

Pożyczona
premiera

str. 8

Poeta z miłości,
profesor
z rozsądku

str. 9

Country
Kadzielnia

str. 7

24
GODZINY

GAZETA KIELECKA

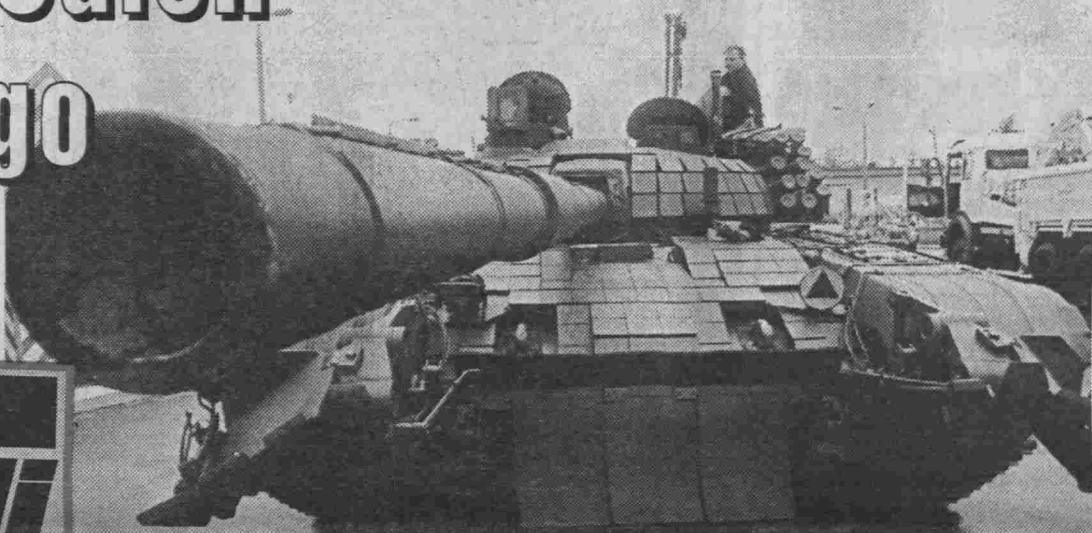
WYCHODZI OD 1870 ROKU

Czwartek, 8 września 1994 r. Nr indeksu 350 - 729 ISSN 1232 - 3683 4000 zł Kielce, nr 174 (1127) rok VI

II Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego

Dzisiaj rozpoczyna się największa impreza targowa naszego miasta. Gospodarze przygotowali się do niej bardzo rzetelnie i zapraszają wszystkich kielczan do odwiedzenia wystawy. Przypominamy, że w ciągu najbliższych pię-

ciu dni będzie można obejrzeć najnowocześniejszy sprzęt wojskowy prezentowany przez 150 wystawców, na 120 stoiskach w Centrum Targowym w Kielcach przy ul. Zakładowej. (sza)



Fot. G. Romański

BOMBOWA SIENKIEWKA



Fot. G. Romański

szczególności str. 2

Perelki Mali

W cywilizowanym świecie cywilizowane firmy z okazji takiej czy innej rocznicy miękają zwyczaj zapraszać swych dawnych pracowników na herbatę i paczkę. Podobnie emerytów i rencistów.

Byli pracownicy, koledzy przecież, emeryci i renciści bardzo są wtedy uszczęśliwieni. Są wdzięczni za pamięć, lubią tych, których kiedyś uczyli fachu i innych rzeczy.

No, ale to dotyczy cywilizowanego świata i cywilizowanych firm. Nie dotyczy natomiast pewnej kieleckiej gazety i małych w niej ludzi.

ARTUR JAROSZ

"Słowu" nie pomoże nawet „prezydencki” samolot Cienka biesiada

Kiedy podaliśmy, że Maryla Rodowicz nie przyjedzie 9 września na „Biesiadę ze Słowem”, organizatorzy imprezy postanowili być uczciwi i zechcieli wprowadzić artystkę do Kielc. Niestety, żadne manewry, naciiski i inne działania nie dały rezultatu. Maryla Rodowicz nie wystąpi w Kadzielnii!

Kiedy w poniedziałek rozmawiałem z piosenkarką dowiedziałam się od niej, że trwają próby przesunięcia jej koncertu na Ostrowi Mazowieckiej na wcześniejszą godzinę, aby po nim mogła przyjechać do Kielc.

dokończenie na str. 2

Złodzieje w kościele

Coraz częściej zdarzają się napady i włamania do plebanii, kościołów. Policja twierdzi, że jak to nie dziwi, jako że narasta fala przestępczości w ogóle, a przestępcy uderzają tam, gdzie spodziewają się pieniędzy.

Jeżeli jednak właściciele sklepów, hurtowni, czy innych „wartościowych” obiektów starają się zabezpieczyć swoje miejsce, to władze kościelne wyka-

zują w tej mierze znaczną niefrasobliwość. W kościołach znajdują się wartościowe, często bezcenne przedmioty kultu, ale dotąd nie zinventaryzowane, nie wykonano nawet dokumentacji fotograficznej.

Bywa tak, że po włamaniu do kościoła proboszcz nie potrafi powiedzieć, co konkretnie zginęło — mówi oficer Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

dokończenie na str. 2

Komu spadek z Teksasu? — czyli 100 kandydatów na szejków

Belfer nie anioł — w cyklu „Oświatowe potyczki” rozmowa z wiceministrem Danutą Grabowską

Magiczna karta — o tym jak gonimy świat

W numerze także stałe pozycje: „Salonowiec”, „Kronika kielecka”, kryżówki, felietony, „Premia dla myślicy” — czyli miliony do wygrania oraz tygodniowy program TVP i TV SAT.

Jutro przeczytacie

Country - Kadzielnia '94

10 września godz. 19

Wielki Festyn Ludowy godz. 17

Organizatorami i współorganizatorami II Ogólnopolskiego Festiwalu Country są: Agencja Reklamy i Rozrywki RP, „Gazeta Kielecka”, Radio Jedność, Telewizja Kablowa Kielce, Przegląd Świętokrzyski.

Imprezę sponsorują: Coca-Cola, Hurtownia Piwa „Rysmar-Holding s. c.”, Nida Gips-Gacki, Spółdzielnia Pracy „Owin”, INTO, „Kama” Kielce, ul. Duża 6, Przedsiębiorstwo Hurtowo-Handlowe „Domgos”, „Wo-

dan” Kielce, ul. Równa 12, MarcPol, Dom Maklerski „Penetrator”, ZPW „Trzuskawica”, ZPW „Bukowa”, Hurtownia Spożywcza „Alpinex”, Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego, Foto-Express KONICA, PHU „BBB” ul. Kaczmarka 16, „PROMONT” ZETO Kielce, ul. Śniadeckich 31, Polisa TUR, „TRADEX”, Polifarb - Bliżyn, „BONUS” Kielce, ul. Kościuszki 11. PW „WEGA” Kielce, ul. Skrajna 58.



FIRST BUSINESS COLLEGE
PRYWATNE POLICEALNE STUDIUM HANDLOWE
W WARSZAWIE, FILIA W KIELCACH
Posiada uprawnienia szkoły publicznej.

Kształci w specjalnościach:

• HANDEL ZAGRANICZNY

Technik ekonomista

• SEKRETARKA - ASYSTENT DYREKTORA

Technik prac biurowych

Nauka trwa dwa lata. Zajęcia odbywają się w systemie zaocznym w soboty i niedziele (co dwa tygodnie).

Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki na drugim roku studiów

w prywatnej Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie.

Nauka w naszej szkole odracza służbę wojskową.

Informacje i zapisy: Kielce, ul. Mielczarskiego 45 Tel. 66-31-86 od godz. 9.00-15.00



EUROPEJSKA AKADEMIA SEKRETARZY
Z SIEDZIBĄ W WIEDNIE

3004067

dokończenie ze str. 1
 róby te jednak nie powiodły się, gdyż umowa z Konsulatem Austrii była ścisła i koncert musi odbyć się o godzinie 21.00.
 Także, we wtorek po południu Maryla Rodowicz wie-

pu „AN” (taki, co to wozi na przykład Prezydenta Wałęsę). Organizatorzy zaproponowali, że cała impreza zacznie się godzinę wcześniej (o 18-tej), byleby tylko Maryla Rodowicz zdążyła dolecieć z Warszawy, zaśpiewać przez pół godziny,

jeszcze ostatnia szansa, wynajęcie jedynego w Warszawie helikoptera desantowego „MI-8”, który kierowany bywa do zadań specjalnych, na przykład obław na „Gumisia”. Niestety nie jest to łatwe i nawet największe naciski, nie pomogły. Maryla Rodowicz nie przyleci „desantem” do Kielc na zaproszenie „Słowa Ludu”.

„Najbardziej zadziwiające jest to, że przed miesiącem jeszcze nie mogły zostać spełnione warunki naszego artysty — mówi Adam Galas. Teraz w ciągu kilku godzin, p. Góra z Kielc jest w stanie zorganizować lepszy sprzęt, dzięki któremu Maryla Rodowicz mogłaby śpiewać. Zupełnie nie rozumiem postępowania organizatorów imprezy i zastanawiam się, czy rzeczywiście zależało im na występie Maryli Rodowicz czy tylko na firmowaniu „Biesiady” jej nazwiskiem...?”

MAGDA SZAFRANIEC

Cienka biesiada

działa, że do Kielc nie przyjedzie, ale już wieczorem okazało się, iż organizatorzy zaproponowali artystce helikopter do przewiezienia jej w obie strony! „Kamikadze to my nie jesteśmy — powiedział menadżer artystki, Adam Galas — i zdecydowanie odmówiliśmy przemieszczania się helikopterem”. Taki był finał rozmów wtorkowych.

Wczoraj rano kierownictwo „Słowa Ludu” zadeklarowało menadżerowi, iż do dyspozycji piosenkarki będzie samolot ty-

a potem wrócić na godzinę 19.30 do stolicy. Wyprawa była rozpisana co do minuty i projektujący ją nie mieli wątpliwości, że wszystko się uda...

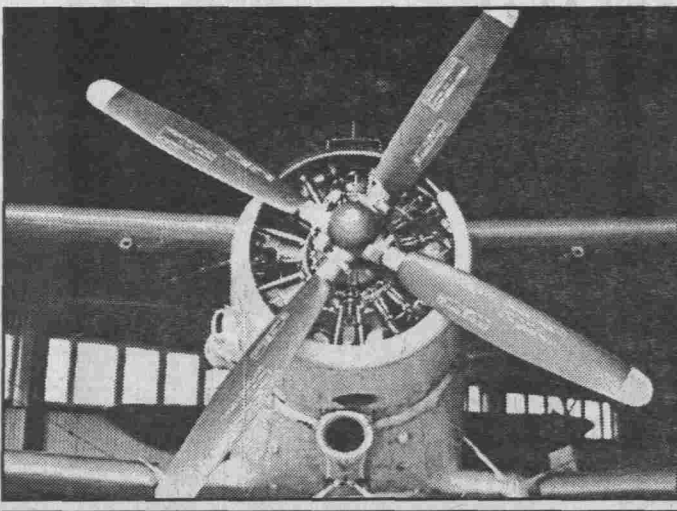
„Nam cała ta sprawa od początku nie bardzo się podobała — stwierdził Adam Galas. — Przede wszystkim jednak dowiedzieliśmy się z innych źródeł, że lotnisko w Masłowie nie ma oświetlenia potrzebnego do lądowania i startowania wieczorem. Dlatego zdecydowanie — powiedzieliśmy — NIE!”

Organizatorom pozostała

Złodziele w kościele

dokończenie ze str. 1
 — Nie mogę powiedzieć, że nasze starania o doprowadzenie do współpracy z władzami kościelnymi spotykają się z niechęcią, ale... z obojętnością. Państwo powinno ochronić przedmioty kultu religijnego, bo jest to przecież część naszej narodowej kultury, ale policja nie może na siłę wejść do kościoła, dokonać inwentaryzacji i sfotografować każdy eksponat (kopia zdjęcia powinna znajdować się u wojewódzkiego konserwatora zabytków). W ub.r. roku w Wyższej Szkole Oficerskiej w Szczepanie zorganizowano wystawę „Policja w ochronie dóbr kultury”. Wystawiono tam m.in. przedmioty odzyskane przez policję z rabunków kościelnych, ale wiele z nich pozostało „niczyje”, gdyż... nie zgłoszono ich zaginięcia. Dziś złodzieje kradną mniej obrazów. Na Zachodzie kolekcjonerzy zbierają przedmioty kultu religijnego — mówi oficer policji. — Minęła już moda na ikony ze Wschodu. Te wartościowe już się skończyły, a te, które się pojawiają pochodzą głównie z opuszczonych wiosek wokół Czarnobyla i praktycznie są nie-
 zbyt wiele warte.

R. PUCH



Bombowa Sienkiewka

Wczoraj około godziny 11.20 oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach odebrał telefon z informacją, że w sklepie „Moda francuska” przy ulicy Sienkiewicza w Kielcach została podłożona bomba. Męski głos poinformował, że eksplozja nastąpi punktualnie o godzinie 11.30.

W ciągu kilku minut na miejscu była już ekipa antyterrorystyczna policji, kilka radiowozów, jednostka straży pożarnej, pogotowie i funkcjonariusze straży miejskiej. Ewakuowano klientów i personel z pobliskich placówek handlowych i usługowych. Teren przeszukano przy użyciu specjalnie wyszkolonego psa. Akcji przyglądało się kilkuset gapiów. Bomby nie znaleziono.

To już kolejny tego typu głupi żart w ostatnich dniach. Angażowane są specjalne służby i sprzęt. Wszystko to pochłania koszarne ilości pieniędzy. „Gumisie” w dalszym ciągu nie zdają sobie sprawy, że za takie dowcipy grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat i zwrot wszystkich kosztów akcji.

(GR)

Przestałem bombardować!

Zawsze cenilem pracę policji, czy była ona lepsza, czy gorsza. Teraz nie tylko cenię, ale i serdecznie współczuję. Przy okazji biję się w pierś, bo to ja i setki mnie podobnych żalonych żurnalistów dostarczają policji zajęcia. Non stop!

Przed chwilą zakończyła się akcja w kieleckim „Puchatku”, gdzie bomby nie znaleziono, ale szumu było sporo, zaangażowano znaczne siły policyjne, oderwano ludzi od innych, naprawdę potrzebnych czynności.

Piszę o tym, bo... szefowie mi polecili! Ale czynię to ostatni raz. Przed dwoma dniami naprawdę zacząłem się wstydzić, że jestem dziennikarzem, gdy ujrzałem w telewizji, jak naczelnik „Gazety Krakowskiej” pokazywał list, który dostał od „Gumisia”. Nie, nie chciał pokazać

nikomu myślę, że policji także. Bo to był skarb, który nazajutrz miał zaowocować dodatkiem specjalnym. Widziałem tylko list i łapy naczelnego, ale jestem pewien, że pierś miał wypiętą z dumy i chyba myślał poważnie o przeniesieniu „sztabu kryzysowego” z Urzędu Wojewódzkiego do redakcji.

— Wczoraj jedna z kieleckich gazet musiała napisać, że jakiś kretyń w Końskich „położył bombę” w swojej instytucji. A co, Kielce gorsze? Mam więc bombę!

Chciałbym być, aby moja gazeta wypadła jako pierwsza z tego „Jarcuska św. Franciszka” i przestała pisać o bombach. No, chyba, że któraś naprawdę wybuchnie...

RYSZARD PUCH

Konferencja prasowa w ratuszu

Komu koncesję?

Zarząd Miasta zbierał się w ciągu ostatnich dni dwukrotnie. Podczas posiedzeń zajmowano się m.in. sprawami finansowymi i geodezyjnymi miasta.

Komunikat policji

1.bm. w kompleksie leśnym na Bukówce w Kielcach odnaleziono zostały zwłoki NN mężczyzny, których dotychczas nie zdołano zidentyfikować.

Rysopis: wiek z wyglądu około 40 lat, wzrost 171 cm, średniej budowy ciała, włosy średniej długości proste koloru ciemny blond, twarz okrągła, czoło wysokie cofnięte, oczy piwne, nos średni prosty, uszy małe przylegające. Ubiór denata: sweter półgolf granatowy z poprzecznym zielonym pasem w czerwone wzorki, czarne spodnie, koszula jasna w popielato-granatowe prążki, jasne trampki na gumowych podeszwach w kolorze stalowym.

Osoby mogące udzielić pomocy w identyfikacji NN zwłok proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji przy ul. Śniadeckich 14 w Kielcach pok. 312 lub kontakt telefoniczny pod nr 29-375, 29-709 albo powiadomienie najbliższej jednostki policji.

W tej drugiej sprawie władze zamierzają wypracować zasady zbywania mieszkań komunalnych oraz lokali użytkowych. To konieczne, bowiem w Kielcach wiele osób stara się o kupno tego typu nieruchomości.

Odbyło się zgromadzenie wspólników Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni. Tak jak w innych firmach komunalnych i tutaj dokonano zmian w składzie Rady Nadzorczej. W miejsce dotychczasowego przewodniczącego wiceprezesa, Zenona Rodaka powołano Zdzisława Krzyk, pracownika Wydziału Ochrony Środowiska UM. W skład rady wszedł również Bogdan Chwaliński, specjalista w dziedzinie kwiaciarstwa i ogrodnictwa. W sprawie wynagrodzeń przyjęto takie same zasady jak w innych spółkach skarbu gminy.

Zarząd zaopiniował wnioski osób rezygnujących lub starających się o koncesję na sprzedaż alkoholu w placówkach handlowych i gastronomicznych. Jak się dowiedzieliśmy władze mogą wydać jeszcze 11 zezwoleń na handel alkoholem.

Zastanawiano się również nad sprawą przejęcia przez gminę hotelu pracowniczego „Iskry” przy ul. Młodej. Wielu lokatorów nie płaci czynszu, na 180 pokoi wolnych jest 80 (gdzie przekwaterować mieszkańców?), a ponadto budynek jest w tak złym stanie, że potrzeba 7 miliardów złotych, by wprowadzić tam ludzi. Koniecz-

ne jest nie tylko odnawianie, ale i kosztowne przeróbki.

Zarząd Miasta podjął sprawę przetargu w Związku Komunalnym Wodociągów i Kanalizacji, podczas którego wybrano droższą ofertę odrzucając tańszą. Rozstrzygnięcia powinny zapasć w najbliższy piątek podczas posiedzenia prezydium Zgromadzenia i Zarządu Związku. Natomiast decyzję w sprawie odwołania prezesa, Jerzego Adamskiego musi podjąć Rada Miejska na najbliższej sesji, 16 września.

Władze miasta nie mają jeszcze koncepcji, jak zorganizować strefę płatnego parkowania w centrum Kielc. Oczekują na określenie stawek przez wojewodę, który ostatnio zwrócił się do nich o konsultację co do ich wysokości.

Złożono kwiaty na grobie bohaterki prezydenta Stefana Artwińskiego. Odtąd w rocznicę jego śmierci stanie się to tradycją.

Na pytanie dziennikarzy, kto odpowie za doprowadzenie do zanieczyszczenia w Szkole Podstawowej nr 4, które spowodowały jej zamknięcie, prezydent Jerzy Suchański odpowiedział, że na razie trzeba zrobić wszystko, żeby szkoła zaczęła normalnie funkcjonować, a prowadzone prace były skorelowane z rozwiązaniami docelowymi. Natomiast później będzie szukać winnych. Otwarcie szkoły nastąpi w piątek, 9 bm.

(b)

„Dymarki” z helikopterem

W sobotę i niedzielę po raz kolejny w Nowej Słupii odbędą się „Dymarki Świętokrzyskie”. Imprezy z nimi związane w obydwie dni trwać będą od 9.00 do 19.00. O 15.00 nastąpi rozbicie pieca i pokazy efektów starożytnego hutnictwa. Profesor Kazimierz Bielenin, dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie opatrzy proces wytopu komentarzem naukowym.

Jak zwykle „Dymarkom” będą towarzyszyć liczne imprezy kulturalne. W dziesiątym „Sabacie dymarkowym” zaprezentują się zespoły ludowe z województwa kieleckiego. Wystąpią poetki śpiewaczki: Cecylia Sławkowa i Cecylia Kordanowa. Swoje program przedstawiają także zespoły estradowe „Concord” i „Włosatki” z Kielc oraz „KIX” z Leżajski. Ponadto wystąpią: Marek Ilfant Aranowicz, Grażyna Budzisz, Ewa Tamporska, Magda Wach, zespoły estradowe z Domu Kultury w Staszowie. Odbędzie się aukcja prac członków „Klubu Plastyków Amatorów”, kiermasz rękodzieła ludowego (rzeźb, zabawek, ceramiki, ozdób),

pokazy tkactwa i kowalstwa artystycznego oraz kiermasz książek.

Dymarkom będą towarzyszyły wystawy plastyczne Andrzeja Wolańczyka, Piotra i Stefana Dulnych, Zbigniewa Pisarczyka, oraz twórców kieleckiego Klubu Plastyków Amatorów. Przez cały czas czynne będą stoiska z żywnością, między innymi firmowe stoiska „Coca Coli” i „Okocimia”.

Na chętnych będą również czekały loty śmigłowcem.

Na czas trwania dymarek uruchomione zostaną wahadłowe połączenia autobusowe z Nowej Słupii do Kielc, Starachowic i Ostrowca Świętokrzyskiego. Bilety wstępu kosztować będą 30 i 20 (ulgowe) tys. zł. W sobotę szkolne wycieczki będą mogły wykupić bilety za 10 tys.

Ten dzień postanowiono bowiem uczynić dniem młodzieży szkolnej.

(mak-X)

Zmęczony Seweryn

Mimo, iż „Czerwone Gitary” występują w naszym mieście ostatnio bardzo często, na ich koncertach jest komplet widzów. Tak też było w poniedziałek w Hali Widowiskowo-Sportowej. Na dwóch koncertach nie było ani jednego wolnego miejsca.

Zespół grał jak za dawnych lat, aż iza się w oku kręciła kiedy wysłuchało się starych, świętych przebojów.

Publiczność bawiła się doskonale i to bez względu na wiek. Przyszli kilkuletniaki i osoby w wieku średnim. Ci ostatni śpiewali i tańczyli w rytm piosenek swojej młodości.

Tradycyjnie „Biały Krzyż” poświęcony był pamięci Krzysztofa Kłęczona.

Członkowie zespołu wykazali się dobrą kondycją, poczuciem humoru, a jedynie Seweryn Krajewski sprawiał wrażenie jakby to wszystko, co się dzieje w hali jego nie dotyczyło. Czyżby czuł się zmęczony graniem?

Jedno jest pewne — „Czerwone Gitary” już prawie trzydzieści lat bawią i wzruszają kolejne pokolenia Polaków i jest to niewątpliwym sukcesem zespołu.

(sza)

Wartburg Combi
 - sprzedam
 Tel. (0498) 55-322

AR/K6

GIEŁDZIAN

Spadek większości akcji

Na śródowej sesji lekko zwyżkowały walory 4 spółek — Mostostal Export, WBK, Wedla i Żywca, a akcje cieszyńskiego Polifarb i Sokółowa nie zmieniły ceny. Pozostałe papiery potaniały.

Podczas śródowych dogrywek inwestorzy szybko wykupili wszystkie oferowane nadwyżki akcji: Krosna, obu serii Optimusa, Rafako, Uniwersalu, Wedla oraz AmerBanku, Dom-Plastu, Efektu i KrakChemii.

Niewielkie natomiast było zainteresowanie sprzedażą akcji. Z 13 ofert kupna, w pełni zaspokojono popyt tylko na walory Mostostal Export oraz WBK, w 38,3 proc. zrealizowano ofertę na akcje Żywca, Kredyt Banku i w 1,6 proc. — BSK.

Rynek podstawowy:

Nazwa	Kurs bieżący 7.9. (tys. zł)	Kurs poprzedni 6.9. (tys. zł)	zmiana kursu (proc.)
BIG	95	103	-7,8
BRE	325	350	-7,1
BSK	1.850	2.015	-8,2
Elektrim	1.000	1.010	-1,0
Exbud	140	142	-1,4
Irena	353	361	-2,2
Jelfa	316	335	-5,7
Kable	410	450	-8,9
Kredyt B	125	130	-3,8
Krosno	324	360	-10,0
Mostalexp	135	132	2,3
Mostalwar	109	121	-9,9
Okocim	770	850	-9,4
Optimus	308	342	-9,9
Optimus 2	353	392	-9,9
Polifarb Cn	117	117	0,0
Polifarb W	220	226	-2,7
Próchnik	412	414	-0,5
Rafako	196	217	-9,7
Sokołów	29	29	0,0
Swarzędz	220	225	-2,2
Tonil	260	288	-9,7
Uniersal	154	171	-9,9
Vistula	205	210	-2,4
WBK	1.080	1.055	2,4
Wedel	2.000	1.910	4,7
Wółczanka	398	432	-7,9
Żywec	1.935	1.930	0,3

Rynek równoległy

Nazwa	Kurs bieżący 7.9. (tys. zł)	Kurs poprzedni 6.9. (tys. zł)	zmiana kursu (proc.)
AmerBank	276	306	-9,8
Dom-Plast	292	324	-9,9
Efekt	229	254	-9,8
KrakChem	930	1.030	-9,7
Prochem	530	580	-8,6

„Dębica” podwyższa

Zarząd Spółki T.C. „Dębica” S.A. podaje do wiadomości: Sąd Rejonowy w Tarnowie Wydział V Gospodarczy w dniu 5 września dokonał rejestracji podwyższenia kapitału akcyjnego Spółki. Kapitał akcyjny po podwyższeniu wynosi 808.000.000.000 zł i dzieli się na 10.100.000 akcji o wartości nominalnej 80.000 zł każda.

Bony komercyjne

Bony komercyjne funkcjonują na polskim rynku papierów wartościowych od roku 1992. Ich emitentami są spółki notowane na warszawskiej giełdzie. Polski Bank Rozwoju S.A. będący jedynym organizatorem emisji bonów, przygotowuje nowy program ich wydawania dla spółek nie notowanych na GPW — powiedziała rzeczniczka prasowa PBR S.A., Alicja Kos.

O rosnącym zainteresowaniu tą formą pozyskiwania kapitału przez spółki świadczyć może choćby wartość emisji. W drugiej połowie 1992 r., kiedy to bony komercyjne wprowadzono na rynek po raz pierwszy, wartość ta wyniosła 38 mld zł, podczas gdy w ciągu 8 pierwszych miesięcy br. przekroczyła już 1,1 bln zł.

Bon komercyjny jest to bezwarunkowe i nieodwołalne zobowiązanie emitenta do zwrotu określonej nominalnie kwoty, w dniu wymagalności, aktualnemu posiadaczowi bonu. Bony emitowane są na okres do 1 roku (najczęściej na 1, 3 lub 6 miesięcy) w nominalnej i mld zł. Sprzedawane są na rynku pierwotnym z dyskontem, którego wysokość ustalana jest w drodze negocjacji między emitentem a nabywcą. Można też obracać nimi na rynku wtórnym.

Bon komercyjny ułatwia ponadto nabywcy sterowanie płynnością finansową, jest bowiem łatwo zbywalny. Jest też, jak wykazuje praktyka, jednym z bezpieczniejszych sposobów lokowania środków.

Pioneer

Wtorkowa wartość aktywów netto przypadających na jednostkę uczestnictwa w Pierwszym Polskim Funduszu Powierniczym Pioneer wynosiła we wtorek 417,2 tys. zł poprzednio, 5 bm. — 422,5 tys. zł.

W tym samym okresie maksymalna cena zakupu jednostki spadła do 441,481 z 447,090 zł.

Kursy walut w NBP

	Skup	Sprzedaż	Średni
frank francuski	4254	4428	4341
marka niemiecka	14580	15176	14878
dolar amerykański	22539	23459	22999
funt brytyjski	34858	36280	35569
frank szwajcarski	17362	18070	17716

Konstytucja kompromisu

Dzisiaj na pierwszym po wakacyjnej przerwie posiedzeniu, Komisja Konstytucyjna ZN przyjmie plan pracy nad konstytucją na najbliższe miesiące. Na podstawie siedmiu stworzy ona jeden projekt konstytucji.

Zdaniem przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, marszałka Sejmu Józefa Oleksego, nie ma skrajnych różnic dotyczących koncepcji państwa w projektach złożonych w ZN, co daje szansę na „szybkie kroczenie do przodu” w pracach nad konstytucją. Potrzebę stworzenia „konstytucji kompromisu” podkreśla przewodniczący Komisji Konstytucyjnej, Aleksander Kwaśniewski.

Najwięcej uprawnień dla prezydenta przewidują projekty przygotowane przez Belweder. Senat i KPN. Prezydent jest m.in. szefem władzy wykonawczej, powołuje i odwołuje rząd, może rozwiązać parlament (projekt Belwederski) albo tylko Sejm (projekt senacki). 5-letnią kadencję prezydencką proponują wszyscy oprócz SLD i KPN (6 lat). SLD, UW, Belweder i „S” chcą, by prezydent powoływał szefa Sztabu Generalnego. Prawo wydawania dekretów przynajmniej prezy-

dentowi Belweder i KPN.

Za jednoizbowym parlamentem opowiedziały się w swoich projektach: SLD oraz PSL+UP. Wszystkie projekty zakładają 4-letnią kadencję Sejmu. 6-letniej kadencji chce dla II Izby Senat. Oryginalną wizję parlamentu proponuje KPN. Parlament stanowili by prezydent, Izba Poselska oraz Senat złożony z ministrów i wojewodów mianowanych przez prezydenta oraz kasztelanów, wybranych w wyborach powszechnych. Izba Gospodarki i Pracy — taka instytucja pojawia się w projekcie SLD. Ma ona prawo inicjatywy ustawodawczej, ale nie jest częścią parlamentu. Możliwość powołania Izby Samorządowej rozważa PSL i UP.

Sejm powołuje rząd na wniosek prezydenta w projektach SLD i PSL+UP. W Belwederskim, senackim i KPN-owskim premier i ministrowie są mianowani przez prezydenta, odpowiadają przed nim i przed sejmem. Według UW, rząd powoływany jest przez prezydenta lub Sejm, przy czym Sejm wyrażając wotum nieufności wobec całego rządu musi wskazać nowego kandydata na premiera (konstruktywne wotum

nieufności). W projekcie „S” prezydent mianuje i odwołuje premiera, ale jeśli nie uzyska on zaufania posłów — prawo desygnowania nowego przechodzi na Sejm.

W projektach Belwedera i „S” relacje państwo — Kościół katolicki ma określić Konkordat. Inni mówią o niezależności, autonomii i poszanowaniu stosunków między tymi instytucjami. KPN nadaje wyznaniu rzymsko-katolickiemu naczelną rolę wśród innych religii.

Zapis o prawie do życia od chwili poczęcia znajduje się w projektach Senatu i „S”.

Najwięcej praw socjalnych i ekonomicznych przewiduje w przyszłej konstytucji: SLD, UW, „S”, gwarantując bezpłatne podstawowe świadczenia publicznej służby zdrowia. Wszyscy chcą, by bezpłatne bało nauczanie podstawowe w szkołach publicznych.

SLD, PSL+UP, UW, Belweder i Senat opowiadają się za instytucją referendum. Prawo zgłoszenia inicjatywy ustawodawczej przynajmniej grupie 150 tys. obywateli — SLD, 50 tys. — PSL i UP, 100 tys. — Senat i KPN, 200 tys. — „S”.

DEPESE

Masz w dwa lata

Według ministra łączności, Andrzeja Zielińskiego, za 2 lata powinien zostać odbudowany maszt Radiowego Centrum Nadawczego w Konstancynie-Gabinie w woj. plockim. Nowa konstrukcja ma zastąpić maszt, który runął w sierpniu 1991 r.

Okoliczności zranienia niejasne. Nadal niejasne są okoliczności postrzelenia 21-letniego szeregowego Marka S., który zbiegł we wtorek z jednostki lotniczej na warszawskim Bemowie. Przeprowadzona ekspertyza jego munduru odpowie na pytanie, czy postrzelili się sam, czy ktoś do niego strzelał — poinformował 7 bm. płk. Wojciech Petkiewicz, wojskowy prokurator garnizonowy w Warszawie.

Z informacji przekazanych wcześniej przez wojsko wynika, że zbieg

chciał popełnić samobójstwo po zawziętej miłości. Według lekarzy — został postrzelony z tyłu, o czym może świadczyć wlot postrzału z tyłu, a wylot z przodu tułowia. Ranny, który przebywał na oddziale intensywnej terapii w Szpitalu Praskim, nadal jest w stanie ciężkim: jest nieprzytomny, oddycha za pomocą respiratora.

Policjant zastrzelił kobietę

7 bm. nad ranem nietrzeźwy funkcjonariusz policji z Łap (woj. białostockie) postrzelił śmiertelnie z broni służbowej, 22-letnią kobietę. Policjant został zawieszony w czynnościach służbowych i zatrzymany do dyspozycji prokuratora — poinformował podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku.

Pełniący służbę od 3 lat funkcjonariusz użył broni w czasie wolnym od służby (10 godzin po zakończeniu obowiązków służbowych).

Komercjalizacja przedsiębiorstw. Rząd przyjął projekt ustawy o ko-

mercjalizacji przedsiębiorstw państwowych i ich prywatyzacji. Projekt ten jest elementem programu „Strategia dla Polski” — poinformował dziennikarzy posekretarz stanu w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, Andrzej Zebrowski.

Gorąca krew

45 proc. młodzieży z ostatnich klas szkół ponadpodstawowych ankietowanej przez COBS przeszło inicjację seksualną. 11 proc. młodych Polaków twierdzi, że dość regularnie utrzymuje kontakty seksualne, 23 proc., że miewa je „od czasu do czasu” 11 proc. zapytanych przyznało, że odbyło już pierwszy stosunek piciowy.

Polska w KBWE

Minister spraw zagranicznych, Andrzej Olechowski udał się do Wiednia, gdzie w wspólnym posiedzeniu Stałego Komitetu oraz Komitetu Specjalnego KBWE ds. bezpieczeństwa europejskiego przedstawi polski pogląd na przyszłą rolę KBWE, a także polskie propo-

zycje dotyczące nowego programu kontroli zbrojeń w Europie. Sześć polskiej dyplomacji spotka się z ministrem spraw zagranicznych Austrii, Aloisem Mockiem oraz dyrektorem generalnym Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, Hanssem Blixem.

Premier Finlandii

Przebywający z 3-dniową wizytą w Polsce premier Finlandii Esko Aho spotkał się w Warszawie z Waldemarem Pawlakiem. Odbyły się rozmowy plenarne delegacji obu państw. Po południu premier Aho został przyjęty przez Lecha Wałęsę oraz spotkał się z marszałkiem Sejmu i Senatu.

Honorowy konsul Meksyku

W środę po południu zainauguruje działalność w Łodzi Honorowy Konsulat Stanów Zjednoczonych Meksyku. Honorowym konsulem Meksyku został Janusz Gorygowski, prezes Izby Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej i Naukowej.

DEPIE SZE

W Kairze kompromisowo

„W żadnym przypadku aborcja nie może się stać metodą planowania rodziny. Wzywa się wszystkie organizacje państwowe i państwa do wzmocnienia zaangażowania na rzecz zdrowia kobiety, uporuń się z wpływem aborcji niebezpiecznej na zdrowie jako wielkim problemem zdrowia publicznego i ograniczenia aborcji poprzez rozwinięcie służb planowania rodziny (...). W przypadku, kiedy aborcja jest legalna, powinna być bezpieczna” — tak brzmi zredagowany na nowo paragraf projektu Programu Działania kairskiej Konferencji ds. Ludności i Rozwoju.

Jak poinformował w środę dyr. Lucjan Łukasik z MSZ, na formułę tę zgodzili się niemal wszystkie dele-

gacje, łącznie z Iranem, który wysłał do Kairu delegację, aby nie dopuścić do uchwalenia przygotowanego projektu. Jedyną delegacją przeciwną nowej formule jest Watykan.

Papież nie zrażony

Jan Paweł II oświadczył w środę, że nadal zdecydowany jest odwiedzić Sarajewo, mimo że w tym tygodniu zmuszony był odwołać dramatyczną „pielgrzymkę pokoju” do stolicy Bośni.

Przestraszył się śmierci

Okrzyk „Stój, bo strzelam!” śmiertelnie przeraził pewnego rabusia w Pradze — w dosłownym znaczeniu tego słowa.

W „biały dzień” 32-letni napastnik wyrwał torebkę 50-letniej kobiecie, mimo że broniła jej ze wszystkich sił — relacjonuje śródowne „Rude Pravo”. Gdy miał rzucić się do ucieczki, świadek napadu nagle krzyknął: Stój, bo strzelam! Mimo, że nie padł strzał, rabuś osunął się bez życia na ziemię. Wezwany lekarz stwierdził zgon z powodu ataku serca.

W Meksyku mordują

Regionalny przywódca opozycyjnej Partii Rewolucyjnej Demokratycznej (PRD) został zastrzelony w położonym na południu Meksyku, stanie Chiapas — podały agencje Reutersa i AP powołując się na przedstawicieli PRD.

Rzecznik PRD podał, że Roberto Hernandez Paniagua, który stał na czele tej centrolewicowej partii w mieście Jaltenango został zastrzelony, gdy jechał na rowerze do szkoły, gdzie pracował jako nauczyciel.

Źródła PRD podały także, że we wtorek został zatrzymany przywódca partii w Mapastepec, Enrique Murias. Później został zwolniony.

Reuter przypomina, że działacze PRD prowadzili w ostatnich dniach akcję blokowania dróg i zajmowania budynków rządowych w stanie Chiapas w związku ze strącaniem — ich zdaniem — wyników wyborów gubernatorskich, które odbyły się 21 sierpnia.

Murayama populary

Z ostatniego sondażu opinii publicz-

nej wynika, że 34 procent Japończyków wyraża aprobatę dla gabinetu premiera Tomichiego Murayamy — pisze w numerze śródowym dziennik „Mainichi Shimbun”. Ankieta przeprowadzona 2-4 bm. W lipcu br. 40 proc. respondentów sondażu „Mainichi Shimbun” wyraziło aprobatę dla japońskiego rządu koalicyjnego, na którego czele stoi socjalista Murayama.

24 proc. uczestników obecnego sondażu (w lipcu 31 proc.) wyraziło dezaprobatę dla gabinetu Murayamy.

Kolumbia mediatorem?

Kolumbijski minister spraw zagranicznych, Rodrigo Pardo powiedział dziennikarzom, że Kolumbia mogłaby być mediatorem w rokowaniach między Kubą a Stanami Zjednoczonymi na temat polityki emigracyjnej.

Kolumbia w ubiegłym roku ponownie nawiązała, po 12-letniej przerwie, stosunki dyplomatyczne z Kubą. W 1993 roku przywódca Kubański, Fidel Castro trzykrotnie odwiedził Kolumbię.

MT **NAJWIĘKSZY WYBÓR**
MIRAT **ŻYRANDOLI**
I MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH
SKLEP OŚWIEŚLENIOWY
RADOM, PL. KONSTYTUCJI 3-go MAJA 8, tel. 63-65-40
SKLEP ELEKTRYCZNY
RADOM, UL. 25-go CZERWCA 48, tel. 219-48

Wydawnictwo „24 Godziny”
zatrudni korektorów,
redaktorów technicznych
i maszynistki
Kontakt telefoniczny lub osobisty:
Podlesie Mleczkowskie 35, tel. 105-150

Zgromadzenie Narodowe skrzynką pocztową?

Składając w Sejmie przygotowany przez NSZZ „Solidarność” i współpracujące z nim organizacje oraz poparty przez 800 tys. zwolenników projekt konstytucji, przewodniczący związku wyraził opinię, że byłoby rzeczą właściwą, aby projekt ten, na równi z konstytucją uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe, poddany został ogólnonarodowemu referendum. Obywatele mieliby zatem dokonać wyboru między dwoma tekstami ustawy zasadniczej: solidarnościowym i pochodzącym od Zgromadzenia Narodowego — stwierdza Piotr Wińczorek w komentarzu „Interpretacje”.

Podkreśla on, że realizacja pomysłu związkowców wymagałaby uprzedniej zmiany ustawy konstytucyjnej z 1992 r. Należałoby przy tym przekonać posłów ugrupowań, które w parlamencie są reprezentowane w wyniku uzyskania w wyborach 1993 r. odpowiedniego poparcie społecznego, że ich (np. UW, KPN, PSL) projekty, a także projekty Senatu (I/II kadencji) i prezydenta mają być potraktowane gorzej, niż nie poddany rozpatrywaniu przez Zgromadzenie Narodowe i skierowany bezpośrednio pod referendum, projekt „S”. Nie byłoby niczym dziwnym — sędzi publicysta — gdyby w takim przypadku zainteresowani wnioskodawcy zażądali, aby i ich projekty stały się przedmiotem referendum. Obywatele musieliby dokonać wyboru spośród 7 projektów, a rola Zgromadzenia Narodowego sprowadziłaby się do roli skrzynki pocztowej.

□□□

„Solidarność - 80”, której liderem jest Andrzej Dolniak, nie popiera projektu konstytucji złożonego w Sejmie przez przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „S” Mariana Krzaklewskiego, ponieważ nie określa on „zasad funkcji państwa”, jest „mieszaniną podręcznika do historii z kodeksem karnym i cywilnym” oraz stanowi „książkę życzeń” — powiedział na konferencji prasowej w Katowicach, Dolniak.

Jego zdaniem projekt „S” zawiera dużo akcentów określających „narodowy charakter Polski”, a „S-80” opowiada się za „modelem państwa obywatelskiego”. „Ma to być konstytucja RP, a nie określonej partii. To zbyt poważna sprawa, żeby powstawaniu konstytucji towarzyszył plebiscyt na popularność jakiegokolwiek ugrupowania. Poprzymy każdy lepszy projekt bez względu na to, czy jego on będzie autorstwa” — powiedział Dolniak. Poinformował, że „S-80” bierze udział w tworzeniu projektu ustawy zasadniczej w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Pawlak znowu potrzebny?

Powołując się na chcących zachować anonimowość informatorów, „ZW” powiadamia, że z ofertą zawarcia sojuszu w wyborach prezydenckich Lech Wałęsa miał wystąpić do Waldemara Pawlaka już kilka tygodni temu, zanim premier ogłosił, że nie zamierza ubiegać się o urząd prezydenta. Wałęsa podobno domagał się od PSL jakiejś formy poparcia w przyszłorocznych wyborach. Miałoby to polegać albo na rezygnacji z wystawiania własnego kandydata, albo poparcia Wałęsy w drugiej turze.

W rubryce „Analiza” Piotr Smilowicz stwierdza, że poparcie dla Wałęsy mogłoby być korzystne również dla Pawlaka. Gdyby zwycięzca okazał się Aleksander Kwaśniewski, jego pozycja jako premiera uległaby znacznemu osłabieniu. Jednocześnie jednak niebezpieczny byłby też zbyt duży sukces, nawet tylko wejście do drugiej tury, innego przedstawiciela PSL. W takiej sytuacji na szwank narażone byłoby „absolutne jedynowładztwo” Pawlaka w partii. Dlatego właśnie Wałęsa może być dla szefa PSL idealnym kandydatem.

Zapewnia spokojne i stabilne trwanie na stanowisku premiera, a ponadto ewentualne namaszczenie na prezydenta w 2000 roku. Takich gwarancji nie będzie, gdy fotel głowy państwa zajmie przedstawiciel SLD lub ugrupowań postsolidarnościowych. Najważniejsze więc, aby teraz Pawlakowi udało się znaleźć takiego kandydata we własnej partii, którego start nie zagrażałby jego pozycji i umożliwił nakłonienie elektoratu PSL do głosowania w drugiej turze na Wałęsę — uważa dziennikarz „ZW”.

— Co ci rządzący tak uwzięli się na emerytów, że przed ustaleniem corocznego budżetu widzą na pierwszym miejscu ich kieszeń? — zapytał mnie znajomy pobierający rentę już nie ze starego portfela. Odpowiedziałam, że to sięganie do emeryckiej kieszeni jest najprostszym sposobem latania dziur w państwowym budżecie. Emerytów i rencistów jest przecież około 7 milionów i wystarczy każdemu „nie dodać” kilkaset tysięcy złotych w roku, by zaoszczędzić kilka czy kilkanaście bilionów złotych.

Podobne zagładanie do kieszeni pracujących jest bardziej ryzykowne. Co prawda, więcej ich jeszcze niż emerytów, ale na straży ich interesów stoją związki zawodowe. A te mogą przecież zaprotestować, a kto wie czy nie zastrajkować. Rozproszeni po domowych kątach i placówkach opieki społecznej emeryci, też mają swoje związki zawodowe i jest ich nawet wiele, ale nie mają oni tej siły przebiecia. Co najwyżej ogłoszą protest na papierze.

Do emeryckiej kieszeni sięgały bardzo chętnie rządy solidarnościowe, dbając jednocześnie o powiększenie ilościowej tej grupy społecznej. Doszło do tego, że ustawowe rewaloryzowanie świadczeń (uzależnione od wzrostu średniej płacy) zmniejszono w oparciu o inną ustawę sejmową. Po prostu zmniejszono

nałężną każdemu stawkę procentową rewaloryzacji ze 100 do 91 procent.

Koalicja lewicowo-chłopska

Sięganie do emeryckiej kieszeni

— jak ją niektórzy nazywają — dorzuciła co prawda 2 procent do tej okrojonej za rządów Hanny Suchockiej stawki, ale do oddania emerytom i rencistom rząd ma jeszcze 7 procent. Dopiero więc po powrocie do tej normalności, powinny się zacząć innego rodzaju ruchy reformujące system ubezpieczeń społecznych.

Łatwiej nam będzie dotrzeć do potrzebnych w przemyśle zbrojeniowym technologii na Wschodzie niż na Zachodzie — twierdzi przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, prof. Witold Karczewski, w wywiadzie pt. „Nauka i polityka” w środowej „Gazecie na Salon”

Dostępniejszy Wschód niż Zachód

Przewodniczący KBN ocenia, że Rosjanie w niektórych dziedzinach mają duże osiągnięcia (np. w dziedzinie materiałów superciężkich są dużo lepsi niż zachodni potentat, koncern DuPont) oraz że są otwarci na współpracę z Polską, bo u nas zarabiają 20 razy więcej niż u siebie.

Prof. Karczewski wyjawia, że „Amerykanie chcieli stworzyć w naszym kraju ośrodek, w którym symulowanoby katastrofy reaktorów atomowych. Zamierzano tam umieścić kilkaset rosyjskich fizyków, żeby zapobiec ich przeciekaniu do Korei Północnej, Iranu, Iraku. Plany pokrzyżowała niespodziewanie śmierć polskiego attaché naukowego w USA, Huberta Romanowskiego, który był lokomotywą tego pomysłu”.

Z dniem W. Karczewskiego, państwa zachodnie mogłyby udostępnić nam te najnowsze techno-

logie, o których wiadomo, że nie jesteśmy w stanie wykorzystać ich na wielką skalę, np. awionikę. „Aby unowocześnić nasze samoloty, musimy ją kupować w Izraelu, Francji i Stanach Zjednoczonych, a jest to sprzęt ogromnie drogi” — konstatuje profesor.

Dodaje, że „NATO udostępni nam seminaria i warsztaty naukowe oraz wspiera konferencje, jeśli bierzemy w nich udział choć jeden uczeń z Zachodu”. Przyznaje, że „pieniądze, które otrzymaliśmy z różnych źródeł zachodnich, nie przekroczyły 2 proc. funduszy, przeznaczonych na naukę z budżetu państwa”.

Podkreśla, że „Polscy naukowcy tkwią po uszy w pracach CERN (w Szwajcarii) a jest to strefa, która zawsze łączy się pośrednio z najbardziej czułą dziedziną obronności, czyli bronią nuklearną”.

Świadkowie o kulisach afery Art-B

Sąd Wojewódzki w Warszawie przesłuchał kolejnych świadków w postępowaniu dowodowym przeciwko pięciu oskarżonym w tzw. wątku bankowym afery Art-B. Świadkowie wyjaśniali m.in. losy dwóch z 7 gwarancji wystawionych w marcu 1991 r. na rzecz spółki Art-B przez oskarżonych, Józefa Daczewskiego i Krzysztofa Rzepkę jest oskarżony m.in. o bezprawne podpisanie tych gwarancji.

Jadwiga P. — pełniła w 1991 r. funkcję głównej księgowej centrali PZU — potwierdziła zeznania wcześniejszych świadków, z których wynika, że jedna z tych gwarancji posłużyła za zabezpieczenie udzielone przez PZU spółce Art-B pożyczki w wys. 100 mld zł. Jadwiga P. stwierdziła, że nie zwróciła uwagi na fakt, iż gwarancja przedstawiona PZU posiadała liczne braki formalne ponieważ „pierwszy raz w życiu widziałam wtedy gwarancję bankową”.

Maria B. — pełniąca w 1991 r. funkcję tymczasowego kierownika Agrobanku S.A. — wyjaśniała okoliczności, w jakich w marcu 1991 r. doszło do wypowiedzenia spółce Art-B umowy o prowadzeniu jej rachunku w tym banku. Przyczyną wypowiedzenia był blisko 2-bilionowy deficyt na tym rachunku, a także stwierdzenie wad gwarancji PKO BP na 400 mld zł, przyjętej przez pracowników Agrobanku ja-

ko zabezpieczenie udzielonego spółce Art-B kredytu.

Zeznania składał także pracownik Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego, Władysław K. Stwierdził on, że już w grudniu 1990 r. GINB rozpoczął kontrolę Agrobanku, której celem było prześledzenie operacji na rachunku spółki Art-B. Kolejna kontrola, rozpoczęta miesiąc później, wykazała m.in., że Agrobank udzielił spółce Art-B kredytu w wysokości 300 mld zł. Oznaczało to sześciokrotne przekroczenie dopuszczalnej przez prawo bankowe wysokości kredytu, jakiego bank może udzielić jednemu podmiotowi bez narażania się na utratę płynności finansowej w przypadku, gdyby kredyt nie został spłacony. Ponadto Agrobank naruszył obowiązek powiadamiania NBP o kredytach wyższych niż 10 mld zł.

Świadek Henryk Z., dyrektor X oddziału PKO BP w Warszawie

Na przejściu granicznym w Ogródnikach doszczętnie spalono „audi” należące do obywatela Litwy. Od rozgrzanego silnika zapaliły się papierosy, przemycane w zakamarkach pod maską samochodu. Musi nie być to ani extra mocne, ani popularne, bo tych nawet zapalniczka się nie ima.

Tymczasem wicepremier, Grzegorz Kołodko zaproponował żeby od przyszłego roku podstawą rewaloryzacji emerytur i rent był nie wzrost średniej płacy w gospodarce narodowej lecz stopień inflacji. Pozornie jest to korzystne dla utrzymujących się ze świadczeń społecznych. Ceny idą przecież ciągle w górę, a sytuacja w tzw. wspólnotach przedsiębiorstw jest zła, i tylko co niektóre pozwalają

o kilkanaście bilionów złotych. Jest to propozycja odmienna od tego, co zamierzał rząd lewicowo-chłopski, czy jak kto woli — chłopsko-lewicowy. Nic dziwnego, że na posiedzeniu rządu sprzeciwił się temu minister pracy i spraw społecznych, Leszek Miller — desygnowany przez SLD na to stanowisko podobno po to, by jako silna osobowość skutecznie przeciwstawiać się lobby rządowych ekonomistów. Tym razem udało mu się odłożyć decyzję zmiany podstawy rewaloryzacji emerytur i rent o rok. Wicepremier Kołodko proponował, aby wprowadzić ją już od 1 stycznia 1995 roku. Leszek Miller uważa (wypowiadał się publicznie na ten temat), że tego typu zmiany powinny być częścią składową szerokiej reformy ubezpieczeń społecznych, nad którą rząd pracuje. Projekt taki musi uzyskać akceptację przedstawicieli pracowników i być uchwalony przez Sejm, Senat i podpisany przez prezydenta. Aktualny będzie więc prawdopodobnie dopiero po wyborach prezydenckich.

MIECZYSLAW KACA

Gąsienica i... oscypki

Tadeusz Gąsienica-Luszczyk wydał prywatną wojnę tygodnikowi „NIE”, który — zdaniem posła — przedstawił na swoich łamach „nieprawdziwy i odrażający sposób produkcji oscypków”. Tym góralskim serkom poseł poświęcił dwa kolejne oświadczenia, składane na koniec sejmowych obrad.

Gąsienica-Luszczyk przyznał, że oscypek jest produkowany „systemem tradycyjnym i prymitywnym, jednak z zachowaniem higieny, nie tak, jak pisze autor”. Zastrzegając, że nie zaśpiewa, zadeklamował przysięgę: „Górale, górale, góralska muzyka, cały świat obydzie, ni ma takiej nika” i dodał, że tak samo jest z góralskim oscypkiem.

Posel poinformował, że zauważył ostatnio na skrzyżowaniu Nowego Świata i Al. Jerozolimskich w Warszawie „oscypki w najlepszym wypadku z domieszką mleka owczego, a tak to są krowie” i w związku z tym przekazał posłom instruktaż, jak rozpoznać prawdziwy oscypek. „Krowie oscypki mają pomarszczoną skórę i kolor wpadający w czerwień, który niewątpliwie nie jest przyjazny dla Polaków w całej masie”. Prawdziwy oscypek „jest żółty i on jest żółty dlatego, żeby zazdrościli ci, którzy nie spróbują tego oscypka dzisiaj” — mówił Gąsienica-Luszczyk, zapraszając posłów do restauracji sejmowej na degustację prawdziwych serków.

ki lokaty określił Józef Daczewski, ówczesny wiceprezes PKO. Daczewski twierdził w składanych przed sądem wyjaśnieniach, że nie określił warunków tej umowy ani nie wydał polecenia jej zawarcia. Podobnie zeznawał jeden z wcześniejszych świadków. Sąd prawdopodobnie ponownie przesłucha Henryka Z. w listopadzie br., żeby wyjaśnić zaistniałe rozbieżności.

Proces w tzw. wątku bankowym afery Art-B rozpoczął się w listopadzie ub.r. Oskarżenie obejmuje 5 wysokich urzędników bankowych, którym zarzuca się, że w latach 1990-1991 umożliwili b. właścicieli spółki Art-B (Bogusławowi Bag-sikowi i Andrzejowi Gąsiorowskiemu) wyprowadzenie z polskiego systemu bankowego 4 bln 242 mld zł. Kolejni świadkowie będą zeznawać 12 bm.



Po nitce do kłębka

„Gumiś” rozszyfrowany

50-letni Sylwester Augustynek zameldowany w Trzebinii (woj. katowickiej) jest terrorystą podpisującym się „Gumiś”, który przez 6 ostatnich dni terroryzował Kraków zdetonowaniem 3 ładunków wybuchowych, żądając 500 tys. marek niemieckich okupu. Rozesłano za nim list gończy — poinformował — na konferencji prasowej nadkomisarz, Józef Gawlik z KW Policji w Krakowie.

1000 policjantów zablokowało krakowskie dworce i trasy wyjazdowe z miasta, by ująć terrorystę.

Wg listu gończego, jaki rozesłano do wszystkich komend policji w kraju, urodzony 9.11.1944 r. w Trzebinii, Sylwester Augustynek ma około 174 cm wzrostu, średnią budowę ciała, włosy ciemnoniebieskie, łysinę czołową z widoczną blizną po prawej stronie. Możliwe jest, że sprawca ma ufarbowane włosy, może nosić brodę lub wąsy.

Nadkom. Gawlik nie potwierdził, iż Augustynek jest jednocześnie terrorystą o pseudonimie „Tiger”, który w marcu br. podłożył bombę w 10-piętrowym bloku w Zawierciu (woj. katowickie).

Potem policja poinformowała, że Augustynek przesiedział już 10 lat w więzieniu.

Jesteśmy pewni, iż to właśnie Augustynek pozostawił w różnych instytucjach w Krakowie ładunki wybuchowe i w ustaleniu sprawy pomaga nam bardzo współpraca z krakowską delegaturą UOP — dodał Gawlik.

1 bm. do redakcji „Gazety Krakowskiej” zadzwonił mężczyzna, który powiedział, że na dworcu PKS w Krakowie jest podłożona bomba. Policja odnalazła wykonany z amonitu ładunek wybuchowy oraz list, w którym terrorysta podpisujący się „Gumiś” żądał 500 tys. marek okupu, grożąc w przeciwnym wy-

padku, zdetonowaniem w mieście 3 ładunków z zapalnikami zegarowymi. 6 bm. do redakcji „GK” dotarł list o terrorysty, w którym stwierdził, iż podstawowym motywem jego działania jest chęć zdobycia pieniędzy.

Krakowska policja w ciągu ostatnich 6 dni zanotowała w sumie 24 fałszywe alarmy bombowe, na których sprawdzenie wydała ok. 1 mld zł.

100 mln zł nagrody za pomoc w zatrzymaniu Sylwestra Augustynka, „Gumiś” wyznaczył minister spraw wewnętrznych, Andrzej Milczanowski i komendant główny policji, Zenon Smolarek.

Nagrodę otrzymała osoba, której informacja w istotny sposób przyczyniła się do ujęcia poszukiwanego w całej Polsce Augustynka — poinformował 7 bm. rzecznik prasowy KGP.

Gdyńska prokuratura aresztowała tymczasowo 29-letniego Waldemara J. z Rumii, zatrzymanego przez policję we wtorek w trakcie podejmowania okupu wymuszonego groźbami o podłożeniu ładunku wybuchowego. Przesłuchiwany 7 bm. Waldemar J. przyznał, że na pomysł szantażu wpadł po obejrzeniu relacji telewizyjnych z działalnością krakowskiego „Gumiś”. Naśladownia „Gumiś” zatrzymany został 6 bm. w Chylni pod czas akcji poruszającej przekazanie okupu. Ma wykształcenie zawodowe, jest bezrobotny.

W gospodarczym kociołku



A skutki dla budżetowych wydatków bardzo prawdopodobnego przyspieszenia wzrostu cen żywności? To konieczność podniesienia finansowanych przez budżet stawek na wyżywienie pacjentów w szpitalach, żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową, dopłat do wyżywienia dzieci w przedszkolach. To więcej klientów opieki społecznej, a także — jeśli dojdzie do zmiany zasad waloryzacji rent i emerytur (według wzrostu cen a nie plac) — większe od pierwotnie zakładanych dopłaty do ZUS.

Można by oczywiście uznać, że w tej sytuacji napięte założenia dotyczące redukcji deficytu budżetowego w najbliższych latach — zdeaktualizowały się. Że trzeba poczekać do bardziej korzystnych dla takich działań okoliczności i tak, jak nieraz to już miało miejsce w przeszłości, z gó-

Ekonomiczne skutki suszy

Rekordowa, ciągnąca się od końca czerwca przez cały lipiec do początków sierpnia susza — podobno najdłużej trwająca od ok. 200 lat — nie pozostanie oczywiście bez śladów w gospodarce. Trzeba liczyć się z przyspieszeniem wzrostu cen żywności, a więc — niewykluczone — że i inflacji. Może nastąpić opóźnienie w odbudowie hodowli. Wolniejsze może stać się tempo wzrostu produkcji przemysłów, korzystających z surowców rolnych, mniejsze mogą być wpływy z eksportu towarów rolnych i rolno-spożywczych itp., większe natomiast wydatki na ich import. Jest także dość prawdopodobne, że zahamowanie zostaną — bardzo korzystne do czerwca br. włącznie — tendencje w zakresie redukowania deficytu budżetu państwa.

Prognozowany na rok bieżący deficyt budżetu państwa wynieść miał ok. 83 bln zł — ok. 3,7 proc. W kolejnych latach, objętych zatwierdzoną przez Sejm „Strategią dla Polski”, następować miał jego spadek — do 3,3 proc. w roku 1995, 2,8 proc. w roku 1996 i 2,5 proc. w roku 1997. W zasadzie — głównie dzięki efektom osiągniętych w pierwszych miesiącach — nie jest zagrożona globalna kwota „limitu” deficytu budżetowego, założonego na ten rok. Do czerwca br. włącznie „limit” ten został wyczerpany w ok. 30 proc., w znacznie mniejszym zakresie niż np. przed rokiem, co zapowiadało, że być może zawarte w „Strategii” założenia dotyczące zrównoważenia finan-

sów publicznych uda się osiągnąć wcześniej. Teraz — w świetle nowych tendencji, jakie wywołają skutki suszy dla rolnictwa i powiązanych z nim innych działów gospodarki narodowej — pod znakiem zapytania staje dość realne poprzednio wyprzedzenie w redukcji deficytu budżetowego w roku 1994 i znacznie trudniejsze stało się obniżenie deficytu budżetowego przynajmniej w czasie najbliższym — w roku 1995.

Nie tyle z tego powodu, że rolnicy — ze względu na straty, jakie ponieśli w wyniku suszy — zapłacą mniej podatków. Prawdopodobnie zapłacą mniej. Już teraz wielu wojewodów domaga się zwolnienia rolników szczególnie dotkniętych suszą z części ich zobowiązań wobec państwa. Ale podatki rolne stanowią niewielki procent wpływów do budżetu. Ewentualne ulgi i zwolnienia, choć liczące się w rachunku kosztów i dochodów rolników, w budżecie państwa nie spowodują więc głębszej wyrwy. Znacznie większą, odczuwalną wyrwę spowodują natomiast mniejsze wpływy podatkowe z przemysłu i handlu, działającego na bazie lub w otoczeniu rolnictwa.

A to są już kwoty liczące się. Np. na sam tylko przemysł spożywczy przypada ponad 1/5 wartości sprzedaży tego działu gospodarki narodowej, a przemysł jest jednym z głównych źródeł zasilania kasy państwowej — zarówno w postaci podatku dochodowego (40 proc. zysków przejmujące państwo), jak podat-

ku od wartości dodanej VAT (22 proc. wartości sprzedaży), nie licząc innych, stopniowo zanikających form opodatkowania (dywidenda, popiółek itp.). Gdy rosną koszty i maleje wielkość sprzedaży, a takie mogą być w tych przemysłach skutki strat w produkcji rolnej, wzrostu cen zaopatrzenia w surowce pochodzenia rolniczego itp., budżet państwa może być zmuszony do zadowolenia się mniejszymi, pochodzącymi z tych przemysłów i handlu wpływami.

Nie jest też wykluczone, że wobec niższych plonów i spowolnionego tym wolniejszego tempa odbudowy pogłowia bydła i trzody, trzeba będzie rozważyć ułatwienia celne dla interwencyjnego importu żywności. A opłaty graniczne stanowią bardzo znaczącą pozycję w dochodach budżetowych, np. cła już w roku ubiegłym wyniosły prawie 10 proc. wszystkich wpływów budżetowych.

Skutki suszy mogą też wpłynąć na powiększenie wydatków budżetowych. Niezbędne mogą okazać się dopłaty do nawozów, środków ochrony roślin itp., np. w formie zwiększonej puli ulgowo oprocentowanych kredytów, bo inaczej rolników — po tegorocznych stratach — może być nie stać na zakup niezbędnej ilości środków pilnotwórczych, ziarna kwalifikowanego itp. A gdyby tak było, już nie z powodu suszy, a ze względów ekonomicznych, tegoroczny kryzys w rolnictwie mógłby powtórzyć się echem również w roku przyszłym ze wszystkimi tego faktu konsekwencjami.

ry założyć, że wpływy do budżetu będą w przyszłym roku rosły wolniej niż to się obecnie przewiduje, a wydatki szybciej. Teoretycznie jest to możliwe. Łukę w budżecie można przecież wypełnić dodatkowymi pożyczkami w bankach, zwiększoną emisją wysokooprocentowanych obligacji i bonów skarbowych itp. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę ze skutków, jakie to pociąga.

Kredyty w Polsce — z uwagi na inflację — należą do najdroższych w świecie. Już teraz (rok 1994) obsługa długu publicznego krajowego i zagranicznego pochłania ponad 120 bln zł rocznie — prawie tyle, ile wynoszą wydatki np. na ubezpieczenia społeczne. Nowe kredyty to jeszcze większe wydatki na obsługę długu publicznego w przyszłości, zarazem większa pula kredytów wchłanianych przez budżet, to mniej kredytów na inwestycje w przedsiębiorstwach, na modernizację gospodarki, na tworzenie nowych miejsc pracy itp. Dlatego — w naszych warunkach — byłoby to rozwiązaniem rozsądnym i ekonomicznie racjonalnym. Pozostaje praktycznie tylko jedno wyjście, od początku w „Strategii dla Polski” zakładane: szukanie sposobów zintensyfikowania innych źródeł zasilania budżetu (przez ożywienie koniunktury, absorpcję „szarej strefy” itp.), by zrekompensować te straty, których uniknąć się nie da znaleźć pokrycie w dodatkowych dochodach dla dodatkowych wydatków.

ZBIGNIEW WĘGLAREK (AI)

Polska uczestniczy w kosmicznym projekcie „Interball”

Polska bierze udział w międzynarodowym projekcie kosmicznym „Interball”, obejmującym badania magnetosfery i jonosfery ziemskiej za pomocą dwóch satelitów. Pierwszy z nich powinien znaleźć się na orbicie jeszcze pod koniec br.

Projekt przewiduje wykorzystanie dwóch satelitów — jednego w strefie zórz polarnych, a drugiego — w magnetycznym ogniu Ziemi. Każdy z nich wystrzeli jeszcze pomocniczego mini-sputnika. W CBK PAN przygotowano i przetestowano polskie urządzenia m.in. do pomiarów fal plazmowych, które znajdują się na głównych i pomocniczych satelitach „Interball”.

Jako pierwszy wystartuje tzw. satelita ogonowy, który poruszać się będzie po bardzo wydłużonej orbicie. Umożliwi to badanie magnetycznego ogona Ziemi ciągnącego się za naszą planetą. Wiosną 1995 r. powinien rozpocząć pracę drugi satelita — przeznaczony do badań w strefie zórz polarnych. Projekt „Interball” będzie miał duże znaczenie dla badania wiatru słonecznego i jego wpływu na ziemską magnetosferę.

Nadarzyła się taka okazja. Sprowokowała ją konferencja prasowa, która była się w Warszawie 11 sierpnia br. a jej gospodarzami były Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Tematem, który połączył dziennikarzy prasy, radia i tv była akcja „Clean up the world” — sprzątanie świata, która odbędzie się na całym globie 17-18 września. Inicjatorką całego tego przedsięwzięcia w Polsce jest Australijka, wolontariuszka p. Mira Stanisławska-Meysztowicz, której w sukurs przyszedł p. Jan Bogdanowicz — dyrektor Krajowego Centrum Edukacji Ekologicznej.

Czy posprzątamy nasze miasto?

Idea sprzątania świata ma swoją niebanalną genezę. Otóż, w 1986 r. australijski żeglarz, Jan Kierman, odbył samotny rejs dookoła świata. Wrócił do rodzinnego Sydney z przekonaniem, że morze i oceany są niewyobrażalnie zanieczyszczone. Sprzątanie rozpoczął od zatoki Sydney w 1989 r., potem zabrano się za sprzątanie Australii. W ubiegłym roku J. Kierman zaczął lansować ideę sprzątania świata i znowu w wielu miejscach zyskał aprobatę, a na koniec ogromne poparcie Programu Ochrony Środowiska Naturalnego Narodów Zjednoczonych (UNEP). W tym roku J. Kierman został w Australii ogłoszony „Człowiekiem roku”, a do jego absolutnie prywatnych i dobrowolnych inicjatyw przyłączyli się liczni sponsorzy i poważne narodowe instytucje w różnych krajach.

Na całym świecie rośnie świadomość ekologiczna. W Danii, dowiedzieliśmy się, trwa moda na benzynowe zapalniczki z bawelnianym knotem. Powód? Wiadomo, są ekologiczne. Społeczeństwa cywilizowanego świata od dawna prowadzą selekcję śmieci; sami selekcionują odpady na metalowe, szklane, plastikowe, makulaturę oraz resztki organiczne. Ze sklepów znikają plastikowe butelki, dezodoranty oparte na freonie. Ludzie na śmieciach, a raczej na ich utylizacji i przetwarzaniu, dorabiają się milionów. To wszystko mamy jeszcze przed sobą.

O wszystkim decyduje świadomość ludzi, ich kultura, nawyki i potrzeby. Wystarczy pojeździć po mieście, by z przerażeniem oglądać „dzikie wysypiska” w parkach i w lasach. Wokół koszy na śmieci jest brudniej niż w koszach... itd.

Czy będziemy sprzątać? Czy znowu sobie poczytamy, że Holendrzy szczotkami „ryżowymi” pucowali trotuary przed domami, bo i tak robią to co tydzień, że Szwajcarzy dopieszczali swoje kantony i Norwedzy odkurzali parkany plotów...?

JERZY BUSZA

P.S. Zainteresowanych Światowym Dniem Sprzątania informuję, że dodatkowych informacji udziela Krajowe Centrum Edukacji Ekologicznej w Warszawie — tel./fax 635-64-68 i 635-11-75.



Fot. M. Strudziński

Oko w oko z pytonem

Kilkunastoletni chłopcy łowiący ryby w stawie niedaleko miasteczka Cambridge w południowym Ontario znaleźli się nagle, oko w oko, z trzymetrowym pytonem birmańskim.

Jak powiedział policji mieszkający w pobliżu farmer, właściciel gada często zażywał kąpiele w stawie razem ze swym podopiecznym. Po jednej z nich pyton prawdopodobnie gdzieś się zapodział w wysokiej trawie otaczającej to miejsce.

Wezwany z gminy specjalista-zoolog powiedział, iż w zasadzie wąż powinien już być martwy, ponieważ ten gatunek nie przeżywa temperatury niższej niż 15 stopni Celsjusza, zaś poprzedniej nocy termometr wskazywał 8 stopni. Tymczasem pyton czeka na swego pana w gminnym schronisku dla bezpańskich zwierząt domowych.

Wikary kościoła Św. Trójcy w miejscowości Freckleton w Lancashire, w północno-zachodniej Anglii, wieloletni Stephen Brian, który napisał w rodzaju „tatuś” i „dziadek” na płytach nagrobnych uznał za nieprzyzwołe do powagi miejsca i zakazał ich

szona o pokrycie kosztów nowej płyty nagrobnej, opiewających na kilkaset funtów, zarzuciła pastorowi okrucieństwo, nieczulość i śmieszność. „Kto to taki Thomas? Z pewnością nie mój mąż. Kwiaty będą składać na grobie kogoś obcego. Przez prawie 40 lat małżeństwa znalazłam go tylko jako Toma”.

Spór o nagrobki

na swym przykościelnym cmentarzu, wywołał nowy spór, zakazując stosowania imion w skróconej formie — doniosły poniedziałkowe gazety.

Pastor po powrocie z wakacji odkrył, że na nagrobku wzniesionym pod jego nieobecność pojawił się napis Tom Dixon. Duchowny polecił kamieniarzom usunięcie płyty i zastąpienie jej nową, opatrzoną pełnym imieniem i nazwiskiem nieboszczyka, Thomas John Dixon.

64-letnia wdowa po Dixonie, Olive, popro-

Na początku miesiąca ksiądz Brian zdobył poparcie trybunału kościelnego dla swego zakazu umieszczania na nagrobkach imion w zdrobniałej formie.

Według gazet dzieci zmarłego rozważają możliwość przeprowadzenia ekshumacji i złożenia go gdzie indziej, gdzie będą mogły na płycie nagrobnej umieścić napis „tato”. W ostatnim sporze wikary gotów jest pójść na kompromis, dopuszczając użycie imienia Tom, ale w nawiasie, po pełnym imieniu nieboszczyka.

24
GODZINY

BIZNES

NR 138
CZWARTEK
8 WRZESNIA
1994
ROKU

TYGODNIOWY DODATEK GOSPODARCZY

Waluty

„Bezrobotny” dolar

Ogłoszenie danych o sytuacji na amerykańskim rynku pracy, gdzie zajęte znalazło znacznie mniej osób niż wcześniej oczekiwano, odczytano jako osłabienie kondycji gospodarki amerykańskiej. Kurs dolara znacznie obniżył się i na początku tygodnia wahał się w granicach 1,5495-1,5580 DEM. We Frankfurcie za dolara płacono 1,5553 marki. W piątek natomiast kurs wynosił 1,5167 DEM.

Dolar stracił również w stosunku do innych walut. W Londynie za jednego „zielonego” płacono 98,75-99,30 jenów. Po wtorkowej publika-

cji o stanie japońskiej gospodarki w sierpniu przewidyuje się, że najbliższych tygodniach kurs dolara oscylować będzie w granicach 96,50-100 jenów.

Obniżenie kursu dolara nie pozostawiało bez wpływu na sytuację na giełdach papierów wartościowych. W Tokio i na kilku europejskich „parkietach” notowania przedsiębiorstw spadały. Wyjątek stanowił Londyn, gdzie akcje zwykływały. Wpływ na to miał jednak sierpniowy wzrost emisji pieniądza w Wielkiej Brytanii.



Lektury prawie obowiązkowe

Księga jakości

W zależności od potrzeb i możliwości techniczno-organizacyjnych, każda jednostka gospodarcza powinna udokumentować System Zapewnienia Jakości, obejmujący projektowanie, produkcję, eksploatację i badanie wyrobu. Celem, niezależnym od sprzyjających w systemie modeli i rozwiązań szczegółowych, jest stworzenie własnego podsystemu umożliwiającego zapobieganie występowaniu wad wyrobu. Książka Katarzyny Giera i Wojciecha Werpachowskiego pomoże spełnić międzynarodowe wymagania norm jakościowych.

Lekturę wybrała księgarnia „Twój biznes” ul. Wilsona 8, tel. 24-08-41.

Upadek imperium?

Francuski magnat prasowy Robert Hersant przeżywa spore kłopoty finansowe. Do końca bieżącego roku musi wpłacić do państwowego banku Credit Lyonnais miliard franków. W przeciwnym razie grozi mu likwidacja budowanej od 40 lat „grupy”. Sposobem na pozbycie się tego garbu może być sprzedaż części z posiadanych tytułów i rozgłoszenie regionalnych lub też zaciągnięcie kolejnego kredytu w innym banku. To drugie rozwiązanie jest znacznie bardziej ryzykowne. Umożliwiłoby to przejęcie kontroli nad jego majątkiem przez wierzycieli.

Nic zatem dziwnego, że biznesmen zaczyna powoli pozbywać się zagranicznych pism. Na pierwszy ogień poszła Anglia, gdzie odsprzedał kilka lokalnych tytułów prasowych.

W Polsce Hersant posiada udziały m.in. w „Prasie Śląskiej” wydającej dochodowy „Dziennik Zachodni” oraz w wydawnictwie „Rzeczpospolita”. Czy po Wielkiej Brytanii zechce się wycofać z naszego kraju — czas pokaże.

Pioneer wychodzi z akcji

Na zakończenie I kwartału br. wartość aktywów netto Pioneer wynosiła 21,45 bln złotych. W końcu lipca już tylko (?) 20,4 bln zł. Przy obliczaniu wartości brany jest pod uwagę kurs dnia akcji spółek notowanych na giełdzie. Pierwszy kwartał był tak rewelacyjny, bowiem na warszawskim „parkiecie” panowała hossa.

Chociaż trzeba przyznać, że w tym czasie udział akcji w portfelu pierwszego funduszu powierniczego na naszym rynku wynosił zaledwie 10 procent. Pioneer już wówczas inwestował w obligacje i bony skarbowe, które w konsekwencji okazały się bardzo rentowne.

Po załamaniu i szybkim przejściu na giełdzie papierów wartościowych z hossy do bessy. Pioneer utrzymywał dużą 10-procentową rezerwę płynności w czterech amerykańskich funduszach należących

do tej samej rodziny. To i kilka innych posunięć sprawiły, że fundusz znacznie łagodniej niż giełda przeszedł okres załamania.

Najwyższy procent akcji w swoim portfelu Pioneer miał pod koniec 1993 roku — 55 procent. Obecnie udział ten oscyluje w granicach 11 procent. Obligacje stanowią 8 procent portfela inwestycyjnego, a bony skarbowe aż 70 procent.

Licytacja Anastazji P.

Wśród wielu innych wierzycieli gdański oddział Banku Gospodarki Żywnościowej wystawił na licytację dług Marzeny Domaros — niezapomnianej Anastazji P., opisującej w swej książce łóżkowe kuluary Sejmu.

Dług w wysokości stu milionów złotych jest konsekwencją nie spłaconego kredytu, zaciągniętego przez autorkę skandalizującej książki pod koniec 1992 roku.

W ofertach zakupu zobowiązań „Anastazji P.” zawrzeć należy własne personalia oraz cenę zakupu. Tak więc można nie być parlamentarzystą, by posiadać najbardziej chyba znaną w kraju polityczną kurtyzanę.

Obracając się w sferze polityki, jeszcze do niedawna do nabycia był dług również znanej postaci ze sfery establishmentu — Janusza Korwin-Mikke. Jego zobowiązania wartości ponad trzech miliardów złotych poszły niczym świeże bułeczki.

Triumf NBP

Jeżeli dojdzie do sprzedaży maleńkiego warszawskiego Interbanku, który od kilku miesięcy jest w stanie zawieszenia, a w sądzie czeka wniosek o ogłoszenie jego upadłości, będzie to niewątpliwie sukces konsekwentnie prowadzonej od trzech lat polityki NBP. Polityki, w myśl której nie wydaje się bankom zagranicznym licencji dewizowej. Są one natomiast namawiane na inwestowanie w upadające banki polskie.

Interbankiem, którego nie pokryta strata wynosi około 100 miliardów złotych, zainteresowane są dwa znajdujące się w ścisłej czołówce światowej banki: niemiecki Deutsche Bank — 14 pozycja w rankingach światowych pod względem kapitału oraz holenderski ABN AMRO — 22 pozycja na liście światowej.

Obaj kontrahenci podkreślają, że warunkiem transakcji jest nabycie 100 procent kapitału akcyjnego oraz nadanie Interbankowi pełnej licencji dewizowej.

W kraju

Krótko o wszystkim

Pięćsetnym statkiem zbudowanym w Stoczni Gdynia SA jest zbiornikowiec o nośności 96 tys. DWT dla armatora duńskiego.

W pierwszej kolejności właścicielami akcji Stoczni Gdynia SA zostaną wierzyciele. W sumie wyemitowanych zostanie 12,5 miliona akcji o nominalnej wartości każdej z nich 100 tysięcy złotych. Wszystkie będą na okaziciela.

Firma Sobiesława Zasady wycofuje się ze Stara. Powodem jest: Nieprzychylna atmosfera wytworzona wokół poczynania spółki oraz działania różnych czynników zmierzających do dezawuowania prowadzonego od wielu miesięcy programu.

Za parę dni, 12 i 13 bm., w warszawskim hotelu Marriott zaprezentuje się 17 firm z Hongkongu, specjalizujących się w branży żywnościowej.

Drugi co do wielkości producent papierosów w Polsce, Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych SA w Poznaniu powinna być jak najszybciej sprywatyzowana. Tak przynajmniej twierdzi prezes zarządu Krzysztof Wągorzki. Wstrzymywanie decyzji nie pozwala na podjęcie współpracy z niemieckim koncernem i tym samym na szybki rozwój oraz modernizację firmy.

Ostatnia podwyżka cen paliw nie jest spowodowana chę-

cią podratowania budżetu państwa. Zdaniem Ministerstwa Finansów wynika ze wzrostu cen na rynkach światowych, zarówno paliw, jak i kursu walut.

- Amerykański koncern naftowy z Houston przeznacza na inwestycje zagraniczne ponad dwa miliardy dolarów. Część z tej sumy, 375 mln USD, zainwestowanych zostanie w wydobycie ropy z rosyjskich złóż w Timan-Peczora. Wydobycie z największego na świecie złoża rozpocznie przed dwoma tygodniami. Wynosi ono do 22 tysięcy baryłek dziennie. Najwyższy poziom, o cztery tysiące baryłek więcej planuje się osiągnąć za dwa lata.

- Mimo ostrej krytyki za brak zdecydowania i konsekwencji w reformowaniu rosyjskiej gospodarki Międzynarodowy Fundusz Walutowy udziela Moskwie dalszej pomocy. W tym miesiącu w stolicy Rosji rozpoczyna się kolejne negocjacje w sprawie przyznania kredytu pomostowego w wysokości 4 mld USD.

- W celu uniknięcia popiwku w czeskich zakładach samochodowych Tatra skrócono tydzień pracy do czterech dni. Nie są to jedyne kłopoty tej niegdyś dobrze prosperującej firmy. Nadal nie bardzo wiadomo, co zrobić z byłym amerykańskim zarządem przedsiębiorstwa. Dwuletni kontrakt zakładał wprowadzenie firmy z kryzysu i przekazanie trójce amerykańskich specjalistów 20 procent akcji. Pod zarządem fachowców z Chryslera straty

przekroczyły dwa miliardy koron w ubiegłym roku. Były prezes Grewald jest obecnie szefem linii lotniczych UAL, obiecuje jednak wywiązać się z kontraktu.

- Najpotężniejsza szwedzka grupa przemysłowa AB Volvo przynosi coraz większe dochody. W I półroczu zysk brutto się-

gnął 1,2 mld USD. Zdaniem prezesa koncernu Soerena Gylla jest to wynikiem modernizacji i tym samym lepszej sprzedaży samochodów, zarówno osobowych, jak i ciężarowych, reorganizacji firmy i słabej pozycji szwedzkiej waluty na światowym rynku finansowym. Niewątpliwie na doskonałe wyniki ekonomiczne wpływ ma również pełny rozwój z francuskim Renault, w którym państwo chce zachować większość udziału.

- W roku 2000 w naszej części Europy działać będzie 600 placówek McDonald's. Obecnie jest ich 52. W tym roku ruszą jeszcze placówki w Bułgarii, Rumunii i Rydze. W przyszłym — hamburgery opanują Ukrainę, Białoruś i Kazachstan.

W każdym razie przewiduje się, że przyszłoroczny dług całej „grupy” Hersanta sięgnie 3,5 miliarda franków. Zapewne nie spowoduje to upadku imperium, ale z całą pewnością zatrzęsie jego fundamentami.

Prywatnie po torach

Zdaniem ministra transportu i gospodarki morskiej Bogusława Liberadzkiego transport jest gałęzią gospodarki kwalifikującą się do prywatyzacji. Tym samym sektor transportu stanie się atrakcyjny zarówno dla krajowych, jak i zagranicznych inwestorów.

Sprywatyzowana może zostać cała działalność operacyjna kolei. Minister zapowiedział, że w dającej się przewidzieć przyszłości doczekamy się radykalnych przekształceń strukturalnych i własnościowych kolei. Nie należy natomiast spodziewać się szybkich przekształceń w sferze infrastruktury. Byłoby z tym, zdaniem szefa resortu, duże kłopoty. Dlatego też powinna owa sfera pozostać w rękach państwa.

Z traktacji kolejowych zostanie wyodrębnionych 5 tysięcy kilometrów linii o najwyższym standardzie, 14 tys. km o znaczeniu ogólnopolskim oraz 4,4 tys. km z możliwością zarządzania i eksploatacji nie tylko przez PKP, ale także przez inne przedsiębiorstwa.

- Na Białorusi wyraźnie widoczny jest odwrót od gospodarki rynkowej. Prezydent Aleksander Łukaszenko zapowiedział wprowadzenie bardziej scentralizowanej kontroli nad gospodarką.

- W przyszłym roku w Czechach obniżony zostanie podatek od towarów i usług VAT z 23 do 22 procent.

tegoryczny zakaz reklamowania w środkach masowego przekazu oraz w miejscach publicznych funduszu inwestycyjnego MMM. Krach z końca lipca doprowadził do bankructwa wielu, nie tylko drobnych ciulaczy. Zakaz wprowadzono na mocy dekretu chroniącego konsumentów przed nie-

ki sprzedaży samochodów w europejskiej sieci Subaru.

- Amerykańskie firmy specjalizujące się w wypożyczaniu samochodów zmuszone zostały do świadczenia usług również dla osób niepełnosprawnych. W garażach rent-a-car znaleźć się muszą samochody wyposażone w drążki do kierowania. A wszystko to na mocy ustawy o osobach niepełnosprawnych.

- W skali roku inwestycje zagraniczne w Rumunii wzrosły ponad ośmiokrotnie. Od początku obecnej dekady zainwestowano tu blisko miliard dolarów. Największymi inwestorami są Stany Zjednoczone i Niemcy.

- Największy producent elektroniki — Japonia — systematycznie zwiększa import telewizorów i magnetowidów. Głównie z Malesji i Tajlandii. Import magnetowidów sięga rocznie 121 tysięcy sztuk, a telewizorów 587 tysięcy. Sprzęt ten produkowany jest jednak w położonych poza granicami japońskich fabrykach, gdzie siła robocza jest znacznie tańsza.

- Z powodu niskiego poziomu bezpieczeństwa do USA nie są wpuszczane samoloty dziewięciu linii lotniczych m.in. z Dominikany, Gambii, Ghany, Hondurasu, Nikaragui, Zairu.

W świecie biznesu

- W ramach rumuńskiej wymiany akcji na kupony sprywatyzowanych zostanie blisko trzy tysiące przedsiębiorstw państwowych.

- Od początku miesiąca władze Kolumbii wprowadziły podwyżkę cen kawy o 9,4 proc. Tak więc 125 kilogramowy worek kawy I klasy kosztuje 246 dolarów.

- Kolumbia przystąpi do panamerykańskiej konwencji i tym samym podjęta zostanie walka z praniem brudnych pieniędzy w lokalnym systemie bankowym. Szacuje się, że w skali całego świata rocznie „praniu” poddaje się pół biliona dolarów pochodzących z działalności przestępczej, zarówno kryminalnej jak i gospodarczej.

- Rząd rosyjski wprowadził ka-

uczciwą reklamą.

- Najdroższe w świecie międzynarodowe lotnisko Kansai przyjęło już pierwszych pasażerów. Byli to uczestnicy wycieczki na wyspę Guam. Trwająca 20 lat budowa portu na sztucznie usypanym wyspie kosztowała 15 miliardów dolarów. Jest to najdroższe lotnisko, również pod względem opłat lotniskowych. Nic zatem dziwnego, że niewielu przewoźników podpisało umowy. Kansai przyjmuje tygodniowo 340 lotów 30 linii i 67 lotów krajowych dziennie.

- W bieżącym roku z węgierskiej fabryki Suzuki w Magydar wyjedzie 29 tysięcy aut modelu swift. W przyszłym najprawdopodobniej liczba ta osiągnie poziom 50 tysięcy. Będzie to możliwe dzie-

FESTIWAL COUNTRY

10 września '94, godz. 19 Amfiteatr Kadzielnia
od godz. 17 - Wielki Festyn Ludowy

IMPREZĘ SPONSORUJĄ



24
GODZINY

GAZETA KIELECKA

WYCHODZI OD 1970 ROKU

OFICYNA
APLA
POLIGRAFICZNA



 **TRZUSKAWICA**

NIDA GIPS

PIK
ELEKTRONIK

 **INTO**

 **promont**

ZETO

KIELCE

 **POLISA S.A.**

PRZEGLĄD
ŚWIĘTOKRZYSKI

 **MARCPOL**

RADIO JEDYNOŚĆ
KIELCE
UKF 71,95

PENETRATOR

Bilety: kasy Amfiteatru

Duże i małe
sceny muzyczneOpera
Fińska

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że Finlandia jest krajem o niezbyt długiej i bujnej operowej historii. Jednak bliższe poznanie kilku faktów zmienia ten nie do końca słuszny sąd. Pierwszy profesjonalny zespół operowy istniał w Helsinkach już w 1871 roku, nie był to co prawda zespół o tradycjach włoskich czy francuskich, ale istniał i działał, a w 1910 roku przekształcono go w Finnish National Opera. Stało się za sprawą znanej fińskiej śpiewaczki Aino Ackte, która po wieloletnim pobycie na światowych scenach wróciła do rodzinnych stron.

W 1919 roku przeniesiono Operę Fińską do wybudowanego w 1879 roku niewielkiego Teatru Aleksandryjskiego, gdzie działała, aż do 1993 roku. Wiele dla popularyzacji sztuki operowej w tej pięknej „kramie” zrobił festiwal w Savonlinnie, który w 1912 roku, najpierw były to imprezy lokalne, odbywające się nieregularnie i nastawione na prezentację oper fińskich, ale od 1967 roku festiwal jest stałą imprezą międzynarodową, a jego repertuar opiera się o najbardziej znane dzieła operowe. Niezwykłością tego festiwalu jest jego scena, ma tylko 4 metry głębokości, ale za to aż 32 metry długości, co niejako zmusza realizatorów do innego spojrzenia na prezentowane dzieło. Właśnie powodzenie festiwalu w Savonlinnie było przyczyną podjęcia decyzji o budowie nowoczesnego gmachu opery.

W rozpisaniu w 1975 roku konkursie zwyciężył zespół trzech architektów fińskich: E. Hyvämäki, J. Karhunen i T. Parkkinen. Jednak budowę rozpoczęto dopiero w 1986 roku. Wreszcie po siedmiu latach, 30 listopada 1993 roku, wielka chwila dla fińskich miłośników opery, uroczyste otwarcie wspólnego gmachu Fińskiej Opery Narodowej. Pierwszego w tym kraju gmachu teatralnego zbudowanego na potrzeby sztuki operowej. Oficjalne otwarcie poprzedziło próbne wystawienie „Nabuchodonozora” G.

Verdiego. Nowy teatralny kompleks usytuowany nad zatoką Töölönlahti zachwyca nowoczesną bryłą i białą-beżową wykładziną zewnętrznych elewacji. Wnętrza urzekają funkcjonalną prostotą i elegancją. Widownia o trzech pozbawionych łóż balkonach i amfiteatralnym parterze może przyjąć 1365 widzów, ponadto jest około 700 miejsc stojących. Scena główna ma 25 metrów szerokości oraz 20 głębokości i jest bodaj najnowocześniejszą w świecie pod względem wyposażenia technicznego. Kanał orkiestrowy może swobodnie pomieścić 110 muzyków. To wszystko sprawia, że Opera Fińska może sięgać po te największe dramaty muzyczne. Obok sceny głównej działa jeszcze niewielka scena „Studio”, której widownia może pomieścić do 500 osób. Sala kameralna jest miejscem koncertów kameralnych, recitali i spektakli baletowych.

Inauguracji najnowszej opery na świecie dokonano 30 listopada cyklem czterech galowych wieczorów. Pierwszego zaprezentowano premierę opery fińskiej „Kullervo” Aulisa Salinena. Następne dwa wieczory to: balet klasyczny „Jeziro łabędzie” Czajkowskiego oraz wyjątkowo w Finlandii lubiana „Carmen” G. Bizeta. Inauguracyjny cykl zakończył wielki galowy koncert prowadzony batutą nowego szefa muzycznego: Miguela Domez-Martineza.

Repertuar nowego teatru oscyluje wokół tradycyjnego repertuaru operowego i baletowego oraz fińskiej twórczości operowej. Z tym, że balet skłania się raczej w stronę tańca nowoczesnego, o czym świadczy: „Carmen” R. Szedrina, „Pietruszka” i „Święto Wiosny” I. Strawińskiego czy Wieczór baletowy do muzyki J. Sibeliusa w choreografii: Jormy Uotinen, dyrektora baletu i znanego choreografa. Nastawiony jest też ten teatr na gościnne występy znanych zespołów operowych (Deutsche Oper z Berlina balet z Teatru Wielkiego w Genewie) i znanych gwiazd wokalnych: Teresa Bergantza, Peter Schreier, Olaf Bär.

ADAM CZOPEK



Chociaż w części administracyjnej budynku Teatru Lalki i Aktora „Kubus” w Kielcach sufity grożą zawaleniem, trwają jednak próby do pierwszej premiery w tym sezonie, czyli sztuki pt. „Niebieski piesek”.

Dotacje na działalność artystyczną docierają do teatru, ale są zbyt skromne na to, by w sezonie przedstawić kilka premier. — Korzystamy ze znajomości i wymieniamy z zaprzyjaźnionymi placówkami spektakle — mówi Irena Dragan, dyrektorka „Kubusia”. — Tak dzieje się z „Niebieskim pieskiem”. Wszystkie środki inscenizacji do tego widowiska pożyczylam od mojego kolegi, dyrektora rzeszowskiego teatru „Kacperka”. W zamian za to, ja pożyczę mu coś z naszego dorobku i oboje zmniejszymy koszty. Zatem za premierę „Niebieskiego pieska”, którą przewidujemy 25 września nie musimy płacić Jerzemu Derfelowi za skomponowanie muzyki, Zbigniewowi Burkackiemu za scenografię i Krzysztofowi Niesiołowskiemu, dyrektoriowi teatru „Baj” w Warszawie za reżyserię.

Kolejną premierą w tym sezonie będzie „Królowa Śniegu”. Leszek Śmigieński, reżyser tej sztuki zmarł w czerwcu i pracę nad przedstawieniem przejęła Irena Dragan. — Nie możemy zaprzepaścić ogromu materiału i włożonego trudu zmarłego reżysera oraz zespołu z pracowni plastycznej — stwierdziła. — Ponadto jest już opracowanie muzyczne przedstawienia. Przygotowała je Teresa Ostaszewska z teatru „Baj”.

Trzecią i ostatnią premierą w tym sezonie będzie sztuka „O Kasi, co gąskę zgubiła” w reżyserii Grzegorza Kwiecińskiego z Teatru Ognia i Papieru. Scenografię opracowała Urszula Kubicz-Fik. — Zaplanowaliśmy tylko trzy premiery, bo na tyle wystarczy nam czasu i pieniędzy — mówi Irena Dragan. — W zależności od powodzenia i terminów wystawiania nowych sztuk, wprowadzamy wzno-

Prace kilkudziesięciu kieleckich artystów znajdują się na wystawie w jednej z sal kieleckiego Biura Wystaw Artystycznych. Będzie to pierwsza stała ekspozycja sztuki współczesnej prezentująca dokonania miejscowego środowiska artystycznego. I w ten sposób zostanie zainaugurowany jesienny sezon działalności tej placówki.

Pożyczona
premiiera

wienia m.in. „Ballady o Kasi i drzewie”, „Królowy Kukuleczki”, „Szopki krakowskie”, „Stworzenia Słońca”.

Sprawy przyziemne

Podobnie jak i dotacje na działalność artystyczną są skromne, tak i budżet administracyjny nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Jeżeli do 30 września nie przeprowadzi się w skrzydle administracyjnym budynku general-

nego remontu, inspektor BHP może wydać nakaz zamknięcia „Kubusia”. Remont się nie rozpoczął, ponieważ o obiekt upomina się jego właściciel, a wojewoda nie chce wydawać pieniędzy do chwili wyjaśnienia kwestii własnościowych. Do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie skierowano sprawę z prośbą o wyjaśnienie problemu, ale do dziś nie ma żadnej odpowiedzi. Jakies rozwiązanie może przynieść dopiero ustawa reparytacyjna, ale jej projekt jest jeszcze w sferze dyskusji.

— Z projektu wynikałoby, że placówki użyteczności publicznej, do których zalicza się nasz teatr, nie będą oddawane właścicielom — twier-

Przed wakacjami wojewoda cofnął 200 mln zł dotacji na pensje. Na szczęście, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich, a obecnie Wydziału Kultury UW obiecał zwrócić te pieniądze. Ostatnie podwyżki aktorzy otrzymali w październiku zeszłego roku, a były to symboliczne kwoty. Pensje oscylują w kwocie 1,7 mln zł do 3,5 mln dla osoby w wieku emerytalnym. Aktor z kilkunastoletnim stażem pracy zarabia brutto 2,1 mln zł.

W wyniku trudności finansowych w tym sezonie nie będzie również działać w „Kubusiu” studio teatralne dla dzieci. Dotychczas najmłodszy pasjonaci teatru sami, pod okiem Katarzyny Orzeszek przygotowywali spektakl.

Niemniej teatr jest regularnie odwiedzany przez młodą publiczność. Uczniowie ze szkół m.in. w Sandomerzu, Starachowicach, Skarżysku-Kamiennym, Końskich, Kąkolewnie, Wiśniówce, Marzyszu, z kieleckich szkół podstawowych nr 2, 5, 13, 15, 17, 24, 28, 30 — są stałymi gośćmi „Kubusia”. I oni również biorą udział w organizowanym od kilkunastu lat konkursie rysunkowym „Mój Teatr”.

Już w tym sezonie rozpoczną się przygotowania do obchodów jubileuszu

40-lecia istnienia „Kubusia”. Irena Dragan przygotowała adaptację powieści „O dwóch takich, co ukradli księżyc” Kornela Makuszyńskiego. Premiera spektaklu przewidziana jest w następnym sezonie.

DOROTA MROCZEK



BWA domem sztuki?

W programie działalności przewidziano również cykl wykładów z historii sztuki, jakie od wielu lat prowadzi się w BWA. — Pracę oświatową rozpoczniemy w październiku — mówi Marian Rumin, dyrektor tej placówki — równoległe z rozpoczęciem roku akademickiego. Nie wiemy jeszcze, jaką dziedziną sztuki się zajmujemy. Uzależnione to będzie od materiałów i wykładów, jakich uda nam się zaprosić do Kielce.

Obecnie w galerii „Piwnice” jest czynna wystawa „Siła abstrakcji”, prezentująca dokonania częstochowskiego środowiska artystów.

9 września odbędzie się wernisaż wystawy Andrzeja Płoskiego i Krystyny Piotrowskiej, w październiku Romana Harajdy i Władysława Szczepańskiego, w listopadzie Jacka Nowakowskiego (którego prace będą prezentowane w innych galeriach na terenie kraju), a w grudniu Związek Artystów Rzeźbiarzy w murach „Piwnic” przygotuje własną, poplenerową ekspozycję.

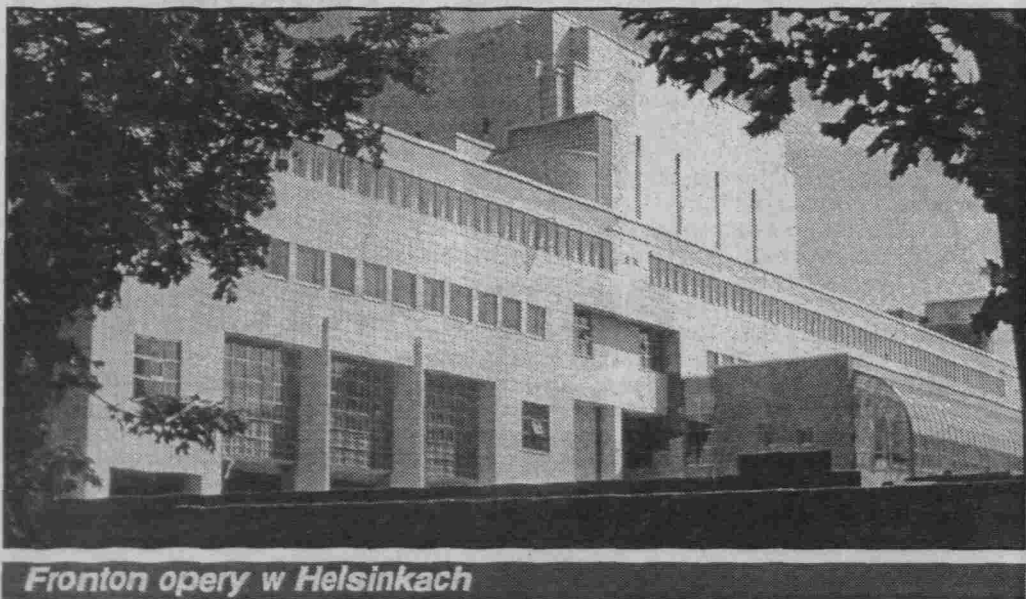
Sądzę, że wszystkie nasze wystawy stoją na wysokim poziomie — twierdzi Marian Rumin. — Pomimo, że mamy bardzo mało pieniędzy, działalności wystawienniczej ani razu nie przerwaliśmy. Niestety, w związku z trudnościami finansowymi ograniczyliśmy do niezbędnego minimum nasze wydawnictwa (katalogi wystaw, broszury, rocznik „Galeria Ziemia” itd).

Uważam, że jest to olbrzymia strata, ponieważ takie druki są zapisem myśli, śladem pozostawionym po konkretnych wydarzeniach.

Trudności finansowe stanęły również na przeszkodzie w wysyłaniu wystaw z BWA do terenowych placówek kulturalnych. — Natomiast bardzo się cieszymy, że w końcu przeniesiemy nasze biuro do własnego lokalu — dodaje dyrektor. — We własne „podwórko” można przecież inwestować. W Urzędzie Wojewódzkim znalazły się pieniądze na remont dachu budynku. Pracownicy biura własnymi siłami odremontowali środkową salę na piętrze, gdzie uruchomimy wspomnianą ekspozycję kieleckich artystów. Szukamy pieniędzy na zamontowanie lepszego, energooszczędnego i profesjonalnego oświetlenia galerii. Chcielibyśmy bardzo kupić projektor do kaset wideo, ale na to potrzeba około 200 mln zł.

Mając własne lokum możemy snuć perspektywiczne plany. W najbliższym czasie zamierzamy zmienić nazwę Biura Wystaw Artystycznych na „Dom Sztuki”. Aktualna nazwa nie kojarzy się odbiorcom pozytywnie. Sztuka nie powinna funkcjonować w jakimś biurze. Po załatwieniu formalności, być może nazwa „Dom Sztuki” zacznie funkcjonować już w przyszłym roku.

DOROTA MROCZEK



Fronton opery w Helsinkach



Dyplom poety olimpijskiego

Ateny 1896.
I Igrzyska olimpijskie
Ze szczytu Olimpu pasmo Parnasu zostawiając z boku poprzez ciemne lasy rozgrzane miasta od morza Egejskiego aż po morze Jońskie przez dziełko pola nasyczone głosami świąt, czy poprzez górskie piargi siedzi czas spokoju...

Profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, Adam Zych za cykl wierszy pt. „Olimpijski pentaptyk” otrzymał w Grecji zaszczytny tytuł Poety Olimpijskiego oraz został wyróżniony Orderem Pegaza. Uroczyste wręczenie dyplomu i odzna-

czenia miało miejsce w czasie obrad IV Forum Komitetu Olympoetry w Olimpii.

Dekoracji laureata na stadionie starożytnej Olimpii dokonał Victor Ourion — przewodniczący Komitetu Olympoetry.

Przed rokiem w brytyjskim czasopiśmie literackim ukazała się moja nota biograficzna — opowiada profesor Zych — Zawierała również mój adres domowy. Po krótkim czasie od wielu osób prywatnych, instytucji, zaczęły napływać zaproszenia do udziału w różnych konkursach poetyckich. Na początku roku od Victora Ourina — rosyjskiego poety mieszkającego No-

Poeta z miłości profesor z rozsądku

wego Jorku, otrzymałem zaproszenie do udziału w konkursie na utwór, cykl utworów o tematyce olimpijskiej. Victor 20 lat temu powołał do życia ruch poezji olimpijskiej. Idea, jest bardzo prosta: wprowadzić do programu igrzysk olimpijskich, konkursy sztuki, dla poetów, pisarzy, malarzy, ludzi dłuta.

Takie konkursy były rozgrywane jeszcze w 1948 roku w Londynie. Połacy mają duże osiągnięcia. Kazimierz Wierzyński — złoty medal w Amsterdamie, Władysław Skoczylas — brąz za grafikę Jan Parandowski i jego „dysk olimpijski” — brąz w Berlinie.

Nawiązując do tych chlubnych tradycji przygotowałem taki pentaptyk. To mój przegląd, własna poetycka refleksja.

Zaczynam od nowożytnej olimpiady — Ateny 1896. W tym wierszu piszę o końcu pewnej epoki. Przepięknej to nawiązanie do Jospha Brodskiego, który napisał: „Koniec przepięknej epoki”

... w nim uśmiech dziecka śpiew płaka poszum drzew a gdy w sercu Olimpii zapłonął ogień padło tylko jedno słowo — niech zapanuje święty pokój — i wystartowali na skrzydłach wiatru pierwsi zawodnicy chłód nocy niósł uspokojenia rosę oraz koniec przepięknej epoki...

Kolejna olimpiada, ta nie odbyła w 1944 roku w Londynie: ... nicość może zrodzić tylko nicość — powiedzieli natchnieni prorocy kolejna nie odbyła olimpiada może tylko koniec

świata znaczyć.

O wiele gorzej było w Meksyku. W 1968 roku policja w przeddzień otwarcia igrzysk, rozpędzała demonstrację studentów. Nie zdążyli nawet zdjąć opasek z gołębiami pokoju. W moich wierszach, są więc takie obrazy, jak choćby proces dysydentów w Moskwie, czołgi sowieckie na placu Wacława w Pradze.

Ten pentaptyk zamyka wiersz poświęcony olimpiadzie w Monachium. Właśnie tam po raz pierwszy w historii igrzysk jedenastu sportowców izraelskich poniosło śmierć z rąk terrorystów Palestyńskich.

Monachium 72

Mosze Weinberg — trener zapasników reprezentacji Izraela zginął z rąk terrorystów palestyńskich w Monachium 5.09.72 Romano — reprezentant Izraela sztangista zginął jak wyżej;

9 zakładników reprezentantów Izraela zginęło jak wyżej; sztandar olimpijski na znak żałoby opuszczono do połowy masztu Igrzyska muszą toczyć się dalej.

Właśnie ten cykl, przetłumaczony na język angielski przez Andrzeja Dineiko ku memu zdziwieniu został wyróżniony Orderem Pegaza, jednocześnie nadano mi tytuł poety olimpijskiego.

Myśl o pisaniu zrodziła się w mojej głowie 25 lat temu.

Był to spontaniczny odruch. Człowiek zakochany próbuje czasem swe uczucia przetworzyć w jakąś formę poetycką. Piszę wiersze. Jeśli nie do

druku, to do szuflady. Potem się z tego wyrasta, ale niektórzy zostają zarażeni tym bakcylem na całe życie. Ta nagroda jest więc ukoronowaniem mojej ścieżki poetyckiej.

Znajomi uważają, że to pisanie mi służy. Choć na Zachodzie, jeżeli ktoś



A. Zych z orderem pegaza

jest profesorem i pisze, to opinie o nim mogą być przykre. Najostrejsi są Amerykanie. Uważają, że tytuł ułatwia start. Typowy poeta to taki facet, który przebiega się własną poezją, literaturą. Kosiński czy inni jemu po-

dobni, byli pogardzani. W kraju na uczelni, jestem traktowany normalnie. Najpierw jestem postrzegany jako pracownik. Do tej pory nie spotkałem się ze złośliwościami. Wręcz przeciwnie, wyczuwam odrobinę podziwu dla tego co robię, że nie zamykam się w obrębie pracy zawodowej. Poezja ułatwia mi szlifowanie języka. Jeżeli chodzi o teksty naukowe, łatwiej na przykład podjąć formę eseju.

Piszę o olimpiadach czyli o sporcie. Lubię sport. O czynnym uprawianiu trudno mówić gdy się przekroczyło jak sądzę, pół swego życia. Rekreacyjnie lubię pojeździć na rowerze, uwielbiam dalekie piesze wędrówki. Jeżeli jestem bardzo fizycznie zmęczony, wtedy włączam „Eurosport”, by obejrzeć walkę bokserką, czy kolarstwo zawodowe.

To, że doszło do mego wyjazdu do Grecji jest w dużej mierze zasługą uczelni. Prywatnie nie mogłbym pozwolić sobie na tego typu eskapadę. Profesor Kazimierz Kik podjął decyzję pomyślną dla mnie i uczelnia pokryła koszty dojazdu i diet.

Resztę musiałem pokryć we własnym zakresie. To co zobaczyłem utkwiło w pamięci i zaowocuje kolejnymi wierszami.

Adam Zych urodził się 28 lipca 1945 roku w Częstochowie. Jako poeta zadebiutował w warszawskiej prasie literackiej w 1969 roku, a jego wiersze zostały ogłoszone drukiem w Polsce i zagranicą m. in. w Australii, Izraelu, Stanach Zjednoczonych. Jest laureatem międzynarodowych konkursów literackich w Paryżu: Medal Złoty Międzynarodowej Akademii Lutecji (1984), Medal Srebrny (AIL 1986), Medal Pożłacany (AIL 1986) i Ware (USA): II Nagroda pisma „Biały Orzeł” w konkursie poetyckim” Polska: wczoraj, dziś i jutro” (1991).

KRZYSZTOF KWIATEK

Wystawa P. Walerskiego

Geniusz — kopista

W klubie „Civitas Christiana” przy ulicy Równej 18 otwarto wystawę malarską prac ucznia kieleckiego Liceum Plastycznego pt. „Duch Jana Matejki w malarstwie Piotra Walerskiego”.

Organizatorami imprezy jest Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Ośrodek Kultury Regionalnej Stowarzyszenia „Civitas Christiana” oraz państwowe Szkoły

Sztuk Plastycznych im. J. Szerementowskiego w Kielcach.

Wśród wystawionych obrazów znalazły się wiernie kopie prac mistrza Jana. m.in. „Wjazd Bolesława Chrobrego do Kijowa”, „Spór Leszka Czarnego z Gryfią”, „Stańczyk” i monumentalne dzieło zginione podczas II wojny „Zamoyski pod Byczyną”. Obraz odtworzony został przez Piotra na podstawie zacho-

wanej czarno-białej reprodukcji.

Młody artysta już uważany jest za geniusza w dziedzinie kopiowania znanych dzieł Jana Matejki. Obrazy jego cenił się przede wszystkim za stronę techniczną, dorównującą technice pędzla samego mistrza.

Wystawa czynna jest codziennie w godzinach od 9 do 15. Trwać będzie do jutra.

(eres)

■ Arbuzy najtańsze

■ Dzieci sprzedają własne książki

Na kieleckim bazarze...

...przy ul. Seminarnej dzień targowy — więc tłoczno. Nadal dominują akcesoria szkolne oraz warzywa i owoce.

Ziemniaki są coraz tańsze. Z 10 tys. za kg cena spadła do 4-6 tys.

Pomidory kosztują od 15 do 35 tys. Marchew na prawie wszystkich stoiskach 7 tys. Za ogórki płaci się 8-10 tys., za cebulę 9 tys. Z owoców najtańsze są arbuzy 10 tys. za kg. Winogrona 34 tys. Banany — średnio 22 tys. Cena cytryn natomiast doszła już do 40-45 tys.

Grzyby cieszą się nadal powodzeniem. Za koszyczek płaci się w zależności od rodzaju grzybów od 30 do 100 tys. Bazarowe mięso jest może nieco tańsze niż w sklepach lecz kiedy leży na słońcu i muchy po nim spacerują wygląda jakby miało zacząć samo chodzić.

Rok szkolny już rozpoczęty lecz przy stoiskach z książkami i zeszytami nadal ruch spory. Nauka jednak kosztuje. Komplet podręczników dla I kl. SP był to wydatek w granicach 400 tys. Dzieciaki „dorabiają” sprzedając na bazarze własne książki z poprzednich klas.

Na jednym ze stoisk sprzedawano bieliznę dla — powiedzmy — niezbyt szczupłych. Sądząc po tłumie otaczającym budkę był to strzał w dziesiątkę.

Dość dużym zainteresowaniem kupujących cieszą się także obuwie sportowe. Są to tanie /200-300 tys./ podróbki znanych firm tj. „Nike” czy „Adidas”. Co prawda do ich drogiej oryginałów dodać trzeba na końcu jeszcze jedno zero, lecz oryginały te przynajmniej nie rozlatują się po miesiącu.

(MOS)



List gończy

W związku z prowadzonym śledztwem nr V Ds 36/94/S w sprawie puszczania 1 sierpnia 1994 r. w Nowej Słupi, Staszowie, Busku Zdroju, Samsonowie i innych miejscowościach województwa kieleckiego podrabianych banknotów o nominalnie 1.000.000 złotych Prokuratura Wojewódzka w Kielcach postanowieniem z 11 sierpnia 1994 r. wydała list gończy za Grzegorzem Janasem, s. Jana i Zofią z d. Okla, ur. 15 kwietnia 1984 r. w Sadku, zam. w Skarżysku-Książęcym nr 356, podejrzanym o popełnienie wyżej opisanego czynu tj. o przestępstwo z art. 227 § 2 i 3 kk.

W związku z tym wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego do zawiadomienia o tym najbliższej jednostki policji lub prokuratury.

Ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielenie mu pomocy w tym zakresie grozi kara pozbawienia wolności do lat 5-ciu.

Rysopis poszukiwanego: wzrost — 176, włosy — ciemny blond, oczy — niebieskie, twarz — owalna, bez zarostu, krepkiej budowy ciała, znaków szczególnych brak.

W kinie

Na amerykański film pt. „Speed” warto się wybrać, chociażby po to by usłyszeć kwestię, że bomby są po to by wybuchać! Mniemam, że jest to przesłanie tego filmu. Artyści amerykańscy muszą bowiem myśleć

Stacja Katastrofa

w pierwszym rzędzie o kasie, a dopiero później o sensie. Stąd obowiązkowy happy end, dzielni policjanci, piękne kobiety darzące tych dzielnych płomiennym uczuciem. Prawda przemyciła się ukradkiem. I tą prawdą w tym filmie jest pędzący ku katastrofie autobus pasażerski, który nie może ani zahamować, ani tym bardziej się zatrzymać, bo natychmiast wybuchnie. I chociaż wszystko kończy się dobrze, a nawet zabawnie, to jednak uczucie, że bynajmniej nie wszystko jest w amerykańskim państwie bez zarzutu/choćby policjant-terrorysta/pozostaje.

EDWARD SMYK

Z sądu

„Hipa”, „Dżuma” i złamane serce

szeni obtłuczoną butelką i przyłożywszy ją do twarzy Sylwi obiecała zrobić „gawerkę”, chyba że... odda swoje kolczyki, pierścionki, łańcuszki i w ogóle wszystko, co ma.

Zabrała wszystko, wystraszona dziewczyna nie stawiała oporu. Ale „Hipa” zrobiła jej jeszcze dokładny „rentgen” i znalazła 2 tys. złotych i napoczęła paczkę papierosów. Na odchodne zrobiła jednak „gawerkę” rozcinając Sylwii szkłem policzek.

Skatowana dziewczyna dobiegła się do szpitala w Ostrowcu, gdzie ją opatrzone i zawiadomiono policję. Wspólnie wrócili na dyskotekę, odnaleziono „Hipe”, która w tym czasie pobliżała jeszcze inną dziewczynę. Chciała sprzedać biżuterię właścicielce dyskoteki za 20 piw, ale ta odmówiła. Biżuterię zna-

lazła więc przy niej policja i „Hipe” przymknęła.

„Hipa” czyli 19-letnia Małgorzata D z Ostrowca jest już zasłużona dla wymiaru sprawiedliwości. Kilkakrotnie karana (m. in. z artykułu 208 kk, co oznacza kradzież zuchwałą lub z włamaniem) właśnie wybierała się odsiedzieć kolejny wyrok. Szalejąc na dyskotekę krzyczała, że jej „na niczym nie zależy, bo i tak idzie śledzić”. Teraz odpowie za zbrodnię rozboju i w ten sposób oprócz Sądu Rejonowego w Ostrowcu pozna Sąd Wojewódzki w Kielcach, gdzie sprawy tej wagi są rozpatrywane. Wkrótce proces. Nie udało się nam ustalić, czy Sylwia D. rzeczywiście złamała serce „Dżumie” i czy akcja „Hipy” była zasadna.

RYSZARD PUCH



PLON, NIESIEMY PLON!



W niedzielę w Chęcinach świętowali rolnicy. Odbyły się tradycyjne „Dożynki”. Po mszy św. barwny korowód z wieńcami, bochnem chleba niesionym przez starostów Halinę Gołębiowską i Cezarego Woźniaka przemaszzerował ulicami miasta.



Zdjęcia M. Łopieński



Ku przeprawie promowej na Wiśle w Opatowcu wieździe od rynku stroma, wyboista droga. Przerzyna wyniosłą skarpe, na której usadowiło się miasteczko i wypada na płaski brzeg rzeki. W tym miejscu, przy ścianie urwiska, dokładnie naprzeciw ujścia Dunajca, stanie pomnik Józefa Piłsudskiego. Uroczystość odsłonięcia monumentu upamiętniającego pierwsze boje legionistów wyznaczono na 25 września br.

Nad Wisłę przybyli z Kielc. Stanowili I Pułk Piechoty Legionów Polskich, formacji powstałej w ostatniej dekadzie sierpnia 1914 r. i podporządkowanej dowództwu armii austriackiej. Legiony były wynikiem politycznego kompromisu, jaki zawarł Piłsudski z Wiedniem po niepowodzeniu planów wzniesienia powstania w Królestwie Polskim. Strzeleckie oddziały, które jako Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyły 6 sierpnia z Krakowa, by przeszkodzić w mobilizacji rekruta do armii rosyjskiej i zwerbować ludzi do wojska polskiego — nie przyciągnęły spodziewanej przez Komendanta liczby ochotników. Austriacy protektorzy marszu ku Kongresówce wyrazili zgodę, by strzeleckie oddziały Polaków walczyły o sprawę polską pod rozkazami C.K. sztabu.

5 września 1914 r. I Pułk Piechoty Legionów, na którego dowódcę został desygnowany Piłsudski, złożył przysięgę w Kielcach. Za kilka dni Komendant otrzymał ze sztabu armii austriackiej rozkaz wymarszu, wzywający legionistów do zajęcia pozycji na prawym brzegu Wisły, aby osłaniali odwrót od Lublina i Sandomierza wojsk sprzymierzonych, a więc austriacko-niemieckich, ustępujących pod naporem rosyjskich oddziałów z korpusu gen. Nowikowa. Opuścili Kielce 10 września. Pułk otrzymał zadanie prowadzenia tak zwanej obrony ofensywnej w formie działań zaczepnych na lewym brzegu Wisły. Miały one przybrać charakter partyzanckich wypadów za Wisłę i przynieść dobre rozpoznanie sił; pozycji wojsk carskich.

Pomnik Józefa Piłsudskiego zostanie odsłonięty w Opatowcu. Mija właśnie osiemdziesiąta rocznica chrztu bojowego I Pułku Piechoty Legionów Polskich, którym dowodził.

Komendant wraca nad Wisłę

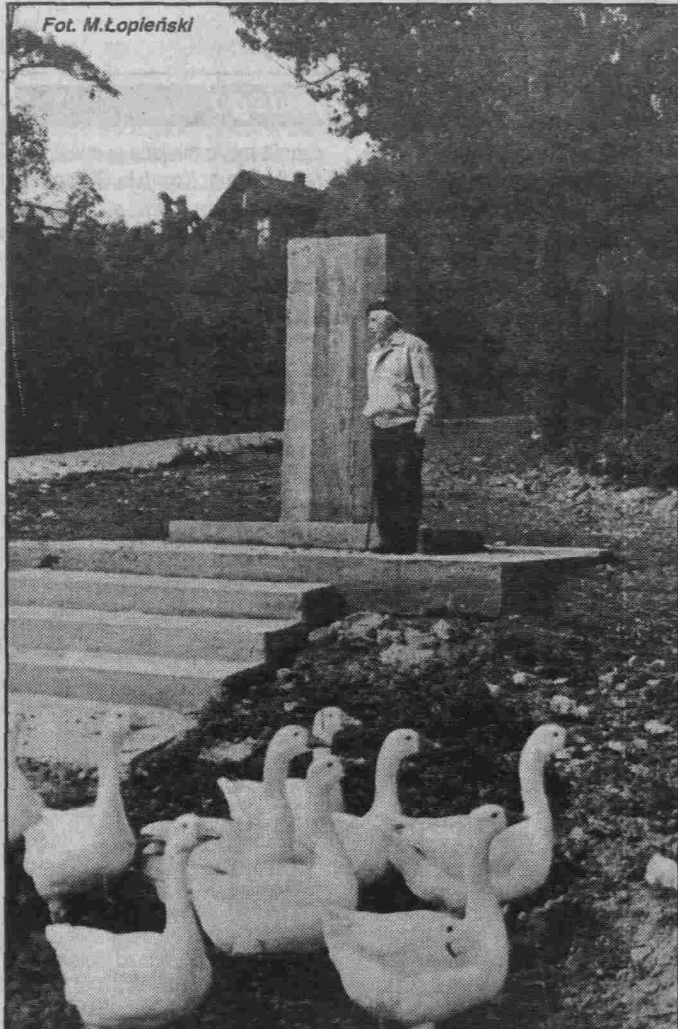
Legioniści przekroczyli Wisłę w Szczucinie, a most na rzece zniszczyli. W dniach 16–24 września różne bataliony pułku przeprowadziły wiele operacji w rejonie Opatowca i Nowego Korczyna, a do kronik pierwszych bojów Legionów Polskich zostały wpisane nazwy takich miejscowości, jak Czarkowy, Ksany, Winiary, Ucisków. Żołnierze ze pchnęli wojska rosyjskie za Nidę. Wody Wisły i Dunajca zaczęły szybko wzbierać i Piłsudski zarządził przeprawę na prawy brzeg. W walkach toczonych nad Wisłą zginęło kilkunastu legionistów.

W okresie międzywojennym żywa była idea upamiętnienia ofiary, jaką tu złożyli. W 1928 r. odsłonięto poświęcony ich czynowi pomnik w Czarkowach. Został zburzony w czasie II wojny, odbudowano go przed kilkoma laty. Planowano wzniesienie pomnika w Opatowcu, ale nie doszło do realizacji tego zamiaru. Dopiero w ubiegłym roku Rada Gminy w Opatowcu podjęła uchwałę o budowie monumentu ku czci żołnierzy Piłsudskiego. Stało się to w wyniku usilnych starań p. Stanisława Parlaka wywodzącego się z tej ziemi, który stanął też na czele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego w Opatowcu.

Pomnik przedstawia Komendanta wspartego na szabli i wpatrującego się przed siebie, w kierunku Wisły, jakby

śledził zmagania żołnierzy z nurtami wzburzonej rzeki. Projekt pomnika wykonali krakowscy artyści rzeźbiarze

Fot. M. Łopieński



Stanisław Parlak - inicjator budowy pomnika J. Piłsudskiego i przew. Społ. Komitetu jego budowy. Cokół i schodki - tu stanie pomnik

Kielecka szkoła profesora Polaka

W lutym br. prof. dr hab. Tadeusz Czesław Polak, pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach został powołany na stanowisko Pełnomocnika Rządu ds. Dziedzictwa Kultury Polskiej Zagranicą. Fakt ten przyniósł sporo splendoru politechnice, dumę studentom i pracownikom PŚK.

Profesor T. Cz. Polak jest znanym specjalistą z zakresu remontów i renowacji budowlanych obiektów zabytków, nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Legitymuje się wieloma odznaczeniami, w tym „Europa Preis für Denkmalpflege” włoskimi, macedońskimi, niemieckimi etc. Otrzymał w tym celu ogromny wkład, pracę w dziedzinie renowacji zabytków kultury materialnej. Jego lista prac jest zaiste długa. Otwierają ją roboty przy rekonstrukcji kamienicy przy ul. Długi Targ w Gdańsku w 1949 r. No a potem kolejne przy ratuszu gdańskim, przy Żurawiu, Kościele Mariackim, przy dworcu Artusa, a nado i przy zamku malborskim i wielu setkach miejscowości województwa Polski Północnej. Nic więc dziwnego, że w 1965 r. został powołany na stanowisko naczelnego dyrektora Pracowni Konserwacji Zabytków. I w stolicy też pracą w sposób ewidentny zaakcentował swe jestestwo. W latach 1971-1984 koordynował bowiem prace przy odbudowie Zamku Królewskiego. To tylko niektóre przytoczone przykłady z bogatej biografii kieleckiego profesora. W jego osobie, powiada dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego, doc. inż. Czesław Lewinowski pozyskaliśmy od 1.X.1989 r. wybitnego uczonoego. Profesor przecież legitymuje się również niemałym dorobkiem naukowym. Ma na swym koncie pięć książek, w tym: „Średniowieczne techniki budowlane w Macedonii w świetle badań warowni Markovi Kuli w Prilepie”, „Koszty w budownictwie konserwatorskim”, ponad sto artykułów opublikowanych zarówno w pismach specjalistycznych, jak i ogólnych. Dewizą Profesora jest nade wszystko propagowanie wiedzy z zakresu ochrony zabytków, konserwatorstwa. Dzieła sztuki, architektury, powiada, otrzymaliśmy w spadku po przodkach. Stąd też wszyscy powinniśmy o to dziedzictwo dbać.

Troska o nie jest przecież też przejawem naszego poziomu cywilizacyjny-

nego. To co przeżyliśmy — dodaje — upiększamy i wzbogacamy, by przekazać kolejnym pokoleniom. Profesor nie ogranicza się tylko do pisarstwa. Prowadzi intensywną działalność dydaktyczną. Jest wykładowcą wielkiego formatu. Jego zajęcia dydaktyczne cieszą się dużym rezonansem wśród kieleckich studentów. No bo jest w nich ogromny ładunek wiedzy i sporo akcentów, doświadczeń z przebiegłego życia.

To nie względy finansowe przypędziły Profesora do Kielc. Podjęcie pracy tu w stolicy Gór Świętokrzyskich ma uwarunkowania historyczne. W latach 1944-1945 siedemnastoletni wówczas Tadeusz był żołnierzem AK. Brał więc udział w walkach partyzanckich w oddziale „Zawiszy”. Nostalgia zatem za młodością, za krainą gór — sugestie prof. dr hab. Zbigniewa Kowala, ówczesnego Rektora, i prof. J. Wiśniewskiego spowodowały, że prowadził tu wykłady i kreuje swą szkołę.

Podjęcie przez Prof. T. Cz. Polaka pracy naukowo-dydaktycznej umożliwiło uruchomienie w Politechnice Świętokrzyskiej jedynej w Polsce na uczelniach specjalizacji z zakresu remontów i renowacji obiektów zabytkowych. Dzięki temu studenci wydziału budowlanego zdobywają wiedzę, piszą prace magisterskie. Ich tematyka poświęcona jest przede wszystkim renowacji zabytków Kielecczyny i adaptacji ich na rozmaite cele. W tym roku będzie bronić je 35 studentów. Inspirowani przez Profesora wędrują do zabytkowych budowli do Buska, dworcu w Bolminie, do Wąchocka itp., penetrują biblioteki, zbiory ikonograficzne, zasoby wojewódzkiego konserwatora zabytków itp. Po takiej szkole będą niewątpliwie dobrymi fachowcami, specjalistami z zakresu remontów, renowacji. A trzeba przyznać, że na takich ludzi i w dzisiejszych czasach jest duże zapotrzebowanie.

W kierowanym przez Profesora Samodzielnym Zakładzie Architektury i Ochrony Zabytków PŚK. pracują tacy specjaliści jak dr inż. Andrzej Denecka, dr inż. Andrzej Żaboklicki, konserwatorzy: mgr Ilia Iliev oraz wielu innych architektów i konserwatorów zabytków.

EUGENIUSZ KOSIK

PERU



Centrum Limy

Fot. B. Wyciskiewicz

Ofiary
Świetlistego Szlaku

Jak podają agencje prasowe — w peruwiańskiej dżungli na obszarze rzek Ene i Madene natrafiano na masowe groby Indian ze szczepu Ashanika pomordowanych przez partyzantów z maoistowskiej organizacji Świetlisty Szlak działającej na tym terenie od

połowy lat osiemdziesiątych. Dotychczas nie wiadomo ile ciał znajduje się w tych grobach. Według miejscowej prasy, liczba pomordowanych może sięgać tysiąca. Partyzanci zabijali Indian za stawianie im oporu.

Groby odkryła regionalna

mieszana komisja wojsko-polityczna przybyła tu na inspekcję w ślad za wojskiem, które w ostatnim tygodniu zlikwidowało na tym terenie cztery bazy Świetlistego Szlaku. Żołnierze uwolnili 36 Indian więzionych przez partyzantów.

Canon, czołowy japoński producent aparatów fotograficznych i sprzętu biurowego, w pierwszej połowie tego roku zwiększył zysk netto o 74 procent w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Sukces ten firma zawdzięcza przeprowadzonej restrukturyzacji oraz dużemu popytowi na drukarki komputerowe.

Canon podał, że skonsolidowany zysk całej grupy jego przedsiębiorstw wyniósł 17,07

Canon
zwiększa
zyski

miliarda jenów (170,7 mln dolarów), podczas gdy w pierwszej połowie zeszłego roku zysk wyniósł 9,79 miliarda jenów (97,9 mln dolarów). Firma obawia się jednak, że utrzymująca się silna pozycja jena na rynku walutowym może obniżyć wynik finansowy drugiego półrocza. W tej sytuacji Canon może zostać zmuszony do przerzucenia części produkcji za granicę.

Znaczący udział w sukcesie firmy miały świetne wyniki sprzedaży drukarek atramentowych i laserowych. Wciąż jednak nie został przezwyciężony zastój w sprzedaży aparatów fotograficznych. Canon podkreśla, że owoce przyniosły również przeprowadzona restrukturyzacja i zwiększenie udziału produktów wysoko przetworzonych w ofercie firmy.

(PAP)

Moskiewski międzynarodowy port lotniczy Szeremietiew II na kilka godzin został całkowicie sparaliżowany. Powodem było wykrycie przez funkcjonariusza służb specjalnych metalowej skrzynki-walizki z tajemniczą zawartością. Na pomoc wezwano sześć oddziałów saperów i dwie brygady antyterrorystyczne. Porządku pilnowało 800 milicjantów, sprowadzonych ze wszystkich posterunków miejskich. Po pięciu godzinach udało się otworzyć skrzynkę, a ze środka wyjęto trzy znaczki pocztowe z wizerunkiem motyli. Okazało się, że walizka była własnością Kazacha, który w Moskwie miał przesiadkę w drodze powrotnej z międzynarodowej wystawy filatelistycznej w Paryżu. Najcenniejsze swoje znaczki przewoził właśnie w metalowej skrzynce, aby nie dostała się do nich wilgoć panująca w większości portów lotniczych.

Fatalne znaczki

tyterrorystyczne. Porządku pilnowało 800 milicjantów, sprowadzonych ze wszystkich posterunków miejskich. Po pięciu godzinach udało się otworzyć skrzynkę, a ze środka wyjęto trzy znaczki pocztowe z wizerunkiem motyli. Okazało się, że walizka była własnością Kazacha, który w Moskwie miał przesiadkę w drodze powrotnej z międzynarodowej wystawy filatelistycznej w Paryżu. Najcenniejsze swoje znaczki przewoził właśnie w metalowej skrzynce, aby nie dostała się do nich wilgoć panująca w większości portów lotniczych.

(PAI)

Nie jest to wprawdzie Lazurowe Wybrzeże, ale każdego roku, w sierpniu całe generacje Europejczyków z klasy średniej przyjeżdżają na włoską Riwierę Adriatycką. Tysiące urzędników bankowych i robotników fabrycznych, zwabionych 120-kilometrowym pasem piaszczystego wybrzeża, tanimi hotelami i wesołymi dyskotekami przybywają do Rimini, aby opalać się na słońcu, pluskać w falach morza, sączyć piwo i nawiązywać flirty. Ostatnio zaczęła nawiedzać to miasto nowa formacja turystów. Pojawili się Rosjanie.

Tę latą dyskoteka Cellophane i park rozrywki Aquafan przypominają Baku. Kelnerzy w kawiarniach uczą się mówić „spasiba” po otrzymaniu sutego napiwku, a na plaży największym bestsellerem jest słownik rosyjsko-włoski.

Minęły czasy, kiedy tydzień w państwowym kurorcie nad Morzem Czarnym był największym marzeniem urlopowiczów radzieckich. Jakkolwiek Rosjanie najchętniej jeżdżą do Turcji lub na Cypr, w tym roku zapanała w Rosji moda na Rimini, dzięki biuram podróży w Moskwie i Sankt-

Petersburgu, które oferują 12-dniowe wycieczki za cenę około 1000 dolarów na osobę. Chociaż jest to wielka suma jak na rosyjskie standardy, wycieczki zostały już wykupione na cały sierpień. Każdego tygodnia cztery samoloty czarterowe Aeroflotu lądują w małym porcie lotniczym Miramare koło Rimini, wyrzucając setki białych urlopowiczów z miast daw-

niego Związku radzieckiego. Wycieczki te są rezultatem świadomej strategii biznesmenów z Rimini. W związku ze spadkiem turystyki, spowodowanym recesją w Europie i konkurencją ze strony innych ośrodków turystycznych, wielu właścicieli hoteli w Rimini zaczęło nawiązywać kontakty z moskiewskimi biurami podróży. „Zdaliśmy sobie sprawę, że jest to „druga Europa”

z ogromnym potencjałem ekonomicznym i zaczęliśmy ją wykorzystywać” — mówi Giorgio Pari, dyrektor Airadria, które zarządza portem lotniczym Miramare. Za pomocą reklam w telewizji i ogłoszeń w gazetach, biuro podróży zachwalało plażę nad Adriatykiem, zabytki i niedrogie hotele. Pierwsza fala rosyjskich turystów wylądowała w październiku ub.

roku — zazwyczaj jest to koniec sezonu — a według ocen pracowników lotniska, w tym roku odwiedzi Rimini 15 tys. obywateli b. Związku Radzieckiego. Wielu „Rusi” przybywających tu do kurortu rozgląda się za czymś innym niżeli tylko piasek i woda. „Ja tu piję piwo — mówi Oleg Gajdarenko, specjalista od programowania komputerów — a ona przyjechała na za-

Rząd brytyjski będzie musiał wcześniej czy później zająć się sprawą braku miejsc na cmentarzach w wielkich miastach — pisze w poniedziałek agencja Reutersa powołując się na dziennik „Financial Times”.

Zdaniem dziennika, władze lokalne będą musiały zostać upoważnione do wykopywa-

Trudności
z pochówkami
w Anglii

nia szczątków ludzkich i ponownego wykorzystania tego samego miejsca pochówku. Szczególnie trudna sytuacja, jeśli chodzi o zapewnienie cmentarzy, panuje w Londynie i w innych dużych miastach.

Brytyjski Instytut Kremacji i Pochówku proponował, aby wykorzystywać stare groby, natomiast szczątki złożonych w nich wcześniej osób umieszczać w specjalnej kasetce i zakopywać głębiej. Takie działania będą możliwe po upływie 75 lat od pochowania pierwszej osoby w danym grobie. Jeśli krewni jeszcze żyją, będą mogli odnowić rodzinne prace do mogiły na następne 75 lat.

(PAP).

Dyskoteki
wyciszone sądownie

Gwałtowne protesty wywołało w Austrii orzeczenie sądu administracyjnego ograniczającego dopuszczalny poziom hałasu w dyskotekach do 85 decybeli. Intencją władz, które złożyły skargę, była ochrona zdrowia pracowników. Tymczasem właściciele dyskotek uważają, że takie ograniczenie zagraża ich egzystencji. Orzeczenie ma charakter precedensu. Punktem wyjścia była kontrola przeprowadzona przez inspekcję pracy w jednej z dyskotek w Górnej Austrii. Zgodnie z tutejszymi przepisami BHP, długotrwałe natężenie hałasu nie może przekraczać właśnie 85 decybeli, w dyskotekach zmierzono ich 110. Sprawa była rozpatrywana we wszystkich instancjach i w końcu wylądowała w naczelnym sądzie administracyjnym. Potwierdził on obowiązywanie przepisów ogólnych również w dyskotekach.

110 decybeli daje hałas silników samolotowych. Ale tyle właśnie życzą sobie goście — twierdzi rzecznik górnioaustriackich właścicieli dyskotek Helmut Mospointner. Bez odpowiedniego natężenia dźwięku „od razu możemy zwinąć interes” — dodał w wywiadzie radiowym. Skarżył się także, że ogra-

niczenia dotyczą wyłącznie dyskotek, a nie na przykład bardzo w Austrii popularnych koncertów muzyki ludowej pod namiotami, gdzie nawet nie próbowano zmierzyć natężenia dźwięku.

Austria wydawała bardzo szczegółowe przepisy dotyczące dopuszczalności różnych hałasów. Nie można traktować jako hałasu niczego, co jest uznawane za sztukę — na przykład ćwiczącego całym godzinami muzyka, chyba że robi to w środku nocy.

Niemowlaki mogą krzyczeć do woli, ale za hałasowanie starszych dzieci rodzice płacą karę. Nie należy też zbyt głośno śpiewać, nawet w sposób artystyczny. Hałasowaniem jest też puszczanie bez przerwy tej samej płyty... Sklasyfikowano także różne dzwony i dzwonki — nie jest hałasem bicie dzwonów kościelnych ani dzwonek na sztychach zwierząt hodowlanych, ale tylko w rejonie rolniczym.

Jest nim natomiast „częste i bezpodstawne dzwonienie do drzwi”. Można się spodziewać, że orzecznictwo w szybkim tempie uzupełni ten katalog.

(PAP)

Zesłańcy odkrywcami

Góry Czerskiego między Janą a Kolymą, Góry Czekanowskiego nad Leną — polskie nazwy na mapie Syberii upamiętniają wkład naszych badaczy w poznanie tej krainy. Wśród licznych podróżników i uczonych badających w XIX wieku Syberię było wielu Polaków. Przeważali zesłańcy — uczestnicy powstań narodowych — ale nie brakowało też ludzi, którzy sami dobrowolnie uczestniczyli w ekspedycjach organizowanych przez Petersburską Akademię Nauk czy Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne. Działalność naukowa polskich zesłańców na Syberii, obejmująca badania geograficzne, przyrodnicze, etnograficzne i archeologiczne do dziś wzbudza uznanie z powodu wspaniałych efektów.

W 1889 r. opublikowane zostały w Moskwie i Irkucku wyniki wieloletnich badań geologicznych południowej Syberii i okolic jeziora Bajkał, prowadzonych przez polskiego uczonego Jana Czerskiego. Setna rocznica tego wydarzenia została wykorzystana przez Syberyjski Oddział tamtejszej Akademii Nauk do zorganizowania wspólnie z uczonymi polskimi konferencji naukowej poświęconej ocenie wkładu Polaków w badania Syberii, a szczególnie jeziora Bajkał.

Wśród licznych polskich badaczy wyróżniają się trzy nazwiska: Aleksander Czekanowski, Jan Czerski i Benedykt Dybowski. Na Syberii znaleźli się oni po Powstaniu Styczniowym. Czekanowski przeprowadził szczegółowe badania geologiczne gubernii Irkuckiej. Czerski — który dokonał także obok Czekanowskiego licznych odkryć w północnej Syberii — badał ponadto tereny Zabajkalia i zasłynął jako twórca teorii wyjaśniającej powstanie zapadliska bajkalskiego. Dybowski prowadził szerokie badania Bajkału i jego otoczenia oraz stworzył teorię wyjaśniającą pochodzenie unikatowej flory i fauny tego jeziora. Obok nich działali na Syberii jeszcze wielu polskich badaczy i odkrywców.

Na mapach Arktyki spotyka się nazwisko Wollasowicza — polskiego polarnika i geologa. Jego imieniem nazwano jedną z wysp i półwysp w archipelagu Ziemi Północna na Oceanie Lodowatym u wybrzeży Syberii. Konstanty Wollasowicz (1866—1919) studiował nauki przyrodnicze na rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim, później zaś prowadził działalność pedagogiczną i naukową w Petersburgu. Brał udział w licznych wyprawach badawczych na arktyczne wybrzeża Ro-

sji europejskiej oraz na Syberię.

W latach 1900—1902 uczestniczył w sławnej wyprawie Tolla na wyspy Nowosyberyjskie kierując wydzieloną grupą, która posuwała się od strony Syberii i dotarła na wyspy po lodzie. Właściwa wyprawa płynęła morzem z Petersburga. Grupa Wollasowicza przeprowadziła badania meteorologiczne, przyrodnicze i geologiczne. Wollasowicz sporządził pierwszą mapę geologiczną wysp Nowosyberyjskich, po śmierci zaś kierownika ekspedycji — Tolla — zebrał i opublikował wszystkie materiały.

W następnych latach polski polarnik prowadził badania w północnej Jakucji, m.in. w pasie wybrzeża pomiędzy Leną a Indygirką nad rzeką Jana w Górach Wierchajskich oraz na Wyspie Liachowskiej. Prowadził też badania geologiczne na obszarach pomiędzy Leną a Kolymą. Podczas tych prac zebrał wiele cennych materiałów geologicznych i paleontologicznych, w tym szczątki zamrożonych mamutów, co stanowiło prawdziwie światową rewelację. Wyniki jego badań posłużyły do opracowania pierwszej mapy topograficznej oraz geologicznej tych rejonów. (PAI)

HANNA MARKERT

Rosyjskie
dolce vita

roku — zazwyczaj jest to koniec sezonu — a według ocen pracowników lotniska, w tym roku odwiedzi Rimini 15 tys. obywateli b. Związku Radzieckiego.

Wielu „Rusi” przybywających tu do kurortu rozgląda się za czymś innym niżeli tylko piasek i woda. „Ja tu piję piwo — mówi Oleg Gajdarenko, specjalista od programowania komputerów — a ona przyjechała na za-

kupę” — dodaje, wskazując na żonę Olge. Dla wielu Rosjan, wakacje w Rimini to przede wszystkim wielka ekspedycja po zakupy w tutejszych domach towarowych. Wykupują całe stosy ubrań, butów, wyrobów ze skóry i innych towarów konsumpcyjnych. „Rosjanie zwiększyli nasze obroty o co najmniej jedną trzecią” — mówi Alberto Lodi, dyrektor Max Mode,

Rimini co miesiąc od maja. „To jest wspaniałe. Inwestuję tysiąc dolarów i sprzedaję wszystko po dwu lub trzykrotnie wyższej cenie znajomym albo na targowiskach ulicznych” — mówi Batajszina, która w Moskwie jest bezrobotną aktorką.

Ale polaczenie „dolce vita” z odrodzonym kapitalizmem rosyjskim wywołało pewne nieporozumienie. Okazało się, że niektóre Rosjanki, aby móc opłacić swoje zakupy, oferują wieczorami usługi seksualne na plaży w Rimini. W celu zahamowania napływu rosyjskich prostytutek, burmistrz Rimini zagroził ogłoszeniem w miejscowej gazecie nazwiska każdego, kto zostanie przyłapany w towarzystwie prostytutki. Redaktorzy zaprotowali przeciwko temu, twierdząc, że czytelnicy nie życzą sobie takich informacji. Niektórzy rosyjscy agenci biur podróży narzekają, że pewne hotele włoskie obniżyły swój standard do poziomu dawnych hoteli radzieckich. Nikt nie twierdzi, że Rimini jest rajem — ale na pewno jest nim dla wielu rosyjskich turystów, rozpaczliwie spragnionych zobaczyć po raz pierwszy, jak wygląda życie poza granicami ich kraju.

(PAI)

ADA JANKISZ

Kolorowy zawrót głowy

Czym byłoby luksusowe auto czy wytworna kobieta bez odpowiedniego wykończenia? To właśnie ten ostateczny błyszczyk decyduje o całości. Tak samo będzie z naszymi płytkami czy terakotą. Nawet najpiękniejsze kafelki nie dadzą pożądanego efektu, jeśli nie otrzymają końcowego szlif, którym jest odpowiednio wykonana spoina. Jeśli będzie gładka i w odpowiednim kolorze, może czynić cuda. Nawet banalna i z pozoru nieciekawa glazura, wykończona we właściwy sposób da efekt oszałamiający.

Wybierając zaprawę do fugowania — a jest ich na naszym rynku już sporo — należy zwrócić uwagę, by była ona łatwa do przygotowania i wygodna w pracy.

Aby była mrozo- i wodoodporna jeśli układamy glazurę na zewnątrz, żeby nie zawierała włókien azbestowych, szkodliwych dla zdrowia, jeżeli działamy we wnętrzu. Nie powinna także zawierać domieszek materiałów ostrych, które mogłyby zarysować gładką powierzchnię płytki. Zanim zdecydujemy się na producenta, warto jest już dziś wybrać spośród krajowych wytwórni. Głównie dlatego, że fuga jest materiałem dość himerycznym i w przypadku ewentualnych reklamacji o wiele łatwiej jest negocjować z krajowym producentem. Jeśli już zdecydowa-

liśmy się na producenta, należy zastanowić się nad kolorem fugi, bowiem mamy w tej materii cały wachlarz możliwości. Firma ATLAS, łódzki producent klejów do glazury (znak TERAZ POLSKA) — dla



przykładu — oferuje zaprawę do fugowania w dwunastu kolorach: białą, szarą, ceglą, różową, szaroróżową, żółtą, zieloną, beżową, jasno-beżową, jasno-brązową, ciemno-brązową i czarną. Skoro problemy estetyczne mamy już za sobą, przystępujemy do pracy.

Fugowanie zaczyna się zazwyczaj po upływie 24 godzin od momentu ułożenia płytek lub po stwardnieniu zaprawy klejowej (według czasu podanego przez producenta). Spoiny powinny być odpowiednio głębokie, czyste i w razie konieczności lekko zwilżone wodą — dotyczy to

szczególnie ceramiki, która charakteryzuje się zwiększonym pochłanianiem wody. Powierzchnię płytek należy oczyścić wilgotną gąbką, następnie przygotowaną zgodnie z instrukcją zaprawę wprowadzić głęboko i szczelnie w spoiny za pomocą gumowej szpachelki lub gładkiej packi. Narzędzie nie może być ostre, by nie porysować powierzchni płytek. Nadmiar zaprawy zbiera się powierzchnią glazury i ponownie wprowadza w spoiny.

Następnie zmywamy całą powierzchnię ceramiczną czystą wodą. Płytki nieglazurowane lub o chropowatej powierzchni trzeba zmywać jak najszybciej, aby usunąć osiadającą na nich lekką powłokę pigmentu.

Dobrze jest wykonać wcześniej próbę na małej powierzchni w niezbyt widocznym miejscu.

Warto wiedzieć, że rzeczywisty kolor zaprawy do fugowania ustala się po jej całkowitym wyschnięciu, czyli mniej więcej po dwóch dniach.

Aby zachować optymalne warunki wiązania zaprawy, należy przez kilka pierwszych dni utrzymywać fugi ciągle wilgotne, spryskując je wodą.

Pamiętajmy także o tym, że spoiny przeznaczone do wypełnienia za pomocą uszczelnacza elastycznego (Silicon) — na przykład wokół wanny — nie mogą być wypełniane zaprawą.

Gdy wykonane przez nas fugi wyschną, pozostały suchy nalot na płytach usuwamy za pomocą miękkiej, czystej ściereczki. Aby całość oświeślała blaskiem, powinniśmy użyć specjalnych preparatów czyszczących, ale o tym już innym razem.

ZAKŁADY GARBARSKIE • 43-430 SKOCZÓW UL. FABRYCZNA 10, TEL. 33-41

Zakłady Garbarskie „SKOTAN” w Skoczowie ogłaszają przetarg na zmiękcarkę do skór „MOLLISA”, rok prod. 1972, typ 07736, szer. taśmy L=1600 mm, nr fabryczny 18709, moc 9 KW. Cena wywoławcza 145.000.000,- plus podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.09.1994 r. w siedzibie Zakładów Garbarskich „SKOTAN” w Skoczowie ul. Fabryczna 10 o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata do kasy „SKOTANU” wadium w wysokości 10% wartości licytowanej maszyny przed przetargiem.

Z.G. „SKOTAN” zastrzega sobie prawo wycofania maszyny z przetargu bez podania przyczyn.

D-135-PW

Społeczny Komitet Budowy Wodociągu w Alojzowie

Urząd Gminy i Miasta w Iłży

ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie hydroforni we wsi Alojzów. Z warunkami przetargu można zapoznać się w pokoju nr. 17 w Urzędzie Gminy i Miasta Iłży.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.09.1994 r. o godz. 10.00 na sali konferencyjnej Urzędu Gminy i Miasta Iłży. Oferty należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta w Iłży najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

D-134/PW



SZWECJA

T: 25.09-27.09,
02.10-04.10
1994 r.

CENA: 1.650.000

Program turystyczno-rozrywkowy

WIEDEŃ

T: 21.09-25.09
1994 r.

CENA: 1.500.000

Program turystyczny

RADOM
ul. ŻEROMSKIEGO 62
tel. 284-95
TURYSTA

F1100255F

To jest to!!!
wygoda, czystość,
prosta obsługa.

Piecy elektryczne c.o.
niezawodne w eksploatacji,
ekonomiczniejsze od piecy
węglowych i gazowych.

Ceny konkurencyjne.

P.U.H.W. „SUPERLAJM”

Kościeliec ul. Mykanowska 25 Tel/Fax 65-24-25

Tel. 24-58-51.

200392F

Wielki wybór glazury

TERAKOTA — KLEJE — FUGI

super atrakcyjne ceny!

Zaprasza

„Węglobudex” tel. 478-04

Radom, ul. Zientarskiego 4
w godzinach 9-17

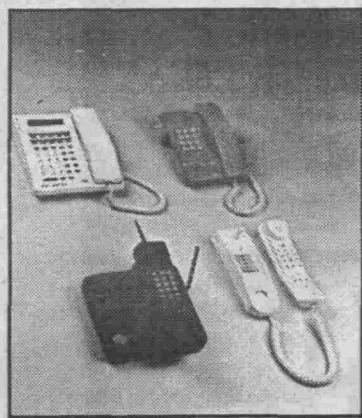
F1100279

Radomska Wytwórnia Telefonów
Telefony Polskie S.A.
26-600 Radom, ul. Struga 60
tel.: 412-59, tel./fax: 402-34



Już w sprzedaży!

Bezprzewodowe aparaty telefoniczne
PHILIPS 9200



Polecamy również
DALIA,
LOTOS,
PHILIPS
i inne

F1100070/TQ/94



OKNA I DRZWI z PCV system MONTEX

Najwyższa jakość —

i konkurencyjne ceny

- ✓ każdy wymiar, kształt i kolor
- ✓ według indywidualnych życzeń
- ✓ wg typoszeregu budowlanego
- ✓ z montażem u Użytkownika

- ◆ profile PCV nowej generacji
- ◆ wzmacniane wewnętrznym profilem metalowym
- ◆ szyby termoizolacyjne float 3x
- ◆ niemieckie okucia
- ◆ 5 lat gwarancji

SIEMENIA

PPM MONTEX PUNKT SPRZEDAŻY

RADOM, ul. Wernera 4a Tel. 633-220

★ szczelność ★ ciepło ★ cisza ★ komfort ★ estetyka ★

D-71/PW

Droga do Twojego sukcesu to:



**DZIENNIK
RADOMSKI**

(048) 279-95

GAZETA KIELECKA

(041) 470-80

DZIENNIK CZESTOCHOWSKI

(034) 24-46-86

**WIADOMOŚCI
Ostrowieckie**

(047) 65-21-15

ŁAZA-TRANS

Biuro Usługowe, Radom
ul. Prażmowskiego 15/8
pok. 6, tel/fax 634-694, tel. 226-29

REGULARNE LINIE DO:
FRANCJI, BELGII, HOLANDII, WŁOCH I NIEMIEC

oraz sprzedaż biletów do Niemiec
(Frankfurt, Mannheim, Dortmund, Karlsruhe, Stuttgart)

Wtorek * SERDECZNIE ZAPRASZAMY * Piątek

Zarząd Gminy w Gniewoszowie

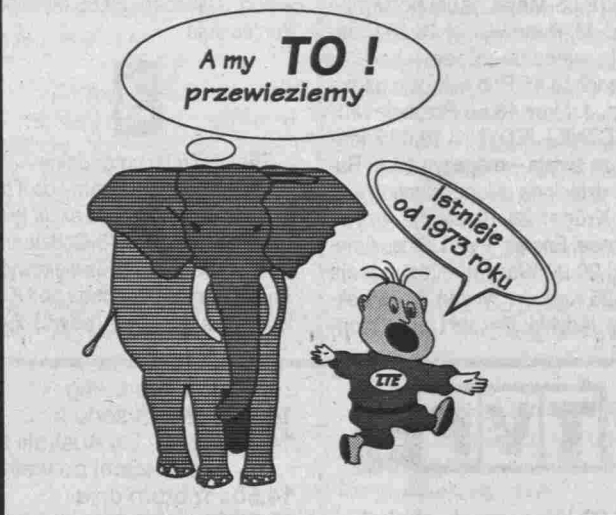
ogłasza przetarg ofertowy na obiekty
rozbiórkowe „Cegielni Sarnów”.

1. Piec kręgowy z wyłączeniem komina stalowego i szyn z pochylni
cena po obniżeniu wynosi 39.058.700 zł
2. Wyrobowania z pochylnią
bez wyposażenia technol.
cena po obniżeniu wynosi 23.896.300 zł
3. Warsztat murowany
cena po obniżeniu wynosi 4.501.000 zł
4. Magazyn materiałów pędnych
cena po obniżeniu wynosi 874.000 zł
5. Stajnia murowana
cena po obniżeniu wynosi 5.663.000 zł
6. Suszarnie murowane szt. 2
cena po obniżeniu wynosi 27.090.000 zł

Oferty pisemne należy składać w pokoju Nr. 11 (1-sze piętro) tut. Urzędu. Sprzedaż obiektów może wystąpić łącznie bądź oddzielnie. Termin składania ofert do 22-go września br.

D-137/PW

INTERNATIONAL TRANSPORT & SPEDITION



Uwaga miłośnicy kwiatów, ogrodów i działek w Radomiu.

OGÓLNOPOLSKI JESIENNY KIERMASZ KWIATOWO-OGRODNICZY EKSPOZYCJA KWIATÓW

Radom: 10 - 11 września godz. 9 - 18, Hala KS „Broń” ul. Narutowicza

Renomowani wystawcy z całego kraju:
Sprzedaż detaliczna ceny producenta!

Spotkajmy się! Sławomir Sławiński

F/100285/94

OGŁOSZENIA DROBNE

6 LOKALE

• M-2 lub M-3 do 40 m kw.
- kupię. Częstochowa, tel. po
16.00 - 22-66-49.

201403/R

7 MASZYNY I URZĄDZENIA

• Maszynę dzielnarską
Nr 5 - sprzedam. Częstochowa,
tel. 24-29-46 (do 15.00).

201414/R

• Windę elektryczną budowlaną - sprzedam. Do wynajęcia lokal 20 lub 40 m kw. Częstochowa, Dąbkowskiego 19 m 1. Tel. 24-51-24.

201391/R

9 MEBLE, AGD

• Najtańsze lodówki, kuchnie, pralki, zamrażarki polecają sklepy: Częstochowa: Jagiellońska 1; Rynek Narutowicza 32. Tel. 247-999. Transport bezpłatny. Atrakcyjne raty.

200450/F

10 MEDYCZNE

• Centrum Medycyny Niekonwencjonalnej. Częstochowa, Al. NMP 29 (w podwórzu nad PANDĄ), tel. 654-497, czynne 9-17

Leczymy: Anonimowo alkoholizm i uzależnienia alkoholowe. Zabieg trwa 2 dni, jest bezbolesny.

Otyłość — gwarantowane obniżenie wagi ciała do 15%. Zespoły bólowe kręgosłupa i układu kostnego.

Nerwice — bóle głowy, migreny

Choroby przewlekłe układu oddechowego, krążenia i pokarmowego.

200454/F

• Poradnictwo dietetyczne dla chorych i zdrowych. Racjonalne odchudzanie. Planowanie jadłospisów. Kielce, tel. 61-10-43 po 16-tej.

300407/R

12 NAUKA KOREPETYCJE

• Angielski - korepetycje. Częstochowa, tel. 616-643 (godz. 17-19).

201360/R

• ANGIELSKI - Częstochowa, 63-16-99.

201254/R

13 NIERUCHOMOŚCI

• Sprzedam działkę z domem i warsztatem. Końskie, tel. (12) 50-62.

500256

• Gospodarstwo rolne od 5-10 hektarów z zabudowaniami w pięknej okolicy (las, woda) w woj. częstochowskim kupię w cenie do 200 milionów złotych. Tel. (0049) 0211487207 (dzwonić w dniu ogłoszenia po godz. 20.00).

201325/R

• Do wynajęcia plac pod garaże przy ul. Bociania 15 (obok rynku Zawodzie). Bliższe informacje: Częstochowa, tel. 63-03-81.

201389/R

17 PRACA

1. OFERTA PREMIOWA - atrakcyjnymi nagrodami przez Agencję „ADSUR”.

Program zarobkowy (wysyłanie ofert reklamowych) ALEMAR ENTERPRISES - Kanada.

Wysyłamy informacje - zgłoszenie. „ADSUR” Głogów box 183.

2. FRANCJA, NIEMCY - winobranie sezon 94. API „ADSUR” Głogów 1.

300297/F

• Agencja Towarzyska „LAURA” zatrudni atrakcyjne panie i panów. Częstochowa, tel. 65-92-83.

201188/R/1

• Agencja Towarzyska „ALEXIS” zatrudni młode, atrakcyjne dziewczyny (wysokie zarobki). Częstochowa, 320-86.

201180/R

• Agencja Towarzyska zatrudni natychmiast atrakcyjne panie (bezpłatne zakwaterowanie). Ostrowiec, tel. (047) 65-28-91, wew. 22-37, 18.00-3.00.

F-600049

• Zatrudnię tokarza. Częstochowa, 275-507.

201412/R

• Praca w godz. popołudniowych. Kontakt: ul. Cermiczna 7 godz. 10-14.

F-100280

• Do ZAKŁADU KRAWIECKIEGO przyjmę krawcowe. Częstochowa ul. Piłsudskiego 21.

201401/R

• Przyjmę chałupniczkę znającą się na szyciu wózków. (034) tel. 627-443.

201252/R

18 RÓŻNE

• Produkcja płytek elektrycznych z piaskowca.

Tel. (034) 63-41-70.

200448/F

• LOMBARD 68-22-42 NATYCHMIASTOWE POŻYCZKI POD ZASTAW. KANTOR W HOTELU „BRISTOL” KIELCE, TAKŻE W NIEDZIELĘ - 68-22-24. NOCNY - 66-30-65.

A/100234

• LOMBARD PIERWSZY Al. NMP 18, tel. (034) 651-179
Filia - pawilon przy „Sezamie”

200453/F

• POŻYCZKI BEZ ODSETEKII w dniach 10-30.09.1994 r. LOMBARD RZYM Radom, ul. Traugutta 13, tel. 63-13-10

R/100351/94

• „K & L” Lombard - Komis RTV Częstochowa, Al. NMP 51, tel. 24-19-39. Najkorzystniejsze warunki. Dyskretna.

300163/F

• ZŁOTO - SREBRO Najwyższe ceny skupu. Częstochowa, 320-86, komórkowy 0-90355807.

200464/F

Makita
PEŁNY WYBÓR ELEKTRONARZĘDZI
wraz z OSPRZĘTEM
i MATERIAŁAMI EKSPLOATACYJNYMI

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. 9-17, w soboty 10-14
ZAPEWNIAMY SERWIS gwarancyjny i pogwarancyjny

KOZI SKLEP METALOWY
Kazimierz KOŚCIELECKI
Częstochowa, pl. Daszyńskiego 13
tel. 24-64-42, 24-69-62 fax 65-67-66

19 AUTO - MOTO

• „Golf” 2-90, 91 r. turbo-diesel, 5-drzwiowy - kupię Ostrowiec, (047) 65-35-79.

R-600255

• Polonez 1500 rok 1986 tania sprzedam. Miedźno, Księżycowa 37 k. Częstochowy.

201396/R

• FIAT 126p, 1979 r. - tania sprzedam. Wiadomość: Podłęże 33 k. Pińczowa. Gawlik Henryk.

P-362/R

• „PEUGOT 605” sprzedam. Częstochowa, tel. 62-47-88.

201393/R

• Samochód FIAT 125p, rok prod. 1975, po wypadku (uszkodzona wyłącznie karoseria) - sprzedam. Częstochowa ul. Waszyngtona 50/54 m 7, tel. 65-49-86 (po godz. 15.00).

201413/R

25 TRANSPORT PODRÓŻE

• Frankfurt, Mannheim przez Radom. Wiadomość: Lublin, tel. 333-77 „Dorian”.

R-100196

• WCZASY JESIENNE: Wisła, Szczyrk, Ustroń-Zawodzie, Zakopane, Solina, Krynica Górka
ZAGRANICA: Słowacja, Hiszpania, Francja, Izrael
WYNAJEM: autokarów, żuka osobowego.
„HARCTUR” Radom ul. Słowackiego 17 631-767, 631-869

26 TOWARZYSKIE

• MŁODE, SZALONE TO WŁAŚNIE ONE. Zadzwoń. Częstochowa, tel. 63-33-28.

201318/R

• Agencja Towarzyska „ZE-FIR” poleca towarzystwo atrakcyjnych pań. Częstochowa, tel. 315-10.

201173/R

• Agencja Towarzyska „LAURA” zaprasza całą dobę. Częstochowa ul. Bema 37, tel. 65-92-83.

201188/R/2

• „SINDY” proponuje towarzystwo miłych, atrakcyjnych pań. Zapraszamy od 13.00 do 6.00. Częstochowa, tel. 61-73-28.

201385/R

• Towarzystwo pań, 18.00-3.00, Ostrowiec, tel. (047) 65-28-91 wew. 22-37.

F-600049

• Zadzwoń do mnie - przyjadę. Agencja Towarzyska „EWA”. Tel. (034) 25-38-72.

201189/R

• AGENCJA „EXTAZA” zaprasza. Częstochowa, tel. 25-71-13.

Zatrudnimy panie, zakwaterowanie, wyżywienie.

201410/R

• Agencja Towarzyska „FOR YOU” zatrudni na dobrych warunkach atrakcyjne panie z możliwością zamieszkania. Częstochowa, tel. 25-26-26 (godz. 17.00-20.00).

201411/R

28 USŁUGI

• PRODUKCJA SIATEK OGRODZENIOWYCH. KIELCE, TEL. 229-24.

300296/F

• ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME producent. Częstochowa, Jana Pawła II 54, tel. 62-30-34.

201182/R

• Wstrzeliwanie, wyciszenie, żaluzje. Częstochowa, tel. 24-77-82.

201296/R

• ZWYŻKA (034) 658-345.

201253/R



1

Wiadomości: co godzinę. Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 7.55, 13.00, 21.03. Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy 0.10-3.00 Radio nocą 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem 3.45 Muzyczny arsenał 4.50 Muzyczne wydawniki 5.07 Niezapomniane melodie 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze 5.50 Gimnastyka poranna 6.00-8.30 Sygnały dnia 6.32 Przegląd prasy 7.00 i 8.00 Dziennik poranny 8.30 Radio Biznes 9.05-10.30 Cztery po-

ry roku 10.30 Lektury Jedyńki: Jerzy Stefan Stawiński „Piszczyk” 10.40 Przeboje minionego lata - aud. M. Gaszyńskiego 11.05 Akademia młodych - logarytm, sztuka, kosmos, życie 11.27 Orkiestra i ich soliści - oprac. D. Kryńskiej 11.35 Szkoda gadać 12.05 Z kraju i ze świata - magazyn 12.28 Przeboje Muzycznej Jedyńki 12.32 Bez tytułu 12.40 Radio kierowców 13.08 Informacje giełdowe 13.09 Folk w Jedyńce - oprac. M. Jędruch 13.15 Rolnicza antena 13.35 Bel Canto dla wszystkich: Wanda Wermińska - aud. E. Ratajczyka 14.12 Czas felietonisty 14.15-16.00 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA

15.03 Notatnik kulturalny 16.05 Dziennik popołudniowy 16.12 Aktualności 16.45 Dziennik Radia Wartyńskiego 17.03 System 17.15 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Śpiewa Czesław Niemen - oprac. J. Skolarskiej 17.30 Muzyka świata - oprac. R. Jakubowskiego 18.05 Mapa nauki polskiej - aud. M. Bobrowskiej 18.25 Przeboje wieczne młode - aud. A. Arendt 18.45 Pod mikroskopem - aud. J. Mróz 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 19.00 Z kraju i ze świata - magazyn 19.30 Radio dzieciom: „Klucz” słuchowisko M. Krüger 20.10 Lekcja języka „Special English” - aud. Głosu Ameryki 20.20 Wszystko jest poezją 20.25 Koncert życzeń 20.45 Lektury Jedyńki: Pascal Lain „Koron-

czarka” 21.05 Kronika sportowa 21.30 Teatr PR: „Ten łwowski świat” - słuch. poetyckie 22.00 Wydarzenia dnia 22.25 Słuchajmy razem - zaprasza E. Boratyńska 22.50 Rozważania - aud. M. Kownackiej 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta 23.10 Zatrzymane w czasie - aud. J. Webera 23.55 Myśli pod koniec dnia

3

Serwis Trójki co godzinę 5.00-9.05 Zapraszamy do Trójki 5.50 Imionnik 6.15 Lekcja języka angielskiego 6.45 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Anatol France „Gospoda pod Królową Gęsią nóżką” (powt.) 7.45

Informacje sportowe 8.10 O co chodzi? 8.45 Business news 9.05-11.05 Każdy gra inaczej - prowadzi K. Pacuda 9.15 PPR - Poranna Porcja Rozrywki 9.30 Informator wakacyjny 10.10 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywki 10.50 Czytanie małżeńskie 11.05 Odkurzone przeboje - aud. B. Podmiotko 11.30 W stylu Trójki 12.05 W tonacji Trójki - aud. K. Pacudy 13.05-15.00 Co nam zostało z tych płyt - prow. K. Sikora 13.10 Sensacje sezonu 13.20 Powtórka z rozrywki 14.30 Odkurzone przeboje literackie: Frederick Forsyth „Psy wojny” 15.05 „B R U M” 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki 18.10 Informacje sportowe 19.05-24.00 Wieczorem w Trójce - prowadzi M. Pecińska 19.10 Codziennie powieść w wy-

daniu dźwiękowym: Anatol France „Gospoda pod Królową Gęsią nóżką” 19.35 Bielszy odcień bluesa - aud. J. Chojackiego 20.05 Lucy Montgomery „Spotkanie po latach” 20.15 Jazzowy sanitariusz - aud. M. Kydryńskiego 21.05 Klub Trójki (1) 21.20 Ostatni seans filmowy - aud. P. Sztompke 21.45 Klub Trójki (2) 22.05 Informacje sportowe 22.07 Dawne, zabawne - aud. J. Borkowskiego 22.15 Fermata - magazyn publicyst. muzycznej pod red. K. Kępskiej 22.55 Lekcja języka angielskiego (powt.) 23.00 To był dzień - mag. inform.-publicyst. 23.30 Folk - muzyka z przyszłości aud. W. Ossowskiego 0.05 Felieton dnia 0.10-2.00 Trójka pod księżycem. Kompleks Marilyn Monroe - prow. M. Marciniak



6.55 Dzień dobry z Polski 7.00 Panorama 7.10 Dzień dobry z Polski 9.00 Wiadomości 9.15 Polskie ABC 10.00 Akwen Eldorado serial 11.00 Z Polski rodem 11.30 Koncert życzeń 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15 Jeden z dziesięciu 12.45 Publicystyka 13.00 Panorama gosp. 13.20 Brzezina film fab. 15.05 Kto jest kim w Polsce 15.30 Kolarski wyścig 16.05 Prog. katolicki 16.25 Panie na planie 17.00 Teleexpress 17.15 Do przerwy 0:1 serial 18.00 Noce i dnie serial 19.00 Kto jest kim w Polsce 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Publicystyka 20.15 Studio Kontakt - mag. polonijny 21.00 Panorama 21.30 Antoni Czechow „Trzy siostry” 23.50 Program na piątek 0.00 Panorama 0.10 Papa Stamm film fab. 1.10 Pegaz mag. aktual. kult. 1.40 Zakończenie programu



15.25 Powitanie 15.30 Family Album kurs j. ang. 16.00 Talk show, czyli gadane z Polsatem 16.20 Supermodelka serial 16.50 Gramy! muzyka w TV Polsat 17.00 Planeta Gilligana - serial anim. 17.30 Płonące drzewa Thiki ang. serial obycz. 18.30 Oskar mag. filmowy 19.00 Informacje 19.20 Temat dnia prog. public. 19.30 Słoń Benjamin 20.00 Sąsiedzi austr. serial obycz. 20.58 Informacje 21.00 Węźniarki serial austr. 22.00 Gillette World Sport Special 22.30 Informacje i biznes informacja 23.00 Dallas - serial 0.00 Sąsiedzi austr. serial obycz. 0.45 Pożegnanie



5.30 Dzień dobry Niemcy 9.05 Seriale: Na hasło „Ratunek”, Bogaci i piękni, Dzień po dniu 11.00 Zgadnij cenę 11.30 Rodzinny pojedynek 12.00 Punkt 12 - mag. południowy 12.30 Seriale: Springfield Story, Santa Barbara, Dziwne hobby 15.00 Ilona Christen 16.00 Hans Meiser - Ofiary gwałtów 17.00 Seriale: Kto jest szefem?, Ożeniony z dziećmi, Bogaci i piękni 18.30 W telegraficznym skrócie 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv magazyn 19.40 Dobre czasy, złe czasy serial 20.15 Notruf filmy z akcji ratowniczej 21.15 Szpital miejski serial 22.15 Posterunek serial 23.15 Wieczorny show program rozrywkowy 0.00 Magazyn aktualności 0.30 Seriale: Ożeniony z dziećmi, Tracey Ullman show, Kto jest szefem? 2.00 Explosiv (powt.) 2.30 Magazyn aktualności 3.00 Hans Meiser (powt.) 4.00 Ilona Christen (powt.) 5.00 Dobre czasy, złe czasy (powt.)



6.00 Awake On The Wild Side 9.00 VJ Ingo 12.00 The Soul Of MTV 13.00, 20.00 MTV Greatest

Hits 14.00 Popołudniowa mieszanka muzyczna 16.00 MTV Sports 16.30 The MTV Coca-Cola 16.45 MTV At The Movies 17.00 MTV News At Night. Inf. muz. 17.15 „3 From 1” 17.30 Dial MTV 18.00 Music Non Stop 19.00, 22.30 MTV's Video Music Awards Nominations Special 21.00 Przewodnik po muzyce do tańca 23.30 MTV's Video Music Awards 4.00 Nocne teledyski



8.30 Gimnastyka 9.00 Jeździectwo 10.00 Triathlon. Puchar Świata 11.00 Taniec. Mistrz. Niemiec w rock'n'rollu 12.00 Piłka nożna 14.00 Surfing 14.30 Eurofun 15.30 Na żywo. Kolarstwo 16.30 Triathlon. Iron Tour 18.30 Wyścigi motocyklowe 19.30 Wiadomości sportowe 20.00 Wrestling. Liga zawodowa USA 21.00 Karate 22.00 Piłka nożna. Eliminacje pucharu europejskich 0.00 Mag. zeglarski 1.00-1.30 Wiadomości sportowe



5.05 Aniolki Charliego 5.50 Dwie damy i ten trzeci 6.15 Trick 7 (powt.) 7.40 Waltonowie serial USA 8.35 Domek na prerii 9.30 Piraci z Malezji film 11.30 Dwie damy i ten trzeci 12.00 Scarecrow i pani King serial USA 13.00 Aniolki Charliego 14.00 Arabella Kiesbauer 15.00 Dynastia serial USA 16.00 Domek na prerii 17.00 Trick 7 seriale anim. 18.30 Dzieciaki, kłopoty i my serial USA 19.25 Super Mr Cooper! 20.00 Wiadomości 20.15 Z zemsty film USA 22.10 Wszystkie chwytły dozwolone film USA 23.55 Wiadomości 0.05 Action Superstar 0.35 Liquid Television serial 1.05 Palm Beach Duo 2.00 Wiadomości 2.10 Reportaż (powt.) 2.55 Arabella Kiesbauer 3.45 Wiadomości 3.55 Scarecrow i pani King serial USA 4.40 Dzieciaki, kłopoty i my



5.30 Dzisiaj rano w Niemczech blok programowy (6.15, 6.45, 7.15, 7.45 sport) 9.00 Superboy (powt.) 9.30 Love Boat (powt.) 10.30 Sąsiedzi serial USA 11.00 Młody i niespokojny - serial USA 11.55 Zaryzykuj! (powt.) 12.30 Pod słońcem Kalifornii - serial USA 13.30 Love Boat serial USA 14.30 Superboy serial USA 15.05 Bonanza serial USA 16.00 Star Trek serial USA 17.00 Zaryzykuj! quiz 18.00 Idź na całość teleturniej 19.00 Wiadomości 19.19 ran sport 19.30 Kolo fortuny teleturniej 20.15 Rewir Wolfa serial niem. 21.15 Podwójnie oszukany 22.55 Podwójnie oszukany cz. 2 0.30 Star Trek (powt.) 1.20 Hunter (powt.) 2.10 Powódź: Kto uratuje nasze dzieci (powt.) 4.00 Sąsiedzi (powt.) 4.35 Rewir Wolfa (powt.)



6.00 Kawa czy herbata? 8.00 „Oddział dziecięcy” - serial 8.30 Dla dzieci: Tutu Turu - quiz, gimnastyka oraz film z serii „Kasztaniaki” 9.00 Wiadomości 9.10 Program dla dzieci: Mama i ja, Domowe przedszkole, Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 „Żar tropików” - serial 11.00 Gotowanie na ekranie 11.30 Kwadrans na kawę 11.45 Życie bezpiecznie - Włom 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15 Telewizja Edukacyjna 12.15 Magazyn Notowań: Sposób na ziarno 12.40 „Ostaje ptaków w Polsce” (2) - „Torfowiska węglane koło Chetma” - ser. dok. 13.20 Klinika zdrowego człowieka 13.40 Zwierzęta świata - ser.



ZIARNISTE, MIELONE ORAZ ROZPUSZCZALNE ORZESZKI ZIEMNE, WINA, SZAMPANY WŁOSKIE

poleca:
P.P.H.U. „LECH-POL”

POCZESNA, UL. KATOWICKA 4
TEL. (034) 274-320, FAX 274-355

Nr 36 (4)

Litery z pól oznaczonych stanowią element rozwiązania końcowego (patrz poniedziałkowe wydanie gazety).

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:
1) bursztyn;
6) trwalsza od talerza;
7) psia buzia;
8) prześladował Marka Piegusa;
9) podawana cukrzykowi;
11) mucha końska;
13) np. Wisła;
14) japońska wódka;
17) węgierski taniec;
19) wg starożytnych Greków — wiek ok. 40 r. życia — szczyt władzy umysłowych i fizycznych;
20) kolba kukurydzy;
21) strój, ubranie — dawniej;
22) rodzaj kapelusza.

Pionowo:
1) taks;
2) metal skrzepnięty na ścianie pieca hutniczego;
3) jednowartościowa grupa organiczna wywodząca się od węglowodorów alifatycznych;
4) zbrojnicka laska;
5) szachowy konik;
10) imię Santor;
12) uśpienie przed operacją;

dok. prod. ang.
14.10 Całkiem serio o...
14.30 Kliper - Do Australii ze skazańcami po wętnę
14.50 Program dnia
15.00 Muzyka młodzieżowa
15.30 Dla młodych widzów: Wkoło natury
16.00 Dla dzieci: „Oddział dziecięcy” - ser. prod. ang.
16.25 Film animowany dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 Giełda - teleturniej
17.40 Filmidło - mag. filmowy
18.05 „Małe cudo” (11/22) serial
18.30 Znaki czasu
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Żar tropików” - ser. prod. USA
21.05 Tylko w Jedyńce
21.45 Program rozrywkowy
22.00 Bilans
22.10 „Szwejk” - prog. L. Mleczki i R. Siekańca
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze

23.20 „Pawlikowscy w Domu pod Jedlami” - film dok.
23.50 „Cognac-Jay” - stacja telewizyjna - film fab.
1.20 Program muzyczny
2.00 Zakończenie programu



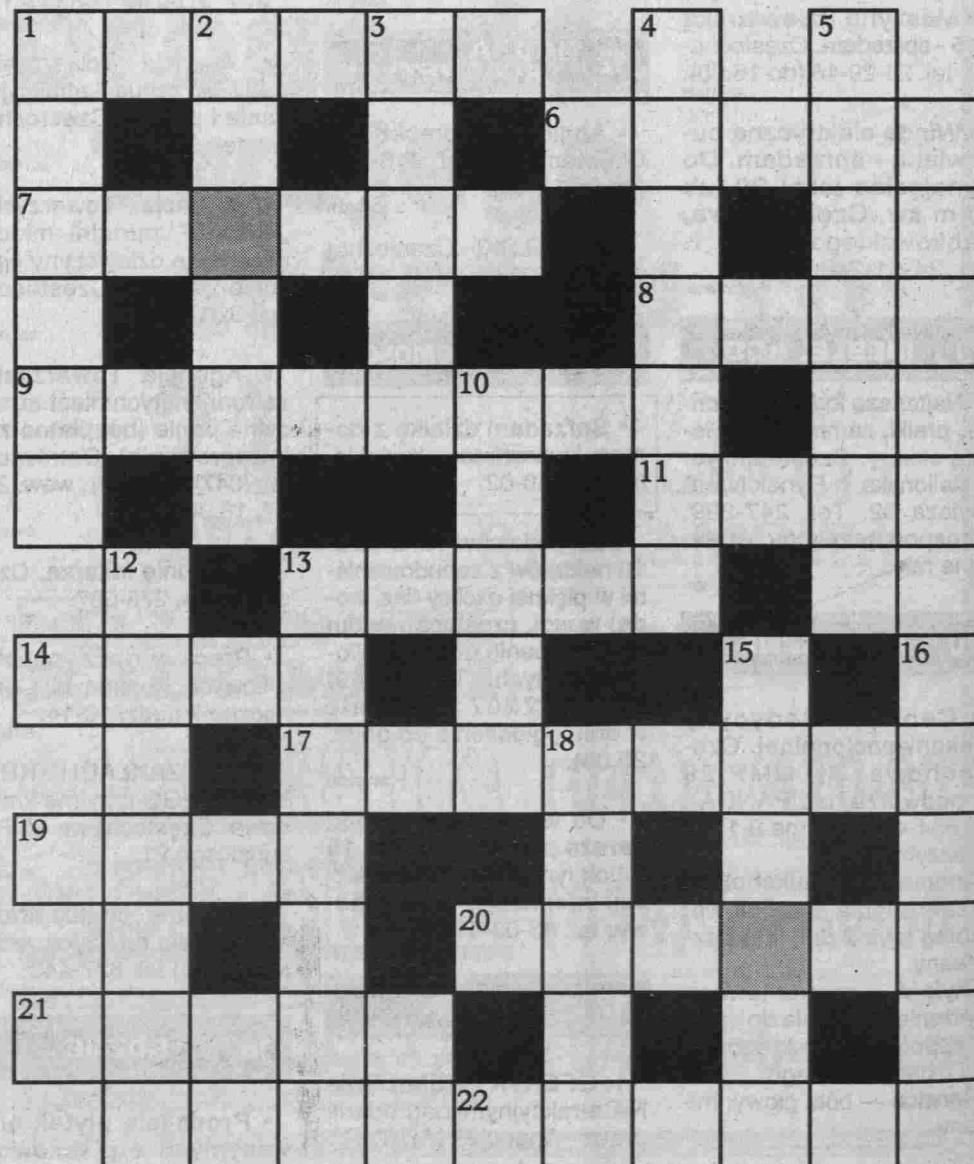
7.00 Panorama
7.10 Studio sport
7.20 Powitanie
7.35 Rano
8.00 Program lokalny
8.30 „Miłość i dyplomacja” - serial
9.00 Świat kobiet
9.30 „Najpiękniejsze zakątki Europy” - (2) ser. dok.
10.00 „Tarzan” - serial
10.30 - 13.00 Programy na życzenie
13.00 Panorama
13.20 „Napoleon” (1/6) - serial
14.20 Clipol
15.00 „Tarzan” (9)

15.30 Studio sport
16.05 Twoje pieniądze - mag. ekon.
16.30 „Miłość i dyplomacja”
17.00 Komerccyjni? - IRA
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 Klub pana Rysia (1) - film dok.
20.00 Studio sport - mag. piłkarski
21.00 Panorama
21.35 Auto
22.00 Jessica w Dwójce: „Jak poradzić sobie z wysokimi kosztami utrzymania” - film fab. USA
23.45 XXIX Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy - Wratislavia Cantans '94 - studio festiwalowe
0.00 Panorama
0.05 Studio sport
0.15 Art-noc
1.15 Zakończenie programu

13) wypisywana przez lekarza;
15) pożywienie maluszka;
16) prawdopodobieństwo;
18) ewolucja narciarska.
Rozwiązanie krzyżówki nr 34(4) — (gambit, nurek, Ganges, Mies,

narracja, Nias, barka, cena, realista, herb, trzask, kadra, skrzat * gigant, mantra, Irena, sukmana, mecenas, córka, generał, Barbara, ustasz, laikat, liryk).
Rozwiązanie krzyżówki nr 34 —

Czupryna
Sposród osób, które rozwiązały zadanie nr 33 nagrodę — kasety wideo wylosowała Forysta Małgorzata (Szumsko, Zalesie 40). Gratulujemy! Nagrodę wysłamy pocztą.



9 września br. o godz. 17.30 w WDK (sala nr 20) odbędzie się pierwsze powakacyjne spotkanie Kieleckiego Klubu Psychotronicznego.

Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na wernisaż wystawy małych form rzeźbiarskich w brzoje: „W kręgu pracowni Arkadiusza Latosa”, dziś o godz. 18 na górnym hallu dużej sceny. Informacje: KCK, Plac Moniuszki 2B, tel. 444-63.

Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na wieczorek taneczny w klubie „Pod szalonym Dinozaurem”, dziś o godz. 18 (foyer małej sceny). Informacje: KCK, tel. 444-63.

Anonse

BWA „Piwnice” w Kielcach, ul. Leśna 7 zaprasza 9 września na godz. 18 na otwarcie wystawy Krystyny Piotrowskiej pt. „ODBICIA” oraz otwarcie wystawy Andrzeja Płoskiego pt. „ATLAS...”

WDK przyjmuje zapisy do zespołu: Inscenizacji tanecznych „Małe Kielczanki” — dzieci w wieku 7-12 lat — we wtorki i piątki w godz. 16-18 w sali baletowej nr 49.

Prowadzi również zapisy do zespo-

lu akrobatyczno-rewiowego „Trzpioły” (dzieci 7-15 lat) w dniach: poniedziałek, środa i piątek w godz. 16-18 w sali nr 49, informacje pokój nr 26 (II piętro, tel. 61-27-37).

Klub Małego Dziecka, taniec, rytmika, muzyka, plastyka, j. angielski, calanetics — informacje i zapisy w Klubie „Miniatura”, ul. Spółdzielcza 5, tel. 416-19.

Klub „Uroczysko”, ul. Warszawska 155, tel. 31-10-74 ogłasza zapisy na nowy rok kulturalno-oświatowy. Zapisy na kursy j. obcych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, naukę gry na instrumentach, plastykę, zajęcia gimnastyczne i szkoły tańca towarzyskiego — w klubie codziennie w godz. 14-18.

Kursy języków: francuskiego, niemieckiego i angielskiego — informacje w Zakładzie Nauczania Języków Obcych „EXBUD” S.A. ul. Wojska Polskiego 9, tel. 61-51-39.

Dodatkowy spektakl Krystyny Jandy pt. „Shirley Valentine” w sali Teatru im. S. Żeromskiego — 11 września o godz. 17, bilety można kupić w kasie teatru, Orbisie i Agencji „Kuman — Art”.

Kursy tańca towarzyskiego, aerobiku, nauka gry na pianinie i organach teatr dla dzieci (7-9 lat), zabawy z językiem angielskim dla dzieci (6-10 lat), Klub Małego Dziecka — informacje i zapisy w Klubie Nauczyciela, ul. Okrzei 9, tel. 66-35-18.

(TAR)

JEST ROBOTA!

Giełda pracy

Piszcze: Paderewskiego 47, dzwonić: 68-24-05
Drukujemy za darmo!

- ☛ Potrzebna ekspedientka do sklepu ogólnospożywczego w pełnym wymiarze godzin. Wymagania: niepaląca, z umiejętnością obsługi stoiska mięsno-wędliniarskiego. Informacje: Kielce, tel. 61-44-99 w godz. popołudniowych.
- ☛ Absolwent Liceum Sztuk Plastycznych na wydziale rzeźby, podejmie pracę w swoim zawodzie. Kielce, tel. 22-949.
- ☛ Młody elektryk ze znajomością zagadnień dotyczących ekologii (absolwent 2 letniego pomaturalnego studium) podejmie pracę od zaraz. Kielce, tel. 22-949 w godz. popołudniowych.
- ☛ Potrzebna opiekunka do dziecka — najchętniej starsza pani, samotna. Kielce, os. Słoneczne Wzgórze 10a/12.
- ☛ Studentka wykona solidnie sprzątanie mieszkania (po remoncie, mycie okien). Kielce, tel. 66-71-71.

Program Radia „Jedność”

UKF 71,95 MHz Kielce

6.00 Przebudzanki muzyczne 6.30, 7.00 Serwis 6.35 Kalendarium na dziś 6.50 Słowo na dziś 7.15 Transmisja Mszy Świętej z kościoła św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczno-informacyjny a w nim 8.00, 9.00, 10.00 Serwis informacyjny 8.10 Program na dziś 8.30 Serwis sportowy 8.45 Kalendarium 9.10 Rynek pracy 9.20 Duży konkurs o sporą nagrodę 9.30 Gość w studio 10.15 Komunikaty, ogłoszenia 10.30 Krótki przegląd prasy katolickiej 11.15 „On i ja” - aud. Ewy Józefczyk 11.30 Wspólna modlitwa południowa 12.15 Trzy kwadransy z muzyką klasyczną - program Aleksandry Wielochodźny 13.00 Popołudniowy blok muzyczno-informacyjny, a w nim: 13.00, 14.00, 15.00 Serwis informacyjny 13.10 Program dnia 13.30 „Leon Pająk” - aud. Urszuli Koper 14.15 Komunikaty, ogłoszenia 15.30 Kielecki Dziennik Radiowy 15.45 Informator kulturalny 16.05 Wszystko po polsku 16.25 Rynek pracy 17.15 „Mieszanka filmowa” - aud. Elżbiety Białej i Grzegorza Zięby 17.45 Duży konkurs o sporą nagrodę 18.00 Piosenki na życzenie - audycja z telefonicznym udziałem słuchaczy 18.30 Dobranoc, a w niej: 18.30 „Włącz mi radio, mamo” 18.45 Wieczorna modlitwa dzieci 19.00 Komunikaty, ogłoszenia 19.05 „Nasze życie” 20.00 Piosenki z kartek - progr. dla beztelefonowców 20.30 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.00 Muzyczne ukojenie 21.10 Lista Przebojów „Super Expressu” - Top Hits 20 22.00 Powieść na dobranoc - „Jezus z Nazaretu” Romana Brandstaettera czyta Andrzej Cempura 22.15 „W poszukiwaniu prawdy” - aud. Ks. Mariana Fajtygi 23.30 W kręgu Art-Rocka - prow. Andrzej Blaszkiewicz 1.00 Nocne muzykowanie

POLSKIE RADIO KIELCE

UKF - 71,15 MHz

5.00 Nowinki z Radiowej w opr. W. Kusiaka 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07, 16.05 Aktual. dnia 8.10 Program reklamowy 8.30 Dziś w programie 8.50 Radiowa giełda pracy 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00 Wiadomości 9.10 Nie czytałeś - posłuchaj 9.15 Muzyka dla wszystkich 10.00, 14.00 i 20.00 Magazyn inf. 10.10 i 12.10 Kurier ogłoszeniowy 10.30 Pół godziny dla rodziny - aud. M. Smołowskiej-Wójcikiewicz 11.10 Sprawa na dziś: Odrodnicтво 12.00 Plus w południe 12.30 W ludo-

wych rytmach 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. M. Podwysokiej 14.15 Od 7 wżwyz - aud. P. Solarza 15.10 Auto radio - moto radio 18.00 Plus w opr. R. Kozieja i E. Okońskiej 18.30 Wygraj z gramatyką - aud. J. Wróblewskiego 19.10 Coca Cola is the music 19.40 Rockowa fala 19.55 Baśnie do poduszki: Jan Brzechwa „Baśń o korsarzu Palemonie” 20.10 Radio po kolacji - czwartek literacki prow. M. Karpiska i B. Nowicki 23.00 Muzyczne klimaty 24.00 Nocne Kielce

Telewizja Kablowa Kielce

9.00 „Kielecki kwadrans” - powt. z 7.09.1994 9.25 Tydzień z kabaretem „Quasi kabaret Rafała Krmita” 10.15 „W dążeniu do prawdy” - serial, odc. 38 10.40 Mamo, tato, idę do szkoły... cz. V 10.55 Kino sensacji - „Rok w piekle - Wzgórze” - film fab. prod. ameryk. 12.30 Przekaz tekstowy 17.15 „Kielecki kwadrans” - mag. inf. 17.40 Życzenia na

dziś 17.50 Ludzie i sprawy 18.10 „Różowa dama” - serial, odc. 188 18.55 „Rekontra” - teleturiej na telefon 19.10 Mamo, tato idę do szkoły cz. VI 19.25 Studio 51 Tour de Pologne Open 19.40 Świat melodramatu - „Stealing Heaven” - film fab. prod. amer. 21.30 „Kielecki kwadrans” - powt. z godz. 17.15 21.55 Przekaz tekstowy

Telewizja Kablowa Kielce zaprasza na filmy

PIĄTEK 9.09.1994
„SZPIRAL PRZEMIENIENIA” (90 min.) — adaptacja powieści S. LE-MA, z 1979 roku w reż. W. ŻEBROWSKIEGO. Akcja filmu rozgrywa się w szpitalu dla psychicznie chorych w pierwszych dniach II wojny światowej. Poznajemy kilku psychiatrów poprzez ich postawy wobec pacjentów, kodeksu etyki lekarza oraz okupanta. W chwili zagrożenia najwyższej godności i człowieczeństwa znajdujemy u nowo przybyłego, młodego doktora — Stefana (w tej roli znakomity Piotr Dejmek!). Piękny, a zarazem wstrząsający film ze świetnymi rolami G. HOŁOUBKA, J. BINICZYKOWSKIEGO, H. BISTY, E. DĄKOWSKIEJ. Trzeba zobaczyć — konieczne! Początek projekcji — 20.15.
SOBOTA 10.09.1994
„WSPANIAŁY DORSEYOWIE” (90 min.) — film produkcji amerykańskiej w reż. Alfreda E. Greena. Rozśpiewana i roztańczona Ameryka u progu szalonych lat dwudziestych czyli... „trochę śpiewu, tańca” i dużo dobrej muzyki jazzowej. Nasze sobotnie „MUZYCZNE KINO TKK” rozpoczniemy o godzinie 19.40.
NIEDZIELA 11.09.1994
„PARAGON GOLA” (95 min.) — film fabularny produkcji polskiej z 1970 roku w reż. S. Jędrkja. Dramatyczne losy młodego warszawskiego chłopca — znakomitego piłkarza — wplątane w brudne interesy stołecz- nego półświatka, próbującego w nieuczynny sposób zarobić na młodzie- żym futbolu. W roli tytułowej — Marian Tchorzniczy. W „dorosłych” rolach użyczyli m.in.: J. Nalberczaka i Romana Wilhelmiego. Początek „Kina rodzinnego” zaplanowaliśmy na godzinę 16.15.

PONIEDZIAŁEK 12.09.1994
„OGIEN NAD ANGLIĄ” (90 min.) — film historyczny produkcji angielskiej. Autorzy tego obrazu czynią na wstępie taką uwagę: „W roku 1587 Hiszpania jest mocarstwem zarówno w Starym, jak i nowym Świecie. Jej król — Filip — rządzi za pomocą siły i terroru. Wyzwaniem dla hisz- pańskiej tyranii są wolni mieszkańcy wyspy Anglia. Gdziekolwiek się pojawią angielscy handlarze czy marynarze, to zagrażają hiszpańskiej hegemonii. Ich przewodnikiem i natchnieniem jest kobieta — królowa Elzbieta I”. W filmie zobaczymy m.in. Vivien Leigh oraz Laurence’a Oli- vera. Początek „Kina z muzyką” — 19.30.
ŚRODA 14.09.1994
„WŚCIEKŁOŚĆ” (100 min.) — amerykański film sensacyjny w reżyse- rii Gilberto Gazzona. Lekarz alkoholik na głębokiej amerykańskiej pro- wincji zmaga się ze wściekłą i złośliwą kobietą. Niezwykle dramatyczną akcją filmu wspiera znakomite aktorstwo hollywoodzkie- go gwiazdora, GLENA FORDA. Początek emisji — 19.20.
CZWARTEK 15.09.1994
„AKCJA POD ARSENALEM” (90 min.) — film fabularny produkcji pol- skiej w reżyserii Jana Łomnickiego. Osnuła na wątkach książki Alek- sandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec” filmowa opowieść o wo- jennych losach GRUP SZTURMOWYCH „SZARYCH SZEREGÓW”. W obsadzie: Jan Englert, Mirosław Konarowski i Cezary Morawski. Po- czątek filmu — 19.35.

ANDRZEJ KOZIEJA

8.09

1380 r. — w trakcie krwawej bitwy stoczonej na Kulikowym Polu, moskiewski książę Dymitr Doński pokonał Tatarów. Był to bodajże pierwszy sukces Rosjan w historii ich bilateralnych stosunków z Mon- golami, którzy nawiasem mówiąc sprawowali wówczas kontrolę nad całą prawą Rusią.

1764 r. — swe obrady zakończył ostatni w historii Rzeczypospoli- tej szlacheckiej sejm elekcyjny, który postanowił, że nie kto inny jak Stanisław August Poniatowski będzie stanowił ostatnią pozycję w po- czcie królów polskich. Dzięki temu poczwartkowe posiłki serwowane artystycznemu światkowi stolicy znacznie zyskały na randze.

1831 r. — w końcowej fazie powstania listopadowego Warszawa skapitulowała przed rosyjską armią dowodzoną przez generała Iwa- na Paskiewicza. Wojska polskie wycofały się do twierdzy Modlin, skąd wkrótce potem ostatni wódz powstania generał Maciej Rybiński po- prowadził je do granicy z Prusami gdzie zostali internowani.

1441 r. — urodził się czeski Beethoven — Antoni Dworzak.

1905 r. — eks-patron warszawskich zakładów produkujących elek- tronikę Marcin Kasprzak został powieszony na stokach Cytadeli War- szawskiej. Ten najdzielniejszy spośród wszystkich bojowców SDK- PiL został skazany przez władze carskie za zastrzelenie w walce czte- rech rosyjskich policjantów.

1939 r. — w lesie Dąbrowa Struga pod Ciepeliowem Niemcy roz- strzelali 250 polskich jeńców wojennych z 74 pułku piechoty. Była to najcięższa zbrodnia wojenna popełniona przez Wehrmacht w trakcie kampanii wrześniowej.

noz

Informator

KIELCE

TEATRY

Im. S. Żeromskiego - próby
PTL i A „Kubuś” - nieczynny

KINA

Romantica — „Speed” - Niebez- pieczna szybkość - USA I.15 godz. 9.00, 11.30, 14.00, 16.30, 19.00.
Moskwa — „Co Gryzie Gilberta grape?” - USA I. 12, godz. 17.00, 19.10, „Maverick” - USA I. 12, godz. 14.45.
Echo — „Robin Hood - Face- ci w rajtuzach” - USA kol. godz. 16.00, 18.00.
Studyjne — nieczynne
BWA „Piwnice” - nieczynne

Krajowe Aukcje Sztuki Galeria AW-KCK, Pl. Moniuszki 1. Wystawa dzieł plastycznych. Czynne codzien- nie w godz. 10-18 (foyer).

Muzeum Narodowe w Kielcach

PRZY RYNKU 3/5

Wystawy stałe: „Przyroda Kie- lecczyzny”, „Współczesna sztuka Ludowa Kielecczyzny”

Wystawy czasowe: „Kielec- czyzna średniowieczna”, „Poko- lenie nadziei”, Kielce 1918-1939. Czynne w godz. 9-16, ponie- dzialek, środa — nieczynne.

Pałac Biskupi Pl. Zamkowy 1 — wnętrza zabytkowe XVII i XVIII wieku, galeria malarstwa polskie- go sanktuarium Marszałka Pił- sudskiego, broń wschodnia i eu- ropejska ze zbiorów własnych. Czynne codziennie w godz. 9-16, poniedziałek — nieczyn- ne.

Oddział Muzeum Lat Szkol- nych St. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II czynne w poniedziałek i wtorek czwartki i piątki w godz. 9-15, środy w godz. 12-18.

Oddział — Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku — oprócz poniedziałków czynne codziennie w godz. 10-16

Muzeum WSI Kieleckiej w Kiel- cach, ul. Jana Pawła II 6 — DWO- REK LASZCZYKÓW w Kielcach — wystawa pt. „Zdobnictwo i elementy kultury ludowej w stroju ludowym wybranych regionów Polski południowej i wschodniej”. Czynne poniedziałek - piątek 9-15, sobota - niedziela - nieczynne

PARK ETNOGRAFICZNY w TO- KARNI — wystawy: „Dwór Suche- dniowa”, „Wnętrze XIX-wieczne cha- lup”, „Dziękuję ci, młodość, za twoją inność”. Czynny: wtorek — niedziela w godz. 10.00-17.00, poniedziałek nieczynny.

Muzeum Zabawkarstwa — wystawa pt. „Zabawkowy zwierz- niec”, „Transport i komunikacja”, oraz wystawa prac i kolekcji mode- larskich. Czynne: wtorki - niedziele w godz. 10.00-17.00, poniedziałki — nieczynne.

Muzeum Zbiorów GEOLO- GICZNYCH — Kielce, ul. Zgoda 21 — wystawy czasowe: „Zbiory geolo- giczne skal, minerałów i skamienia- łości, 600 mln lat historii Gór Świętokrz- skich i surowców mineralnych Kielec- czyzny”. Muzeum czynne od ponie- działku do piątku od 8.00-16.00.

Muzeum Zagłębia Staro- polskiego w Sielpi (Oddział Mu- zeum Techniki w Warszawie) - czyn- ne codziennie w godz. 9.00-12.00 i 13.00-17.00, w poniedziałki - nie- czynne.

Muzeum Starożytnego Huty Świątokrzyskie- go im. M. Radvana w Nowej Słupi - czynne codziennie w godz. 9.00-16.00, w poniedziałki — nieczynne.

APTEKI

Całotygodniowy dyżur dzienny, nocny i świąteczny pełni apteka przy ul. Sienkie- wicza 28 i apteka przy ul. Ma- nifestu Lipcowego 75.

SZPITAL

Dyżury ostre: Oddz. Wew. Czarnów wewn. II Oddz. Chirurg. Szpital Miejski ul. Kościuszki.

SZPITAL GINEKOLOGICZ- NO-POŁOŻNICZY - wg rejo- nizacji, tel. 61-85-25

POMOC LEKARSKĄ dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) — codziennie w godz. 14.00-7.00, w niedzie- le i święta — przez całą dobę (pomoc odpłatna)

WIZYTY DOMOWE PE- DIATRÓW „Vitamed” — tel. 31-80-68

NAGŁA POMOC LEKAR- SKA — tel. 31-56-50
AMBULATORIUM PEDIA- TRYCZNE „Pod Dalią” — tel. 68-48-91

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholo- wym) — od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00-20.00, tel. 573-46.

TELEFON ZAUFANIA DLA MŁODZIEŻY — czynny w każdy czwartek, w godz. 18.00-20.00 - tel. 456-70 (dy- żuruje psycholog).

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemami AIDS i narkomanią) - czynny w każ- dy poniedziałek w godz. 17.00-19.00, tel. 463-56

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Policyjne — 997, Straż Pożarna — 998, Pomoc Drogowa — 981, Pogotowie Energe- tyczne Kielce — miasto i teren — 991, Pogotowie Gazowe — 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., czynne w godz. 7.00-2.30, tel. 463-80, Poczta infor- macja o usługach — 911, Informacja PKP — 930, In- formacja PKS — 66-02-79, Hotel „Centralny” — 66-25-11.
Straż Miejska 986; 676-040 w godz. 7-21.30

POMOC DROGOWA „POL- MOZBYT” — Kielce, ul. Łódz- ka 191 — czynna w godz. 6.00-22.00, tel. 550-22.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH — całodobowe usługi pogrzebo- we — tel. 66-31-77.

Pogotowie Wodno-Kanaliza- cyjne — tel. 994.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe - pl. Dworcowy - tel. 534-34, ul. Piekoszowska - tel. 515-11, ul. Toporowskiego - tel. 31-09-67, ul. Jesionowa - 31-79-19; bagażowe - ul. Ar- mii Czerwonej, tel. 31-09-19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO

ZDRÓJ - „Uwolnić orkę” - USA, I. 12, g. 16, 18, 30
GALERIA BWA „ZIELONA” ul. Mickiewicza 7 - wystawa uczestników międzynarodo- wego pleneru pt. „Art-Eko 94”, codziennie od 11-17, w niedziele od 11-15, ponie- dzialek - nieczynne

JĘDRZEJÓW

KINO DOM KULTURY - nieczynne

KAZIMIERZA WIELKA

Kino Uciecha - nieczynne

OSTROWIEC

DOM KULTURY HUTY „OSTROWIEC” - nieczynne
Klub „Galeria ZDK” - nieczyn- na

PIŃCZÓW

KINO BELWEDER - nieczynne
MUZEUM REGIONALNE - nieczynne

SĘDZISZÓW

KINO BALLADA - nieczynne

SKARŻYSKO KAM.

Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Rejowie, ul. Sło- neczna 90 - nieczynne
Postoje taksówek: Dworzec PKP-tel. 51-37-05
Apteka dyżurująca: nr 20-076, ul. Staszica 64-79

STOPNICA

KINO POWIEW - nieczynne

WŁOSZCZOWA

Kino
DOM KULTURY - nieczynne

Uwaga:

Za ewentualne zmiany w repertuarze redakcja nie odpowiada

W kieleckim Mitexie



Ambitne cele

Koszykówka w Kielcach skupiona wokół firmy usługowo-handlowej Mitex (nazwa klubu o tej samej nazwie), w trzecim roku swej działalności sportowej postawiła sobie ambitne cele. Zespół seniorów ma wygrać rywalizację w rozgrywkach makroregionalnych i uzyskać awans do II ligi, juniorzy — być w gronie najlepszych drużyn gier strefowych i znaleźć się w finale mistrzostw Polski (8 zespołów kraju).

• Czy są to zadania realne - pytam Andrzeja Kumora, kierownika klubu Mitex?

— Cele są ambitne i możliwe do osiągnięcia. Podporządkowane są temu działania organizatorskie i finansowe. Prowadzimy szerokie szkolenie młodzieży. W systemie rozgrywek makroregionu środkowo-wschodniego weźmiemy udział w gronie seniorów, juniorów i kadetów.

• Wymaga to zaangażowania sporego grona szkoleniowców?

— Mamy trójkę trenerów, która będzie zajmować się przygotowaniem i kierowaniem drużyn w trakcie sezonu. Seniorów szkoli Stanisław Dudzik, juniorów - Piotr Pawłowski, kadetów - Mikołaj Woźniak. Do pracy z młodzieżą - grupą młodzików zaangażowano Janusza Szmajdla - ongiś czołowego koszykarza II-ligowej Tęczy. Jest też szeroka praca w szkołach.

• Jak przebiegają przygotowania do sezonu?

— Od początku sierpnia trenowaliśmy na miejscu w SP 27 ekipami seniorów i juniorów. Od połowy sierpnia ta grupa koszykarzy przebywała na 2-tygodniowym obozie w Limanowej. Natomiast kadeci od 4 do 17 lipca mieli zgrupowanie w Koźmicach.

• Planowane są konfrontacje z innymi zespołami?

— Nasi juniorzy wezmą udział w dwóch turniejach rozgrywanych we wrześniu w Łodzi (9-11.IX.) oraz 23-25.IX. z udziałem zespołów zagranicznych i liczących się drużyn juniorskich w kraju. W każdym z nich będzie startować po 6 drużyn, a więc i spora możliwość konfrontacji naszych sił i możliwości. Natomiast dla seniorów planujemy start w turniejach: w Tarnobrzegu (9-10 września) oraz w Kielcach (także 23-25 września) w hali sportowo-widowskiej przy ul. Żytniej 1. Zapraszamy czołowe zespoły II ligi okręgów ościennych.

• Gdzie koszykarze Mitexu w czasie rozgrywek będą mogli oglądać miłośnicy basketu?

— Treningi, a przede wszystkim mecze, nasi seniorzy będą rozgrywać w hali przy ul. Żytniej. Obecne przepisy wymagają, aby nowoczesne były mocowania koszy i obręczy na tablicach, bo warunkuje to organizację zawodów rangi krajowej i międzynarodowej a także bezpieczeństwo koszykarzy. To musi być wykonane do końca września br., gwarantujemy w tym względzie pomoc fachową, a także udział w kosztach zakupu i instalacji tego typu tablic koszykarskich w zamian za ulgi w opłatach za wynajem hali. Musi być też ciepła woda na czas treningów i rozgrywania meczów.

• O skład personalny koszykarzy Mitexu pytam trenera, Stanisława Dudzika.

— Mam do dyspozycji 13 seniorów. Dwóch wypożyczonych na sezon: Andrzeja Nowaka ze Stali Stalowa Wola (w minionym sezonie grał w miejscowym Etanexie) oraz Mariusza Majewskiego ze Staru Starachowice. Wznowił treningi Andrzej Batóg - był zawodnik Tęczy i Politechniki Kieleckiej. Pozostali to dotychczasowi nasi koszykarze:

Grzegorz Kij, Grzegorz Sowiński, Grzegorz Pisarski, Marcin Kuśzewski, Michał Nowak, Tomasz Fit, Karol Łopian, Bartłomiej Lisowski, Paweł Morawski i Robert Bujak. Do tego składu będzie dołączanych 3-4 juniorów w zależności od sytuacji i potrzeb.

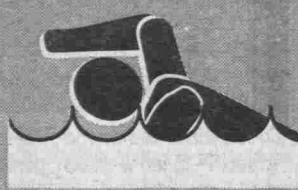
• A co z planowanymi wzmocnieniami zawodników z zagranicy?

— „Testowano” kilku zawodników, ale do sfinalizowania kontraktów nie doszło. Czynnione są starania o pozyskanie jeszcze dwóch koszykarzy, jednego ze Lwowa, drugiego z Zagłębia Sosnowiec.

Rozmawiał:
LESZEK BUREK



fot. M. Łopieński



Szukała mistrzem!

Na rozgrywanych w Rzymie mistrzostwach świata w pływaniu 23-letni Rafał Szukała zdobył złoty medal! Polak był najszybszym zawodnikiem na dystansie 100 m st. motylkowym. W finałowej walce o medale Szukała spisał się znakomicie, uzyskując czas 53,51 sek. Nasz reprezentant wyprzedził Szweda Larsa Frolandera - 53,65 i Rosjanina Denisa Pankratowa - 53,68 sek.



Castignola przed Spruchem

RYBNIK: Od początku 51. Tour de Pologne - OPEN na polskich szosach trwa lekcja włoskiego. Zawodowcy z grup: Lampre-Panaria-Animex i Navigare-Blue Storm powoli, ale systematycznie, wybijają z głowy naszym kolarzom, ścigani. Coraz bardziej, uświadamia się przepaść, jaka dzieli polskich cyklistów, od swych kolegów z grup zawodowych czy nawet amatorów z ościennych państw. Trzeci etap wyścigu, prowadzący z Łąki Zdroju do Rybnika pokazał to do końca.

Kolarze mieli do przejechania 196 km. Od początku, wiał silny wiatr. A że dmuchał w plecy, więc cykliści mknęli do mety z prędkością 46-47 km/h. Nadal aktywnie jadą portugalczyk. Przez długi czas, uciekał Victor Gamito (Sicasal). Później kolejni zawodnicy. Próżno szukać było Polaków.

Na ulicy Rybnika, gdzie uczestnicy wyścigu musieli pokonać 3 rundy po 4.800 metrów każda, wjechał cały peloton. Lider wyścigu Maurizio Fondriest - gwiazda Touru pokazał jak należy jechać, aby rywal nie miał wiele do powiedzenia. Cały czas był

na czele stawki, dyktował tempo jazdy, nie pozwalając odjechać przeciwnikom. Rozprawienie Fondriesta było popisowe. Na ostatniej rundzie 125 metrów przed metą, kiedy dwóch jego kolegów z drużyny, było tuż za nim (Spruch i Gonczenkov), zjechał naprzeciwko, zwolnił i pozwolił kolegom rozstrzygnąć o losach etapu. Na finiszu o blysk sprzyszy wygrał Walter Castignola (Navigare), który polapał się w tej kombinacji. Drugi był Zbigniew Spruch (Lampre) a trzeci mieszkaniec Rybnika - Jacek Mickiewicz (Warta-Energoinwest - Victoria-Rybnik). Po trzech etapach, liderem nadal jest Fondriest. Zbigniew Piątek (Collstrop) zajmuje 9 pozycję, a na 10 miejscu sklasyfikowany jest Tomasz Brożyna. Obaj mają 54 sek. straty do lidera.

Dziś czwarty etap z Rybnika do Bielska długości 173 km. Na kolarzy czekają znów góry. Szkoda, że słońce, które towarzyszy rowerowym zmaganiom, świeci nie dla naszych zawodników. Cóż, taki jest los maluczkich. Przykre to i smutne, ale niestety prawdziwe.

KRZYSZTOF KWIATEK

Duży Lotek

4, 12, 25, 30, 35, 41

Express Lotek

4, 15, 17, 36, 37

Juniorzy też w czołówce

Przez trzy dni rozgrywany był kolarski wyścig po Ziemi Jurajsko-Nadpilickiej. Zgromadził on na starcie 90 cyklistów rywalizujących o zwycięstwo w kategorii juniorów młodszych.

W tym czteroetapowym wyścigu z dobrej strony pokazali się zawodnicy DEK Mable-Cyclo Korony Kielce. Podczas drugiego etapu Tomasz Jamróz został sklasyfikowany na 12 pozycji.

Kryterium uliczne, również zakończyło się sukcesem kielczan. Paweł Adamczyk zajął drugie miejsce a trzecią pozycję wywalczył Jamróz.

Dobłą jazdą kolarze podtrzymali na ostatnim etapie, gdzie czwarte miejsce zajął Adamczyk a piątą lokatę wywalczył Jamróz.

W klasyfikacji generalnej wyścigu najwyższą, bo na 12 pozycji został sklasyfikowany Tomasz Jamróz.

Oby w następnych wyścigach, młodzi cykliści, odnosili jeszcze większe sukcesy.

K.F.K.



Jutro rozpoczęcie

Mistrzostwa Kielc w tenisie będą największą tegoroczną imprezą amatorów w tej dyscyplinie sportu. Uczestniczą w niej przede wszystkim osoby związane z grą na tenisowych kortach w przeszłości i zamieszkałe nie tylko w naszym mieście lecz i regionie. Wszyscy mają szansę na zmierzenie się z rywalami w swoich grupach wiekowych i różnym stopniu sportowego zaawansowania.

Dodajmy, że organizatorzy dla zwycięzców gwarantują puchary, zaś zawodnikom plasującym się na 2, 3 i 4 miejscu — upominki. Każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy dyplom i plakietkę oraz okolicznościowy buletyn z wynikami. Myślę, że nie bez znaczenia jest koleżeńskie spotkanie z udziałem władz i sponsorów, połączone z rozdaniem nagród.

Na zakończenie turnieju tenisowego amatorów, którego pa-

tronem jest Prezydent Kielc, a głównym sponsorem firma „ZEMAX”, wyłaniani są laureaci Pucharu Fair Play. Przypomnijmy, że w 1992 roku zdobył ją dr. Franciszek Pawlik, emerytowany lekarz, tenisista i działacz sportowy, w 1993 roku — Stanisław Czaja, tenisista amator, w przeszłości reprezentant Skalnika Wiśniówka. A kto zdobędzie to nobilitujące wyróżnienie w roku 1994?

Dziś — 8 bm. przyjmowane są jeszcze zgłoszenia do godz. 18 na kortach Błękitnych przy Al. Legionów. Pół godziny później odbędzie się losowanie gier piątkowych.

W niedzielę o godz. 16 mecz Kielce - Radom chłopów do lat 14 o puchar Prezydenta Kielc. W ekipie kielczan wystąpią: M. Żygadło, T. Banasiewicz, F. Surma, P. Kosman i T. Kilar.

(lech)

Między nami kibicami

Niektórzy twierdzą, że w zespół warszawskiej Legii zainwestowano 60 miliardów złotych. A tak naprawdę nikt nie wie ile. Natomiast jest jedno pewne, że są to kwoty ogromne i niewyobrażalne dla przeciętnego Polaka, że średnią miesięczną 4 mln złotych, z których musi zapłacić czynsz, prąd, gaz, wysłać dzieci do szkoły i oczywiście utrzymać rodzinę. Ale już na kaszance...

Szmal!

Pleniąc się na sport są naturalnie potrzebne. Gorzej, gdy demoralizują. Bo co można powiedzieć o wypychaniu kilkuset milionów milonemu zawodnikowi za zmianę barw klubowych, jakim np. jest Mosór. Inwestowanie w piłkarzy jest w pewnym sensie ucieczką od podatków z nadwyżek dochodowych. Tak jest na całym świecie i ta moda trafia do nas. Z jedną różnicą, że polska ligowa bieda, to nie ekstradada zachodnia. To tak, jakby ktoś chciał porównać Japonię do ogarniętej mafią Kolumbii.

(2xm)



Pierwsze zgłoszenia

Jak już informowaliśmy, Okręgowy Związek Piłki Nożnej wraz z redakcją „Gazety Kieleckiej” przygotowują III Memoriał im. Zbigniewa Strzembalskiego. Do organizatorów wpłynęły już pierwsze zgłoszenia. Lista nie została jeszcze zamknięta, co nastąpi w najbliższy poniedziałek - 12 bm.

Przypomnijmy, że w imprezie mogą uczestniczyć reprezentacje szkół podstawowych z zawodnikami urodzonymi w 1981 r.

(i młodszy). Lista musi być podpisana przez dyrektora szkoły i lekarza. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie OZPN w Kielcach, ul. Żytnia 1, tel. 61-47-29.

Zwycięski zespół otrzyma Puchar ufundowany przez KOZPN, zaś druga i trzecia drużyna otrzymają puchary ufundowane przez „Gazetę Kielecką” i Wydział Szkolnictwa OZPN. Dla najlepszych przewidziane są również nagrody rzeczowe.

Zarząd Kieleckiego Klubu Sportowego „Błękitni” w Kielcach oferuje wydzierżawienie następujących obiektów:

- hotel wraz ze stołówką i drink barem
- obiekty sportowe tenisa
- pomieszczenia na cele biurowe

Oferty z propozycją cenową należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do 10 września 1994 r., na adres klubu: KKS „Błękitni” Kielce, ul. Ściegiennego 8 z dopiskiem: Oferta. Szczegółowe warunki dzierżawy można uzyskać osobiście u dyrektora klubu pod w/w adresem.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie 7 dni po upływie terminu zgłoszeń.

Zarząd klubu zastrzega sobie prawo do nieprzyjęcia ofert, odstąpienia od rokowań lub zmiany procedury bez podania przyczyn.